



TYGODNIK LOKALNY

RZECZ KROTOSZYŃSKA

Nr 14 (832)

• Krotoszyn • Kobylin • Koźmin Wlkp. • Rozdrażew • Sulmierzyce • Zduny • Cieszków •

5 kwietnia 2011 r. Rok XXI

ISSN 1231-7691

Indeks 374997

Cena 2.50 zł (5% VAT)

Red. wydania: S. Pośpiech

www.rzecz.krotoszynska.pl

Fortuna radzi!
**Rodzinne
strategie
finansowe**
- str. 27 -

CMENTARNE HIENY

23-letni mężczyzna ukradł z cmentarza krzyż mosiężny i inne metalowe przedmioty, które sprzedał na złomowiskach. Postawiono mu zarzuty kradzieży, wkrótce stanie przed sądem. Czy to odstraszy innych okradających groby? Także tych, których łupem padają wiązanki kwiatów, sadzonki i wazonny?



Krotoszyńianin demontuje mosiężny lampion uszkodzony przez złodzieja

ŚWIATOWA SŁAWA Z KROTOSZYŃA

Prof. Maria Siemionow, światowej sławy chirurg, jest autorką pierwszego przeszczepu twarzy na świecie. Urodziła się w Krotoszynie, jednak wraz z rodzicami szybko przeniosła się do Poznania. Tam też uczęszczała do szkół.

6

CZY ZWOLNIĄ DYREKTOR?

Konflikt pomiędzy nauczycielami i rodzicami a dyrektorem Szkoły Podstawowej w Borzęcicach zaognił się. Pełniącą tę funkcję Loretta Białek zdecydowała się odejść z pracy pod koniec czerwca tego roku. Rodzice zarzucają jej niewłaściwy stosunek do uczniów i rodziców.

7

Nasze ogłoszenia i reklamy
czytają mieszkańcy
gmin i miejscowości:

**Cieszków, Daniszyn,
Kobylin, Koźmin,
Krotoszyn, Pępowo,
Pogorzela,
Rozdrażew,
Sulmierzyce, Zduny**

REKLAMA

Aparat cyfrowy

Canon powershot A495 czerwony
rozdzielczość 10 mln/pix,
matryca 2.5",
zoom optyczny x3.3,
zoom cyfrowy x4

~~299 zł~~

229 zł



Notebook Asus K52N-EX026,
procesor 2.2 GHz, pamięć RAM 2 GB DDR3,
dysk 320 GB, grafika ATI Radeon HD 4200,
HDMI, kamera, WiFi

~~1599 zł~~ **1399 zł**

Kino domowe Philips HTS3540/12
4 głośniki surround, głośnik basowy, głośnik centralny,
HDMI, USB, rodzaje odtwarzanych płyt: DVD, VCD,
SVCD, CD-R, CD-RW, MP3, WMA, JPEG, Divx, AVI,
MPEG-4, Xvid, gwarancja 24 miesiące

~~888 zł~~ **738 zł***

*Kupując otrzymasz
od producenta 150 zł
zwrotu na konto



Salon Mix Electronics Krotoszyn

al. Powstańców Wlkp. 49

tel. 62 722 83 06



mixelectronics.pl

Frytkownica Philips HD 6103/70
termoizolowana obudowa, możliwość zmywania
w zmywarce, 2000 W, gwarancja 24 miesiące.

~~199 zł~~ **159 zł***

*Kupując otrzymasz od producenta
40 zł zwrotu na konto!



Taki figiel z monetami



Rozmowa z **Andrzejem Staszewskim** – krotoszyńskim jubilerem, autorem prima-aprilisowego dowcipu z lokalnymi monetami.

Z czego zrobił Pan monety, które tydzień temu pokazaliśmy w gazecie na fotografiach?

– Z aluminium i aluminium złoconego.

Skąd tak niesztampowy pomysł na dowcip?

– Dysponuję bardzo nowoczesnym, sterowanym komputerowo urządzeniem do grawerki, dającym możliwość przenoszenia, np. na metal, z fotograficzną dokładnością zdjęć, napisów, grafik. Wykorzystuję je na wiele sposobów, no i pewnego dnia przyszedł mi do głowy taki figiel z krotoszyńskimi monetami.

No dobrze, ale dlaczego te krotoszyńskie pieniążki zostały akurat **Joksiami** i **Julianami**?

– Nie każde nazwisko i nie każde imię nadawało się do takiego wykorzystania, no bo na przykład dość trudno sobie wyobrazić pieniąż w postaci – powiedzmy – dziesięciu *Kowalskich*, *Malinowskich* czy *Staszewskich*. Za długa nazwa. A dane krotoszyńskiego burmistrza pasowały jak ulał, poza tym jego wizerunek nie jest objęty ochroną, bo wóldar miasta to osoba publiczna. Mój był pomysł, mój projekt i wykonanie. Pomyślałem, że w okolicach 1 kwietnia warto się tym dowcipem podzielić z naszą najstarszą gazetą. Zrobiłem to, a potem powstał tekst.

Od dnia, w którym ukazał się artykuł o lokalnych krotoszyńskich pieniążkach, zestaw **Julianów** i **Joksiów** pokazuje Pan w oknie wystawowym

swego zakładu. Jak reagują przechodnie?

– Wielu zatrzymuje się przy wystawie, ogląda. Niektórzy po chwili idą dalej, ale niemal zaraz wracają, aby jeszcze raz obejrzeć. Inni wchodzą i zadają pytania, ale wtedy wyjaśniam, że to tylko taki figiel. Pewien miejscowy kolekcjoner monet natychmiast, podobno za namową popierającej jego pasję małżonki, chciał zamówić nasze numizmaty. Oczywiście, jemu też od razu powiedziałem prawdę.

W przededniu 1 kwietnia, w obecności naczelnego i fotoreportera *Rzeczy*, przekazał Pan zestaw monet burmistrzowi **Joksiowi** na pamiątkę. Jak zareagował?

– Śmiał się i dziękował. Zresztą, znał już tekst z gazety. Nie omieszkał jednak wspomnieć, że niektórzy krotoszyńskianie potraktowali prima-aprilisowy tekst niezwykle poważnie, opatrując go na gazetowej stronie internetowej niezbyt sympatycznymi komentarzami. A tak na marginesie, w trakcie naszej wizyty w urzędzie ktoś żartem zasugerował burmistrzowi, aby *lokalną walutą* wypłacał radnym diety...

Co odpowiedział?

– Pomyślimy...

Proszę, aby powiedział Pan parę zdań o sobie

– Jubilestem zajmuję się od 1982 roku, prowadzę sklep-pracownię na narożniku ulic Kościuszki i Piekarskiej w Krotoszynie.

Grawerowanie w pracowni jubilerskiej kojarzyło się kiedyś z pracą typowo ręczną, wymagającą ogromnej cierpliwości i precyzji. Rozumiem, że na przestrzeni lat metody się zmieniły.

– Fakt, kiedyś grawerowano tylko ręcznie, teraz robi się to głównie przy użyciu komputerów. O maszynie, przy pomocy której wykonałem krotoszyńskie monety, można powiedzieć, że to urządzenie na miarę XXI wieku. W kraju jest takich zaledwie kilkanaście. Używam jej do grawerowania napisów, fotografii czy grafik na breloczkach, bransoletkach. Można to robić także na metalach szlachetnych – srebrze czy złocie. Chodzi o personalizację przedmiotów, nadawanie im indywidualnego charakteru, nawet gdy są bardzo małe. Na przykład na małym medaliku można dzięki maszynie zmieścić całkiem niemały, zamówiony tekst i datę. Napisy robię także na zegarkach albo tabliczkach dołączanych do prezentów z okazji chrztu, Komunii św., tzw. osiemnastek, jubileuszy, na adresówkach dla zwierząt. Posiadam jeszcze inne maszyny grawerskie, pracujące przy użyciu narzędzi diamentowych. Umożliwiają grawerowanie na małych i dużych przedmiotach matowych lub błyszczących – płaskich, wypukłych, wklęsłych, a nawet na kuli..

Czy planuje Pan jakiś pierwszokwietniowy dowcip na przyszły rok?

– Oczywiście, można nawet powiedzieć, że jest w trakcie realizacji.

Rozmawiała **Romana Hyszk**

Komputerowe programy dla rolników

Prof. Zbigniew Sobka z poznańskiej uczelni przyrodniczej prezentował zainteresowanym mieszkańcom komputerowe programy do obsługi produkcji rolnej.



30 marca w sali Kółka Rolniczego w Rozdrażewie odbyło się spotkanie, które miało na celu zaprezentowanie rolnikom programów komputerowych, służących do kompleksowej obsługi produkcji roślinnej i zwierzęcej. Zostało zorganizowane przez Gminną Bibliotekę Publiczną. Spotkanie prowadziła ceniona wykładowca Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, prezes firmy *Agroboss* – prof. dr hab. Zbigniew Sobka. Jak podkreślił, z dużą sympatią przybył do gminy Rozdrażew: – *Przyjechałem tu na specjalne zaproszenie mojej studentki i absolwentki Uniwersytetu Przyrodniczego, która jest teraz pracownicą rozdrażewskiej biblioteki. Uczestnicy poznali system komputerowej obsługi stada bydła, umożliwiającą m.in. ewidencję oraz przetwarzanie danych o produkcji mleka w układzie dziennym, miesięcznym i rocznym. Dodatkowo mieszkańcy gminy Rozdrażew przez najbliższy miesiąc będą mogli korzystać z poznanych programów, pogłębiając wiedzę na temat komputerowej obsługi produkcji roślinnej i zwierzęcej.* (pk)

Profesor przyjechał na zaproszenie swojej byłej studentki

Czytać w piątek przy porannej kawce

Nasz zesłotygodniowy tekst o lokalnej krotoszyńskiej walucie poskutkował licznymi komentarzami na internetowej stronie *Rzeczy*. Jedni z Państwa potraktowali dowcip nader poważnie, inni od razu wyczuli pierwszokwietniowy aspekt sprawy, jeszcze inni dołączyli własne prima-aprilisowe żarty. Oto wybrane komentarze:

Chyba się komuś w główce przewracało! Ludzie nie mają na chleb, a tu co? Wywalają pieniądze na produkcję obciachowej waluty! To woła o pomstę!!!

Zdegustowany

Panie Burmistrzu! Czy Krotoszyn to prywatny folwark? Może by Pan wybił monetę z własną podobizną (dla kolekcjonerów) i dał w obieg krajowy – to by była dopiero promocja miasta.

Numizmatyk

Czyżby w tym tygodniu był Prima Aprilis?

Ja

A w Koźminie będzie 1 Bratborek, a w przypadku groszy – Maciejek.

Koźminiak

Wspaniały artykuł, który najlepiej przeczytać w piątek przy porannej kawce, zagryzając sznyką z glancem.

Jola

O raju, część czytelników nie ma za grosz (czy też *Jokś*) poczucia humoru, przecież 1 kwietnia to prima aprilis!!! A tu taka powaga!?!

Kwietniowa

A dycha to będzie PESELÓWA!

Mn

A dla mnie to taki psikus na 1 kwietnia:) Przeczytajcie uważnie, od kiedy zacznie ta waluta obowiązywać. Podnieście się z numeru, jaki tu gazeta wycięła – bo ona to się ukaże już 5 kwietnia, tzn. kolejny numer.

Przewidujący

A to właśnie 1 kwietnia. Fajne...

Kr

Monety są na wystawie u jubilera na ul. Kościuszki. Naprawdę.

X

Proponuję inną walutę – zamiast np. 1.30 zł byłby to jeden *Gembiak* i 30



Pamiątkowy komplet „Joksiów”

Mikstatów:-)

Wiesio

Parodia!!! 1 *Jokś* wystarczy... Po co robić ich więcej???

Masakra

Ja też je widziałem u jubilera!)

macca fan

A dla mnie to taki psikus redakcji gazety na 1 kwietnia:) Przeczytajcie uważnie, od kiedy zacznie ta waluta obowiązywać.

przewidujący

Zintegrowana promocja Twojej Firmy



pkt.pl

potencjał kompetencje technologia

Uruchomiliśmy tysiące kampanii multimedialnych!

Zamów reklamę w naszych książkach oraz promocję online w Polsce i na rynkach europejskich.

Sprawdź szczegóły – 801 88 66 66 i www.doradcy.pkt.pl

KRYMINAŁKI

Kradli w sklepach

W zeszłym tygodniu policja była czterokrotnie wzywana do kradzieży w sklepach. W czwartek, 30 marca, godz. 17.30 w krotoszyńskim markecie mieszkanka Jarocina ukradła kilka drobiazgów o wartości 15,86 zł. Złodziejkę policja ukarała mandatem w wysokości 100 zł. W piątek, 1 kwietnia, o godz. 14.30, w Krotoszynie w jednym ze sklepów samoobsługowych mieszkanka Krotoszyna ukradła towar o wartości 19 zł. Złodziejkę zatrzymała ochrona marketu, a policja ukarała sprawcę 200-złotowym mandatem. Następnego dnia kilka minut po godz. 12.00 mieszkanka Krotoszyna chciała wynieść z pewnego sklepu bez zapłaty towar o wartości 20,77 zł. Schwyta na gorącym uczynku sprawczyni została ukarana przez policjantów mandatem w kwocie 100 zł.

W minioną niedzielę o godz. 18.00 patrol policji przyjechał na interwencję w związku z inną drobną kradzieżą w sklepie. Tym razem mieszkanka Krotoszyna próbowała wynieść towar za 17,36 zł. Złodziejkę ukarano 100-złotowym mandatem.

Zdarzenia drogowe

30 marca między 17.15 a 18.00 policjanci z Koźmina Wlkp. zatrzymali dwóch mężczyzn kierujących samochodami wbrew prawu. Najpierw na ul. Poznańskiej mieszkanka wymienionej miejscowości kierowała samo-

chodem bez prawa jazdy. Złamał tym samym postanowienie Sądu Rejonowego w Krotoszynie o zakazie prowadzenia pojazdów mechanicznych. O 18.05 na ul. Kopernika inny koźminianin jechał autem osobowym łamiąc wyrok sądowy o zakazie prowadzenia pojazdów. Za powyższe czyny obu grozi kara pozbawienia wolności na czas do jednego roku.

30 marca o godz. 9.30 na ul. Kolejowej w Kobylinie kierująca samochodem skoda fabia mieszkanka powiatu gostyńskiego nie udzieliła pierwszeństwa przejazdu i zderzyła się z osobowym mercedesem. Kierowcy obu aut byli trzeźwi. Sprawczynię ukarano mandatem w wysokości 300 zł.

30 marca o 10.30 w Kuklinowie kierujący samochodem marki DAF (mieszkaniec województwa łódzkiego) nie zachował środków ostrożności, zjechał na lewy pas drogi i zderzył się z samochodem marki skoda fabia. Kierujący pojazdami byli trzeźwi. Sprawca otrzymał 200-złotowy mandat.

31 marca o godz. 8.30 w Koźminie Wlkp. kierujący autobusem marki autosan (mieszkaniec wymienionej miejscowości) nieprawidłowo wykonywał manewr skrętu i zderzył się z pojazdem osobowym marki peugeot. Kierujący pojazdami byli trzeźwi. Sprawca został ukarany mandatem karnym w wysokości 200 zł.



1 kwietnia o godz. 13.45 na ul. Witośa w Krotoszynie kierująca samochodem suzuki swith (mieszkanica Krotoszyna) cofając uderzyła w inny jadący tyłem samochód. Drugim autem marki renault również kierowała krotoszyńszanka. Kobiety były trzeźwe, ale zostały ukarane przez policję mandatami po 50 zł.

Nietrzeźwi rowerzyści

31 marca o godz. 13.15 na ul. Polnej w Krotoszynie mieszkanka wymienionej miejscowości jechał na rowerze będąc w stanie nietrzeźwości. Miał 1,4 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Kilka godzin później, o 16.10, policjanci na ul. Piastowskiej zatrzymali do rutynowej kontroli innego krotoszyńszanina, który przemieszczał się rowerem. Mężczyzna miał 0,4 promila, a więc według kodeksu karnego był w *stanie po użyciu alkoholu*.

2 kwietnia o godz. 23.20 na ul. Wiśniowej w Krotoszynie mieszkanka stolicy naszego powiatu jechał po pijanemu na rowerze. Został zbadany alkomatem. Wynik tego badania to 1,6 promila.

(popi)

Fabryka Urządzeń Górniczych

SPÓŁKA Z O.O. w Krotoszynie

zatrudni

TOKARZY I FREZERÓW

ze znajomością rysunku technicznego

Podania prosimy składać w sekretariacie firmy lub przysłać na adres sekretariat@fugor.com.pl do 28 kwietnia 2011 r.

Fabryka Urządzeń Górniczych

„FUGOR” Sp. z o.o.
ul. Zamkowy Folwark 1
63-700 Krotoszyn
Tel. 62 725 27 35

Fabryka Urządzeń Górniczych

ogłasza

Nabór młodocianych pracowników w celu praktycznej nauki zawodu w następujących zawodach:

ŚLUSARZ OPERATOR URZĄDZEŃ CNC

- oferujemy atrakcyjne warunki zatrudnienia oraz pracy,
- po ukończeniu nauki absolwenci mają pierwszeństwo w podjęciu pracy w wyuczonym zawodzie w naszej firmie,
- posiadamy duże doświadczenie w przygotowaniu praktycznym do zawodu, a nasi uczniowie absolwenci są bardzo chętnie zatrudniani przez pracodawców w naszym powiecie.

Fabryka Urządzeń Górniczych

„FUGOR” Sp. z o.o.
ul. Zamkowy Folwark 1
63-700 Krotoszyn
Tel. 62 725 27 35

Krotoszyn, ul. Piekarska 4/3
tel./fax 62 725 45 17, kom. 505 097 466

ODSZKODOWANIA POWYPADKOWE

Bez opłat wstępnych i zaliczek

Z dojazdem do Klienta

Odszkodowanie na konto Klienta

Prowizja konkurencyjna

Budujesz dom?

Remontujesz mieszkanie?

Urządzasz biuro?

PROJEKTOWANIE WNĘTRZ
www.agart-jarocin.eu

AG-ART wykona dla Państwa projekty:



– kompleksowe: wewnątrz domów, mieszkań, biur, lokali,

– pojedyncze: wewnątrz kuchni, pokoju, łazienki i innych,



– fragmenty wyposażenia wewnątrz: kominki, barki, zestawienia mebli, kompozycje ścienne, dobór kolorów, el. dekoracyjne.

Jeśli nie jesteście gotowi powierzyć projektantowi decyzji w sprawie wnętrza – AG-ART udziela fachowych porad i konsultacji.



ul. Rolna 11, 63-400 Jarocin
tel. 062 747 16 18, fax 062 747 91 89
tel. kom. 0601 320 091

Na szczęście skończyło się na strachu i otarciach



Kierowca peugeot wymusił pierwszeństwo

29 marca na trasie Rozdrażew – Nowa Wieś kierowca peugeot partnera wymusił pierwszeństwo przejazdu na samochodzie marki renault megane i uderzył w niego.

Groźnie wyglądająca kolizja wydarzyła się ok. 16.00 na drodze powiatowej, na wysokości skrzyżowania z trasą wiodącą do Maciejewa i Trzemeszna. – Zgłaszający zdarzenie podał dyspozytorowi, że jeden z pojazdów leży na dachu, a w wypadku uczestniczą cztery osoby, w tym jedno dziecko – informuje Tomasz Niciejewski, zastępca komendanta powiatowego straży pożarnej w Krotoszynie.

Gdy służby ratunkowe dotarły na miejsce kolizji, wszystkie osoby z pojazdów znajdowały się już poza nimi. Skończyło się na dużej dawce strachu, kilku drobnych otarciach i siniakach.

Karetka pogotowia ratunkowego przewoziła trójkę poszkodowanych do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w Krotoszynie, by tam wykluczyć ewentualne obrażenia wewnętrzne. Działania dochodzeniowe prowadzone przez policjantów i sprzątanie po wypadku (postawienie leżącego na boku peugeot na koła i usunięcie rozbitego szkła z jezdni) trwało godzinę i 45 min.

Sprawca wypadku – kierowca peugeot (mieszkaniec gminy Szczecinek), został ukarany mandatem w wysokości 400 zł. Kierowcy obu pojazdów byli trzeźwi.

(popi)

Kolejny płatny parking



W tej chwili trwają tam prace nad budową kanalizacji

Możliwe, że już w przyszłym roku dziki parking przy ulicy Słodowej w Krotoszynie zostanie zagospodarowany przez gminę. Teren ma zostać utwardzony, a parkowanie będzie płatne.

Temat dzikiego parkingu przy Słodowej poruszono 31 marca na sesji Rady Miejskiej Krotoszyna. – Czy są jakieś plany względem tego terenu? – zapytał radny Roman Olejnik. Wiceburmistrz Ryszard Czuszek odpowiedział, że w przyszłości powstanie tam parking.

Jak poinformował nas Michał Kurek, naczelnik wydziału gospodarki komunalnej Urzędu Miejskiego, koncepcja zagospodarowania jest gotowa od kilku lat. Prace wstrzymywane były jednak przez planowaną budowę kanalizacji sanitarnej oraz regulowanie cieku Jawnik. W tej chwili obie inwestycje są w trakcie realizacji i zostaną zakończone w przeciągu kilku najbliższych miesięcy. Prawdopodobnie jeszcze w tym roku zostanie wykonana szczegółowa dokumentacja zagospodarowania terenu parkingu.

Teraz teren przy ul. Słodowej nie jest wyrównany, nie ma tam wyznaczonych miejsc parkingowych, co nie przeszkadza kierowcom w parkowaniu. W godzinach szczytu plac jest zapelniony samochodami. Dzieje się tak z dwóch przyczyn. Po pierwsze – usy-

tuowany jest blisko centrum miasta, a po drugie – jest bezpłatny. – W tej chwili panuje tam bałagan – komentuje Michał Kurek. – Nikt nie wie, jak ma parkować. Czy wzdłuż, czy w szerz.

Według naczelnika sytuacja może ulec zmianie już w przyszłym roku. Pierwszym krokiem będzie utwardzenie terenu. Na razie nie wiadomo, czym zostanie pokryty parking. – Wszystkie zależy od tego, jak duże fundusze zostaną zarezerwowane na roboty. Może więc będzie asfalt, może kostka.

Na pewno jednak gmina robi wjazd i wyjazd. W tym celu będzie trzeba wyciąć kilka drzew. – Musi zostać uporządkowana sprawa własnościowa. W tej chwili ludzie, wjeżdżając tam, korzystają z prywatnej posesji. Będziemy się starali o pozwolenie na wycinkę kilku drzew, by wjazd i wyjazd znajdowały się na terenie należącym do miasta – tłumaczy naczelnik. Gdy wszystkie prace zostaną zakończone, parking będzie należał do strefy płatnego parkowania i pojawią się na nim parkometry.

Agnieszka Marciniak

Które drogi będą naprawione?

Co wynika z wiosennego objazdu dróg powiatowych w gminie Rozdrażew? Tego na ostatniej sesji chcieli się dowiedzieć rajcy gminni i sołtysi.

16 marca dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg – Krzysztof Jelinowski, Tadeusz Hybsz z tej samej instytucji, radni powiatowi – Renata Zych-Kordus i Henryk Szkudłapski, oraz wójt Mariusz Dymarski sprawdzali stan dróg w gminie Rozdrażew.

Najpilniejszy okazał się remont w Grębowie. Fatalny odcinek w centrum wsi oburza tamtejszych mieszkańców, jak i wszystkich kierowców korzystających z tej drogi. Już podczas objazdu K. Jelinowski zdecydował, że odcinek, który nie został dokończony w ubiegłym roku (od skrzyżowania z trasą na Koźmin) zostanie w końcu naprawiony. Być może jednak zostanie wykonana tylko najważniejsza część prac. – Może zostać zrobiona tylko pod-

budowa i pierwsza warstwa, a pomiędzy warstwa ścieralna, która zostanie wykonana w przyszłym roku – stwierdził na sesji w Rozdrażewie Henryk Szkudłapski. Podczas objazdu radni powiatowi zwrócili uwagę na inne problemy drogowe, m.in. w Dzielecach, Rozdrażewie, Rozdrażewku, Trzemesznie, Nowej Wsi i Wykach.

H. Szkudłapski wspominał też o kolejnym objeździe dróg, który odbył się 26 marca, tym razem na terenie całego powiatu. Uczestniczyło w nim 14 osób, m.in. wicestarosta. – Nie wiem, w jakiej gminie jest najgorzej. Niestety, wydaje mi się, że niektórzy radni uznali, iż drogi w Rozdrażewie wyglądają dobrze, ponieważ takie opinie słyszeliśmy. Gdy jednak znaleźliśmy się w Grębowie, wszyscy stwierdzili, że tamtejsza droga wygląda tragicznie – zakończył radny.

Rozdrażewskim samorządowcom i imieszkańcom gminy pozostaje nadzieja, że obietnice, które złożył dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg, zostaną spełnione.

Paulina Kaszuba

Znikną nareszcie dziury na ulicy Rawickiej

Powiat wyremontuje dziurawy i niebezpieczny odcinek ul. Rawickiej w Krotoszynie. W budżecie przeznaczono na tę modernizację 500 tys. zł.

Chodzi o jezdnię od skrzyżowania z ul. Jazisze do Łukasiewicza, która na tym półkilometrowym odcinku jest zniszczona i pokryta dziurami. Powiatowy Zarząd Dróg w marcu zwrócił się do Zarządu Powiatu z wnioskiem o kapitalny remont jezdni i wymianę krawężnika. Decyzja była pozytywna i już na marcową sesję przygotowano zmia-

nę uchwały budżetowej. Oprócz pół miliona na zmodernizowanie feralnego fragmentu Rawickiej, dołożono pieniądze do kontynuacji przebudowy następujących dróg: Skalów – Gościejew w gminie Koźmin Wlkp. (420 tys. zł), Grębów (gm. Rozdrażew) i Bożacin – Lutogniew (gm. Krotoszyn) – po 220 tys. zł.

Prace na Rawickiej mają się rozpocząć tego lata lub jesienią. Powiatowy Zarząd Dróg ma niezwłocznie ogłosić przetarg na wykonawstwo.

(popi)

W CZYM RZECZ ?

Rzecz w kradzieżach. A w rubryce kryminalnej podajemy przykłady drobnych kradzieży sklepowych tylko z kilku dni na przełomie marca i kwietnia. Czy notowanie w kronikach policyjnych kolejnych złodziei to tylko skutek lepszej ochrony w sklepach samoobsługowych? A może po prostu kradzieży jest więcej? Aby odpowiedzieć na to pytanie, należałoby szczegółowo zanalizować statystyki lokalnej policji z ostatnich lat i porównać kwartał do kwartału, półrocze do półrocza, itd. Kradzieże zdarzały się zawsze i pewnie nadal będą odnotowywane. A szczególnie dobrym miejscem są małe i średnie sklepy samoobsługowe.

No właśnie, to tylko próby kradzieży, które skończyły się niepowodzeniem sprawców. Jak dużo jest kradzieży w sklepach, dokładnie nie wiadomo. To, o czym wie policja, to zapewne tylko niewielki procent

zjawiska. Oficjalnych statystyk nie ma. Sami właściciele sklepów też nie znają tak naprawdę skali tego problemu. Trzeba również pamiętać o tym, że nie każdy złodziej jest przyłapywany na gorącym uczynku, a zniknięcie towaru bywa jest ujawnione dopiero podczas inwentury. Wówczas straty są po prostu wliczane w koszty. Pracownicy sieci supermarketów w przypadku jakiegokolwiek kradzieży od razu dzwonią na policję. Nawet jeśli jest to towar za kilka złotych. A mandat wyniesie może od 100 do 200 zł.

W dzisiejszym wydaniu dużo piszemy o cmentarnych hienach. Policja w ostatnich dniach marca zatrzymała mężczyznę, który z nagrobka zabrał wart ponad 1000 zł krzyż mosiężny i sprzedał go w punkcie skupu złomu. Kilka tygodni wcześniej funkcjonariusze odebrali zawiadomienie o kradzieży z cmentarza ozdobnego wazonu nagrobko-

wego za 680 zł. 23-letni z ł o d z i e j wpadł w końcu w ręce policji. Ale i tutaj, niestety, podobnie jak w wyżej przytoczonych kradzieżach sklepowych, jest znacznie więcej nieujawnionych przypadków okradania grobów z kwiatów, wazonów, lampionów. Skala tego zjawiska przeraża. Jak powiedział nam grabarz kwiaty z mogił na jednym krańcu nekropolii znikają, gdy na drugim końcu trwa ceremonia pogrzebowa. To wyjątkowo bezczelne działanie. Tak samo jak sprzedaż kradzionych kwiatów na targu. A i to się podobno zdarzało. Czy istnieje skuteczna metoda walki z takimi przestępstwami?

Sebastian Pośpiech

Porównaj ceny paliw

Ceny paliw z dnia 4 kwietnia na wybranych stacjach w Krotoszynie i powiatach sąsiednich.

	Pb 95	Pb 98	ON
Jarocin, PKN Orlen, Poznańska 26a	5,05 zł	5,15 zł	5,04 zł
Krotoszyn, Intermarche, ul. Tartaczna	5,03 zł	5,09 zł	5,02 zł
Krotoszyn, Moya, ul. Magazynowa	5,13 zł	5,23 zł	5,09 zł
Krotoszyn, Statoil, ul. Koźmińska 60	5,15 zł	5,42 zł	5,13 zł
Krotoszyn, Bliska, ul. Chwaliszewska	5,03 zł	–	5,02 zł
Milicz, PKN Orlen, pl. ks. Warejska	5,08 zł	5,28 zł	5,02 zł
Ostrów, Statoil, ul. Raszowska 70	5,10 zł	5,37 zł	5,03 zł

Światowej sławy chirurg urodziła się Krotoszynie

Gdy rok temu zbierałem materiały do artykułu o wielkim reformatorze judaizmu, Isidrze Kalischu, idąc jego tropem, dotarłem do Cleveland w Stanach Zjednoczonych. Szukając tam śladów wielkiego krotoszyńszczyzny, jakby przy okazji, trafiłem na inną, tym razem współczesną postać, która stała się dumą całego Ohio i Ameryki, i też pochodzi z Krotoszyna.

Maria Siemionow z domu Kusza, urodziła się w naszym mieście 5 maja 1950 r. Jej rodzina szybko jednak przeniosła się do Poznania i tam pani Maria uczęszczała do szkół i tam też ukończyła Akademię Medyczną.

Jej brat, prof. dr hab. nauk medycznych, Krzysztof Kusza, wspominając tamte czasy, zawsze podkreślał, że siostra od wczesnej młodości miała wielkie zacięcie do nauki. Wszystkie szkoły ukończyła z wyróżnieniami, także Akademię Medyczną, gdzie otrzymała *Złoty Stetoskop*, bo zawsze była kobietą bardzo zdolną, ogromnie ambitną i przy tym dość upartą.

To był też moment, w którym zdecydowała o wyborze specjalizacji i który otworzył jej drogę do nadzwyczajnych sukcesów w chirurgii transplantacyjnej.

Zacęło się w Louisville

Potem praktykowała dwa lata w wysoko cenionym szpitalu akademickim w Louisville w Kentucky, wówczas numerze jeden w dziedzinie przeszczepów zwrotnych w USA. Następnie przez pięć lat pracowała w szpitalu w Salt Lake City, potem znowu w Louisville, by w końcu w 1995 r. już na dobre osiąść w Cleveland Clinic.

Tam doktor Maria Siemionow

plantacją, koordynuje i nadzoruje badania kilkudziesięciu lekarzy naukowców, pełni również funkcję prezesa Amerykańskiego Stowarzyszenia Chirurgii Nerwów Obwodowych. Od 2005 r. jest profesorem na tamtejszym wydziale chirurgicznym.

Dotychczas na świecie przeprowadzono tylko trzy operacje przeszczepu twarzy, dwie we Francji i jedną w Chinach.

Słynny przeszczep twarzy

Ta była pierwsza w USA i jak żadna, tak kompleksowa operacja i na taką skalę, z towarzyszącymi przeszczepowi rekonstrukcjami i połączeniami nerwowymi, które umożliwiły pacjentce odzyskanie możliwości normalnego oddychania, oraz przywróciły zmysł węchu i smaku, a także możliwość czucia przy przelicyaniu pokarmu i możliwość mowy.

To było w grudniu 2008 r. Zespół 8 chirurgów plastycznych (w tym mikrochirurgów), 2 transplantologów, 4 anestezjologów oraz 30 innych lekarzy i pielęgniarek pod kierunkiem prof. dr hab. Marii Siemionow przeszczepił pacjentce 80 proc. powierzchni twarzy pochodzącej od zmarłej dziewczyny. Operacja trwała 22 godziny i to wtedy urodzona w Krotoszynie chirurg stała się bohaterką mass mediów. Wiadomość o jej wyczynie, a także zdjęcia pacjentki sprzed i po zabiegu opublikowały także polskie gazety i telewizje.

Po operacji Amerykanka, która większą część twarzy straciła po tym, jak mąż postrzelił ją z bliskiej odległości, może znów się uśmiechać, mówić tak, by ją rozumiano, wychodzić na ulicę, normalnie jeść i oddychać przez nos. Nie jest jednak



Prof. Siemionow urodziła się w naszym mieście

już podobna do siebie sprzed wypadku, a zarazem tylko w niewielkim stopniu przypomina zmarłą dawczynię.

Prof. Maria Siemionow ma zgodę komisji bioetycznej na wykonanie jeszcze kilku przeszczepów twarzy. Chce jednak nie tylko wykonywać transplantacje, ale również ułatwić życie pacjentom po takich operacjach. Dlatego bierze udział w pracach badawczych nad lekiem, zapobiegającym odrzuceniu przeszczepu.

Polskie akcenty

W związku z tym niezwykłym sukcesem, postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego, za *wybitne osiągnięcia w dziedzinie chirurgii plastycznej, za zasługi w pracy naukowej i badawczej*, Maria Siemionow otrzymała Krzyż Komandorski Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej. Odznaczenie przyjęła w 2009 r. w Waszyngtonie.

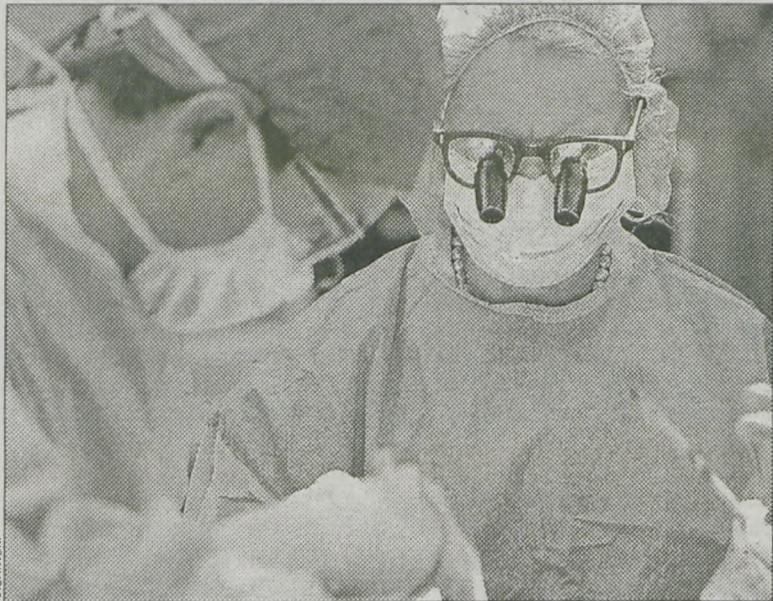
Pani profesor wciąż podtrzymuje

współpracę z Uniwersytetem Medycznym w Poznaniu, dzięki jej poparciu ponad 20 polskich stażystów otrzymało stypendia i mogło uczyć się w klinice w Cleveland.

Jest poliglotką, zna pięć języków. Fachowcy twierdzą, że gdyby podjęła prywatną praktykę, w krótkim czasie zarobiłaby fortunę, ale ona jest przykładem naukowca-praktyka, całkowicie oddanego postępowi w medycynie. Przy tym wszystkim jest bardzo kobieca, elegancka i posiada liczne talenty pozamedyczne, np. fotograficzny.

Wprawdzie Maria Siemionow emocjonalnie związana jest z Poznaniem, ale przecież urodziła się tutaj, w Krotoszynie, dlatego wpisuje się w poczet najznamienitszych postaci naszego miasta. Na pewno nie jest za późno, aby Rada Miejska lub burmistrz zaprosili panią profesor do Krotoszyna, abyśmy mogli oddać należny jej szacunek i pokazać, jak dumni jesteśmy z jej osiągnięć!

Paweł W. Płocienniczak



W trakcie operacji

Już w czasie studiów rozpoczęła wyjazd na stypendia zagraniczne. To w trakcie pobytu w Finlandii asystowała przy reimplantacji ręki, którą odrąbał sobie nieuważny drwal.

rozpoczyna przygotowania zespołu do przeprowadzenia operacji transplantacji twarzy, prowadzi własne badania, jest dyrektorem naukowym całego wydziału badań nad trans-

Uważajcie na bezpańskie psy

Krotoszyńscy radni wracają do tematu bezpańskich psów. Ostrzegają przed nimi mieszkańców wsi, a Straż Miejska planuje zakup specjalistycznej broni do podawania zwierzętom środków usypiających.

Temat bezpańskich psów, które waleśają się bez kontroli, przede wszystkim po lasach i wioskach, wiele razy poruszaliśmy na łamach *Rzeczy*. Teraz omawiali go radni na posiedzeniu komisji społecznej, które odbyło się 24 marca. Krzysztof Manista, przewodniczący komisji, stwierdził, że problem jest wyjątkowo poważny. – *W kraju zdarzają się przypadki śmiertelnych pogryzień. Nie przytrafiły się one na szczęście w naszym regionie, lecz trzeba już teraz temu zapobiegać* – mówił.

– *Chodzi tutaj głównie o dzieci z terenów wiejskich, gdzie waleśających się psów jest najwięcej. Dużo bywam z harcerzami poza miastem i widzę ten problem. Biegałem kiedyś po lesie i gonil mnie zdziczały pies. Jego zdanie zostało poparte przez radnego Pawła Radojewskiego. – Mam kontakt ze strażnikami leśnymi, więc wiem, jak sytuacja się przedstawia. Oni boją się strzelać do psów, choćby dlatego, by ktoś ich nie oskarżył, że zastrzelili czyjeś zwierzę* – relacjonował. – *Jednak*

trzeba coś zrobić, bo te psy dziczeją, rozmnażają się i niedługo będziemy mieli całą watahę niebezpiecznych zwierząt. Wagę problemu potwierdził również Andrzej Rolle, dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Krotoszynie, przedstawiając radnym zeszłoroczne statystyki. – 104 osoby w 2009 roku były narażone na zakażenie wścieklizną poprzez kontakt z dzikimi zwierzętami. Dwa lata temu takich wypadków było 84, więc problem narasta.

Chcą ostrzegać mieszkańców

31 marca problem został poruszony podczas sesji Rady Miejskiej. K. Manista w imieniu komisji społecznej złożył do burmistrza wniosek o prze-

prowadzenie na terenie gminy Krotoszyn akcji wylapywania psów. Jednocześnie zaproponował, by podczas nadchodzących zebrań sołeckich radni przestrzegali mieszkańców wsi przed niebezpieczeństwem. – *Trzeba na ten problem wszystkich uczulić* – powiedział. – *Trzeba również informować o możliwości czipowania psów, bo nie wszyscy o niej wiedzą. Radni podkreślali, że najczęściej za bezpańskie psy odpowiadają właściciele, którzy nie dbają o nie tak, jak powinni.*

Kupią karabin

Za wylapywanie bezpańskich psów w gminie Krotoszyn odpowiada schronisko dla zwierząt razem ze Strażą Miejską. Według komendanta SM,

Waldemara Wujczyka, krotoszyńscy strażnicy działają w tym zakresie na miarę swoich możliwości: – *Gdy jesteśmy powiadomieni o problemie, razem z pracownikiem schroniska łapiemy bezpańskie zwierzęta. W niedługim czasie strażnicy uzyskują większe możliwości działania, ponieważ gmina kupi specjalistyczny karabin pneumatyczny do podawania psom środków usypiających. Będzie kosztował 7,5 tys. zł. – Kwota ta została już zabezpieczona w tegorocznym budżecie – poinformował komendant. – Problem bezpańskich psów nasila się szczególnie na przełomie lata i jesieni. Na pewno do tego czasu broń zostanie zakupiona.*

(aga)

Chcą zwolnienia dyrektora szkoły

Konflikt pomiędzy nauczycielami i rodzicami a dyrektorem Szkoły Podstawowej w Borzęcicach spowodował, że pełniąca tę funkcję Loretta Białek zdecydowała się odejść z pracy pod koniec czerwca. Rodzice i nauczyciele domagają się jednak jej natychmiastowego zwolnienia.

Spór wyszedł na światło dzienne pod koniec zeszłego roku, kiedy burmistrz Koźmina Wlkp. otrzymał skargę na działalność Loretty Białek, podpisaną przez kilkunastu rodziców. – *Pismo zawierało zarzuty wobec pani dyrektora; zarówno jeśli chodzi o sposób traktowania dzieci, jak i rodziców – tłumaczy Maciej Bratborski, burmistrz Koźmina. – Oni czuli się zupełnie wyeliminowani ze współodpowiedzialności na kierowanie szkołą.* Po tym zdarzeniu wóldar zdecydował się zorganizować z gronem pedagogicznym spotkanie, na którym okazało się, że nauczyciele również żywią urazę do L. Białek. – *Czują się mobbingowani. Twierdzą, że pani dyrektor nigdy nie bierze pod uwagę ich opinii. Pojawiały się głosy, że Loretta Białek przejawia cechy dyktatorskie – relacjonuje burmistrz. Jak opowiada, jego kompetencje nie były wystarczające, by osądzić sytuację, dlatego zdecydował się oddać sprawę do zbadania kaliskiemu kuratorium oświaty. – Skierowałem pismo z prośbą do pani kurator Kasprzyckiej, by przyjrzała się sytuacji w szkole.*

Ankieta potwierdziła konflikt

Po przekazaniu sprawy kuratorium, w styczniu bieżącego roku w szkole odbyła się kontrola. Kuratorium przeprowadziło anonimową ankietę, która wykazała bardzo poważny konflikt personalny pomiędzy nauczycielami, rodzicami a L. Białek. – *Trudno będzie przywrócić te stosunki do normalności – uważa burmistrz. – A przecież, jeżeli nie ma współpracy między dyrektorem szkoły a gronem pedagogicznym i rodzicami, to placówka praktycznie nie funkcjonuje.* W wyniku opisanych zdarzeń Loretta Białek zdecydowała się złożyć rezygnację z funkcji dyrektora Szkoły Podstawowej w Borzęcicach z dniem 31 czerwca.



Loretta Białek przecina wstęgę w czasie otwarcia sali w 2010 r.

Chcą, by odeszła natychmiast

Mimo rezygnacji sytuacja w szkole nie uległa poprawie. Konflikt stał się jeszcze bardziej zażarty, a rodzice domagają się, by L. Białek natychmiast zrezygnowała z funkcji. I tu pojawia się problem, ponieważ burmistrz Koźmina twierdzi, że nie ma kompetencji, by bez wyraźnych powodów usuwać dyrektora ze szkoły. Jego zdaniem mogłoby to jedynie zaszkodzić placówce. – *Do końca roku zostały raptownie dwa miesiące. W międzyczasie jest jeszcze egzamin dla szóstoklasistów. A szkoła nie może poprawnie funkcjonować bez dyrektora – mówi M. Bratborski. Z tego względu burmistrz ponownie spotkał się z obiema stronami konfliktu, próbując je nakłonić do rezygnacji ze sporu do końca roku szkolnego. – Część rodziców jest jednak zdeterminowana, by usunąć panią dyrektora ze szkoły natychmiast – relacjonuje.*

Dwa tygodnie temu z nauczycielami i rodzicami uczniów spotkała się kurator oświaty z Kalisza, Mał-

gorzata Kasprzycka. – *Rodzice chcieli dowiedzieć się o wyniki przeprowadzonej w szkole ankiety. Zapoznali się również dokładnie z jej metodologią, z pytaniami i odpowiedziami.*

Nie ma podstaw do zwolnienia

Zdaniem burmistrza, nie ma podstaw do dyscyplinarnego zwolnienia Loretty Białek: – *Rozmawiałem z naszym radcą prawnym, który stwierdził, że nie mamy wystarczających powodów. A – jak mówiłem wcześniej – placówka bez dyrektora na dwa miesiące przez zakończeniem roku szkolnego to naprawdę nic dobrego. Pani Loretta Białek jest więc na dzień dzisiejszy dyrektorem Szkoły Podstawowej w Borzęcicach.*

Ponieważ nie udało nam się porozmawiać z samą zainteresowaną, nie możemy przytoczyć jej opinii. Wielokrotne telefony do szkoły i informowanie sekretarki o naszym zamiarze nie spotkały się z oczekiwaną reakcją.

Agnieszka Marciniak

Fatalna droga do Mokronosa

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Koźminie Wlkp., która odbyła się 16 marca w koźmińskim magistracie, jeden z radnych poruszył sprawę katastrofalnego stanu drogi powiatowej, prowadzącej od Koźmina przez Borzęciczkę aż do Mokronosa. – *Najbardziej chodzi mi o odcinek 260 metrów, gdzie jest tragicznie – tłumaczył rajca Leszek Chojnicki. Według jego relacji, próśby o wyremontowanie drogi były składane*

niejednokrotnie. – *Sam interwenowałem u dyrektora Jelinowskiego – mówi. Jak na razie, na próżno. Zdaniem rajcy, cała droga wymaga generalnej renowacji, jednak odcinek 260 metrów, o którym wspominał na sesji, jest w najgorszym stanie: – Tam jest naprawdę niebezpiecznie.*

Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg, Krzysztof Jelinowski, informuje, że droga zostanie odnowiona jeszcze w tym roku. – *Trudno jest*

powiedzieć, kiedy dokładnie, bo działamy według harmonogramu prac – mówi. Jednak, według planów inwestycyjnych, na drodze nie zostanie położona nawierzchnia asfaltowa. – To jest droga tłuczniowa i taka pozostanie – dodaje szef PZD, zaznaczając, że 700 metrów drogi należy do powiatu gostyńskiego, czyli odcinek ten nie zostanie wyremontowany.

(aga)

Zamiast gazowni będzie ośrodek kultury

W tegorocznym budżecie gminnym ujęto pieniądze na adaptację budynków po gazowni przy ulicy Floriańskiej w Koźminie Wlkp. na siedzibę Gminnego Zakładu Instytucji Kultury.

Jak poinformował nas burmistrz Maciej Bratborski, gmina złożyła w poznańskim Urzędzie Marszałkowskim wniosek o pożyczkę w ramach programu unijnego *Jessica*. – *Czekamy na odpowiedź. Jeżeli będzie pozytywna, podpiszemy umowę i przystąpimy do realizacji zadania – informuje wóldar Koźmina.*

Rewitalizacja obiektu zacznie się od uporządkowania spraw własnościowych, bowiem w tej chwili właścicielem budynku jest spółka Koźmińskie Usługi Komunalne.

Koszty całej inwestycji szacowane są na 1,5 mln zł. Burmistrz zaznacza jednak, że wspomniana kwota może ulec zmianie: – *W tak wczesnej fazie inwestycji trudno mówić o szczegółowych kosztach.* Obiekt ma pomieścić administrację GZiK, pracownie plastyczne, taneczne oraz muzyczne. Powstanie również sala kameralna, w której będą się odbywały warsztaty recytatorskie i aktorskie. Sala muzyczna zostanie wyposażona w sprzęt studyjny, dający, szczególnie młodzieży, szansę na realizację muzycznych projektów. Przy Floriańskiej znajdzie siedzibę internetowe *Radio nad Orlą*, funkcjonujące w Koźminie od kilku lat. Jeżeli wszystko zostanie wykonane w terminie, a miasto uzyska korzystnie oprocentowaną pożyczkę, prace zakończą się już pod koniec tego roku. (aga)

Zdenek Bina zagra w kinie Mieszko

W przyszłą niedzielę (10 kwietnia) o godz. 18.00 sala kina *Mieszko* w Koźminie wypełni się muzyką graną przez czeski duet *Zdenek Bina Acoustic Project*. Bilet wstępu kosztuje jedynie 5 złotych.

Założyciel oraz lider grupy, Zdenek Bina, jest jedną z najważniejszych młodych postaci czeskiej kultury. Znany jest przede wszystkim z nieistniejącego już od grudnia 2009 zespołu *-123 Minuty*, który – co warto przypomnieć – kilka razy koncertował w krotoszyńskim klubie *Rozchulaty* (również nieistniejącym).

Po rozpadzie tej grupy Zdenek Bina długo nie próżnował i wkrótce założył z basistą Janem Urbancem duet *Zdenek Bina Acoustic Project*. W jego muzyce pobrzmią deli-

katna rockowa nuta, jaką wcześniej w większej okazałości można było spotkać w *-123 Minuty* oraz jazz. Utwory są swobodne i luźne, balansujące na krawędziach melancholii, nostalgii, ale też czasem energicznego karnawału. Zdenek Bina gra na gitarze akustycznej oraz śpiewa, natomiast Jan Urbanec operuje gitarą basową.

Jesienią 2010 roku duet zagrał na jazzowym festiwalu w Pekinie. Koncerty w Polsce rozpoczął od występu w słuchowisku *Akwarium* w radiowej *Trójce*. Wystąpił również we wrocławskiej *Rurze*, poznańskim *Blue Note*, krakowskich *Piec Arcie* i *Alchemii*. Tym razem pojawiają się w koźmińskim kinie, by po raz kolejny urzec publiczność swoim talentem i swobodą w operowaniu dźwiękami...

(aga)

Chcą, żeby wsie były coraz piękniejsze

Gmina Koźmin przystąpi do konkursu *Pięknieje wielkopolska wieś*, co umożliwi sołectwom uzyskanie dotacji na zaplanowane inwestycje.

Decyzja o przystąpieniu gminy Koźmin Wlkp. do konkursu została podjęta właściwie w ostatnim momencie, na dzień przed upływem terminu zgłoszeń. Radni miejscy na nadzwyczajnej sesji, która odbyła się 30 marca, jednogłośnie opowiedzieli się za udziałem w projekcie. Zgłoszono wszystkie sołectwa. Nie oznacza to, że wszystkie wioski gminy będą się starały o przyznanie dotacji, jednak uczestnictwo w konkursie otwiera im taką możliwość.

Projekt *Pięknieje wielkopolska wieś* organizuje poznański Urząd Marszałkowski. W pierwszym etapie można uzyskać dotację na sporządzenie dokumentacji planowanej inwe-

stycji (5 tys. zł), natomiast w drugim uczestnicy mogą otrzymać do 40 tys. zł na jej realizację. Przedmiotem dofinansowania będą przedsięwzięcia dotyczące m.in. zagospodarowania przestrzeni publicznej, odtwarzania dziedzictwa przyrodniczego i krajoobrazowego, rozwoju turystyki i rekreacji, przebudowy, remontu lub wyposażania obiektów małej architektury, zagospodarowania zbiorników i cieków wodnych na cele rekreacyjne. Wiadomo już, że wniosek o wsparcie finansowe złoży sołectwo Nowa Obrza, które zamierza zmodernizować świetlicę. Termin składania podań mija 3 czerwca br.

(aga)



Anna Szklarek. Tel. 692 523 154

KOBYLIN

Bieg jednak będzie

W tym roku w Kobylinie odbędzie się jubileuszowy, dwudziesty już Bieg im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Zakusy radnych, aby obciążyć pieniądze na tę imprezę, spaliły na panewce.

Przy uchwalaniu wydatków budżetowych radni zaproponowali, aby zmniejszyć kwotę 20 tys. zł na pokrycie kosztów organizacji ogólnopolskiego biegu uliczno-przełajowego. Biegu, który odbywa się rokrocznie w bardzo ważnym dla Polski dniu. 15 sierpnia przypada bowiem Święto Wojska Polskiego, obchodzone na pamiątkę zwycięskiej Bitwy Warszawskiej w 1920, stoczonej w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Ten dzień jest również liturgicznym świętem Wniebowzięcia Matki Boskiej.

– W dyskusji przekonywałem radnych, że jeśli ograniczymy kwotę na przeprowadzenie Biegu Piłsudskiego, to straci on swoją rangę ogólnopolską – mówi Rzeczy Bernard Jasiński, burmistrz Kobylina.

Trasa biegu liczy 15 km. Każdy jego uczestnik otrzymuje pamiątkową koszulkę oraz posiłek na mecie. Wśród biegaczy kobylińska rywalizacja cieszy się sporą renomą, gdyż każdego roku przystępuje do niej ok. 200 zawodników z całej Polski.

Argumenty wóldarza gminy przekonały radnych, którzy odstąpili od pomysłu zmniejszenia kwoty przeznaczonej na sierpniowy bieg, dzięki któremu Kobylina jest rozpoznawalny w kraju.

(popi)



Start Biegu Piłsudskiego w 2010 r.

Punkt odpadów znów czynny

Od listopada do końca marca punkt przeładunkowy w Rzemiechowie był zamknięty. Nie było bowiem najemcy, który zająłby się przyjmowaniem odpadów. Temat gospodarki śmieciowej w gminie poruszono również na ostatniej komisji spraw społecznych.

29 marca, podczas obrad komisji spraw społecznych Rady Miejskiej w Kobylinie, radni wysłuchali wyczerpującej informacji na temat ochrony środowiska i edukacji lokalnego społeczeństwa w tym zakresie. Wiesław Popiołek, odpowiedzialny za kwestie ochrony środowiska w kobylińskim magistracie przyznał, że każdego roku widać poprawę gospodarki odpadami na terenie gminy. Problemem jest jednak nadal wytłumaczenie starszym pokoleniom, że również produkują śmieci. – Łatwiej jest wyedukować dzieci – ocenił Popiołek.

Wspomniał także o nowelizacji ustawy o ochronie środowiska, która zakłada przecię odpowiedzialności za całokształt gospodarki odpadami przez gminy. W przypadku wejścia znowelizowanej ustawy w życie wprowadzony zostałby tzw. podatek śmieciowy, który wpływałby na konto gminy. Zakładano już wprowadzenie ustawy w życie w styczniu tego roku, ale tak się nie stało. Drugi podawany termin to czerwiec tego roku. – Nie wszystkie zapisy przygotowywanej nowelizacji są pewne. Trochę się ze sobą mieszają, ale na pewno będzie to dopracowane – powiedział

W. Popiołek. Na razie obowiązują stare przepisy, gdzie gminy są zobligowane do tego, aby kontrolować, czy mieszkańcy mają podpisane umowy z firmą odbierającą odpady i posiadają kubły. W przypadku wprowadzenia nowelizacji mieszkańcy gminy będą musieli mieć umowy, posiadać kubły, a ilość odprowadzanych śmieci na jednego mieszkańca będzie szczegółowo określona. – Dzis nie wiadomo dokładnie, ile odpadów produkuje mieszkaniec – mówił Popiołek. To ma się zmienić, gdy władztwo nad wszystkimi śmieciami przejmą gminy.

Pod koniec października ubiegłego roku Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Krotoszynie ostatni raz odebrało odpady od mieszkańców gminy Kobylina. Po dziesięcioletniej współpracy PGKiM zrezygnowało z odbierania śmieci, a punkt przeładunkowy w Rzemiechowie stał nieczynny od 1 listopada 2010. Na początku tego roku został ogłoszony przetarg na nowego najemcę punktu przeładunku. W pierwszym terminie nie zgłosił się żaden zainteresowany. W drugim terminie przystąpiła jedyna firma – BMEKO Daniela Bryczyńskiego z Krotos-



Referentem był Wiesław Popiołek

szyna. Przedsiębiorca z wygrał przetarg i został nowym najemcą punktu odpadów na terenie Rzemiechowa. Za opłatą przyjmowane będą odpady mieszalne, natomiast bezpłatne będzie oddawanie posegregowanych: szkła, plastików, makulatury oraz gałęzi i krzewów, a także gruzu budowlanego i kamienia polnego. Punkt jest czynny w każdy wtorek, czwartek i piątek w godzinach od 8.00 do 14.00. Osoba odpowiedzialna za przyjmowanie odpadów przyjmuje interesantów pod adresem: Rzemiechów 25.

@ndzia



Maria Polak. Tel. 609 398 693

SULMIERZYCE

Radni za biuletynem



Radni podjęli uchwałę w sprawie wydawania biuletynu „Nasze Miasto”

25 marca na obradach komisji Rady Miejskiej Sulmierzyc, radni większością głosów poparli wydawanie biuletynu *Nasze Miasto*. Wyniki przeprowadzonej wśród mieszkańców sondy również były przychylnie – 97,3 proc. ankietowanych opowiedziało się za pismem.

Na sesji większość radnych poparło projekt uchwały w tej sprawie, a jedyną wprowadzoną poprawką był dopisek, że biuletyn będzie publikowany w formie elektronicznej na stronie miasta.

Pisaliśmy już o sondzie, w której mieszkańcy Sulmierzyc głosowali w sprawie biuletynu. Podczas obrad komisji burmistrz, Piotr Kaszkowiak,

poinformował o wynikach. Okazało się, że 97,3 proc. głosujących było za, a 2,7 proc. przeciw gazetce. – Czekamy na podjęcie uchwały i wtedy będziemy mogli złożyć wniosek do sądu o rejestrację pisma – wyjaśnił Kaszkowiak.

Hieronim Woszczyński zgłosił do proponowanego projektu cztery poprawki. Mianowicie: by w skład zespołu redakcyjnego wchodziły nie trzy

osoby wskazane przez burmistrza, ale jedna, natomiast dwie pozostałe powinna wskazywać rada miasta. Ponadto Woszczyński uważa, że zapis o przedstawianiu burmistrzowi do zaopiniowania każdego numeru przed publikacją jest niepotrzebny, ponieważ to redaktor naczelny odpowiada za treść. Zaproponował również, by RM akceptowała skład zespołu redakcyjnego poprzez specjalną uchwałę, a także dodanie uzupełnienia mówiącego, iż pozostałe kwestie reguluje prawo prasowe. Ostatecznie żadna z tych propozycji nie została zaakceptowana.

Kwestią sporną była sprawa odpowiedzialności za słowo pisane w biuletynie. Daniel Kulawski zaproponował, aby za treść pisma odpowiadał burmistrz, co jego zdaniem winno zostać zaznaczone w uchwale. Jednak po konsultacjach z prawnikiem stwierdzono, że zgodnie z prawem prasowym nie można zdejmować odpowiedzialności z redaktora naczelnego. Ostatecznie przyjęto tylko poprawkę Agnieszki Gibasiewicz, która dodała zapis, iż biuletyn jest publikowany na stronie miasta.

Adam Orzeszyński nadal twierdzi, iż treści publikowane w biuletynie są nieobiektywne, czemu dał wyraz głosując przeciwko projektowi uchwały.

(pol)



Anna Szklarek. Tel. 692 523 154

PEPOWO

Budują halę sportową

W Pępowie zostanie oddana do użytku nowoczesna hala sportowa, wybudowana kosztem ponad 3 mln zł. Gmina pozyskała na ten cel dofinansowanie.

Od końca 2009 r. trwa budowa hali sportowej przy Zespole Szkół im. Jana Pawła II. Koszt zadania wynosi 3 mln 355 tys. zł. Gmina pozyskała dofinansowanie w wysokości 1 mln zł z Ministerstwa Sportu i Turystyki, w ramach tzw. rocznego limitu środków z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, jakim dysponuje województwo wielkopolskie. Do tej pory ze wspomnianego funduszu do gminnego budżetu wpłynęło 453 tys. 304 zł. Pozostała kwota dopiero zostanie przekazana.

W gminie Pępowo nie było do tego czasu tak okazałego obiektu sportowe-

go. Boisko w hali będzie miało wymiary 36 na 19 m. Na trybunach zasiądzie 142 osób, znajdują się tam także stanowiska dla niepełnosprawnych.

Łączna powierzchnia obiektu to 1.565 m kw. Powierzchnia użytkowa parteru wyniesie 1.368 m, a widowni – 196 m. W projekcie ujęto też budowę parkingu (79 m, w tym 2 stanowiska dla niepełnosprawnych), traktów pieszych i ciągów komunikacyjnych z kostki brukowej.

Obiekt zlokalizowano po północnej stronie budynków szkolnych. Będzie połączony z gimnazjum i szkołą podstawową, co umożliwi uczniom swobodne przemieszczanie się na zajęcia wf.

(@ndzia)



Gmina Pępowo inwestuje w bazę sportową



Sławomir Pałasz. Tel. 697 714 541

ZDUNY

Skandal na strażackim zjeździe

Niedokładnie określona liczba delegatów oraz brak uchwały zwołującej spotkanie były zdaniem Edwarda Kozupy, prezesa powiatowego Ochotniczej Straży Pożarnej, powodem zawieszenia, a właściwie nierozpoczęcia obrad strażackiego zjazdu gminnego w Zdunach.

Niedokładnie określona liczba delegatów oraz brak uchwały zwołującej spotkanie były zdaniem Edwarda Kozupy, prezesa powiatowego Ochotniczej Straży Pożarnej, powodem zawieszenia, a właściwie nierozpoczęcia obrad strażackiego zjazdu gminnego w Zdunach.

2 kwietnia do Domu Strażaka w Zdunach przybyli delegaci z poszczególnych jednostek tej gminy. W spotkaniu uczestniczył wiceprezes władz wojewódzkich strażaków – ochotników – Wacław Skotowski z Poznania, a także szef powiatowy – Edward Kozupa.

Na początku nie wskazywało na to, że zebranie zakończy się skandalem. Na prowadzącego wybrano druha Czesława Wiatraka.

Ilu delegatów?

Do rozpoczęcia właściwych obrad jednak nie doszło. Powodem były odkryte nieścisłości proceduralne, związane z liczbą delegatów. Według prezesa OSP gminy Zduny – Andrzeja Figlaka, zarząd gminny ustalił ją na 23. Proporcjonalnie do wielkości jednostek miało być sześciu delegatów ze Zdun, po

trzech z jednostek w Perzycach, Chachalni, Konarzewie, Baszkowie i Bestwinie oraz dwóch z Rudy. Tymczasem na liście delegatów znalazło się 25 osób, a wśród nich Eugeniusz Pankiewicz, komendant gminny OSP, który w swojej jednostce w Chachalni podczas tajnego głosowania nie uzyskał mandatu na zjazd gminny.

Brak uchwały

Edward Kozupa poprosił o tekst uchwały zwołującej zjazd gminny, bo to ona powinna określać liczbę delegatów. Andrzej Figlak nie miał takiego dokumentu, zapewniał jednak, że jest on częścią protokołu zebrania zarządu gminnego z 8 lutego.

Według prezesa powiatowego, uchwała zarządu mówiąca o zwołaniu zjazdu powinna być podjęta przed rozpoczęciem zebrań w poszczególnych jednostkach na terenie gminy, a pierwsze spotkania miały tam miejsce w styczniu, czyli przed jej podjęciem. Uznał więc takie działania za niezgodne ze statutem związku i zakwestionował ich ważność.

– Co więc mamy dalej robić z naszym zjazdem? – zapytał Czesław Wiatrak.

O pomoc w zinterpretowaniu sytuacji poproszono Wacława Skotowskiego. – Jeśli rzeczywiście na zebraniu zarządu gminnego ustalono liczbę delegatów, którzy mają prawo ubiegania się o mandat na zjazd, to nie widzę problemu. Tylko proszę poszczególnych prezesów jednostek o poinformowanie, jak było naprawdę – radził wiceprez wodniczący wojewódzki OSP.

Zaden z prezesów nie udzielił jednak wiążącej odpowiedzi. Pojawiły się za to głosy, że sprawa podziału liczb mandatów na zjazd gminny nie była do końca wyjaśniona na zebraniach jednostek. Dionizy Waszczuk z OSP w Baszkowie wyraził pogląd, że prezes Figlak zmanipulował zjazd.

– Proszę was, druhowie, nie rozdrażnijcie takich spraw na forum publicznym. Zostawcie osobiste urazy i wyjaśnijcie je we własnym gronie – apelował Kozupa. Głos zabrał obecny na spotkaniu burmistrz Zdun – Władysław Ulatowski: – Nie jestem strażakiem, ale byłem na większości zebrań waszych jednostek i nigdzie nie słyszałem, żeby ktoś miał jakieś zastrzeżenia do przebiegu zebrania czy wyboru przedstawicieli na zjazd gminny. Skoro teraz się po-

jawiają, to uważam, że nie znacie statutu swojej organizacji – mówił burmistrz Zdun.

Prezes rezygnuje

E. Kozupa zaproponował zawieszenie obrad. Zapowiedział, że w przyszłym tygodniu zwoła zebranie władz powiatowych straży, które unieważni uchwałę dotyczącą zdunowskiego zjazdu, jeśli takowa znajduje się w protokole lutowego zebrania. Potem w zdunowskich jednostkach odbędą się nowe wybory delegatów, a następnie będzie można zwołać zjazd gminny. – Taka jest moja propozycja. Wy, druhowie, musicie podjąć decyzję, co zrobić z tą sytuacją. Chcę jednak powiedzieć, że jeśli zjazd odbędzie się dzisiaj, to władze wojewódzkie mogą uznać jego wyniki za nielegalne – zaznaczył Kozupa. Przypominał też, że odpowiedzialność za prawidłowy przebieg wyboru władz gminnych spada przede wszystkim na niego.

– Bez względu na to, jaką decyzję podejmiecie, ja z dniem dzisiejszym rezygnuję z pełnienia funkcji prezesa gminnego. Proszę to zaprotokolować. Nie będę też żadnemu z prezesów jed-



Andrzej Figlak zrezygnował

nostek pomagał w prowadzeniu dokumentacji, co bezinteresownie i z dobrej woli robiłem dotychczas – powiedział Andrzej Figlak.

– O czym my tu mówimy? Proszę się nie odżegnywać od swojej funkcji i zadań. A jednym z nich jest pomaganie poszczególnym jednostkom – stwierdził na to Kozupa. W przeprowadzonym głosowaniu strażacka większość opowiedziała się za propozycją prezesa powiatowego. Zjazd odbędzie się więc dopiero po wyborze nowych delegatów. (spm)



Paulina Kaszuba. Tel. 604 781 129

ROZDRAŻEW



Sławomir Pałasz. Tel. 697 714 541

ZDUNY

Atrakcje dla dzieci



Uczniowie z aktorami teatru „Magik”

Szkoła filialna w Grębowie zawsze tętni życiem i organizuje dla swoich uczniów interesujące zajęcia. Tradycja placówki to m.in. topienie Marzanny oraz zabawy edukacyjne, pokazujące dzieciom, jakie cechy charakteru są najcenniejsze.

21. marca uczniowie z Grębowa pożegnali zimą. Przeszli barwnym koro-wodem przez wieś, wznosząc okrzyki mające odstraszyć zimą, a potem utopili słomianą kukłę.

25. marca kadra pedagogiczna przygotowała dla swoich wychowanków kolejną niespodziankę. Do przed szko-

ła przybył z Białegostoku teatr *Magik*. Aktorzy przedstawili spektakl pod tytułem *Słówka parę o języku Samochwale*. Dzieci były pod wrażeniem scenografii, strojów, a także ciekawych przygód języka i jego przyjaciół. Podsumowały je stwierdzeniem, że nie warto się przechwalać ani uważać za najmądrzejszego.

Jednym z najlepszych sposobów przekazywania wiedzy jest zabawa połączona z edukowaniem. Jej magiczna siła tkwi w lekkości przekazu, o czym przekonali się uczniowie grębowskiej szkoły. (pk)

Zgoda na tablicę, ale wewnątrz kościoła

Za pośrednictwem jednego z mieszkańców Zdun do tamtejszych władz samorządowych zwróciło się koło przyjaciół dawnego powiatu krotoszyńskiego (*Heimatkreisgemeinschaft Krotoschin Freunde des Kreises Krotoschin*) z Niemiec, zrzeszające potomków obywateli niemieckich, którzy przez II wojnę światową mieszkali m.in. w Zdunach. Niemcy poprosili o umieszczenie na zewnętrznym murze poewangelickiego kościoła pamiątkowej, marmurowej tablicy z połączonymi literami, upamiętniającej zdunowskich ewangelików, podobnej do tej, jaka już wisi w Dobrzycy. Miałby się na niej znaleźć napis w języku niemieckim i polskim.

Ponieważ należący do gminy Zduny poewangelicki kościół jest zabytkiem, z zaproponowanym przez Niemców projektem tablicy burmistrz Zdun – Władysław Ulatowski, oraz sekretarz gminy – Mirosław Chmielarczyk, udali się do kaliskiej konserwator zabytków. Projekt niemiecki został odrzucony, jako niepasujący do budynku. Ustalono jednak, że tablica może zostać umieszczona we wnętrzu kościoła,

przy płytach nagrobkowych Niemców. Ma być wykonana z tego samego materiału, czyli z piaskowca.

Ustalona koncepcja zostanie teraz przekazana stronie niemieckiej. Jeśli przedsięwzięcie dojdzie do

skutku, to jego sfinansowanie, jak zapewnia burmistrz Ulatowski, weźmie na siebie niemiecka organizacja. (spm)



Wewnątrz tego kościoła odsłonięta zostanie tablica

Cmentarne hieny i mali złodzieje

23-letni mieszkaniec Krotoszyna kradł na cmentarzu. Krzyż mosiężny i inne metalowe przedmioty zabrane z nagrobków sprzedawał na złomowiskach. Postawiono mu zarzuty kradzieży, wkrótce stanie przed sądem. Czy to odstraszy innych okradających groby? Także tych, których łupem padają wiązanki kwiatów, sadzonki i wazon?

Cmentarny złodziej wpadł w ręce krotoszyńskim policjantom w ostatnich dniach ubiegłego miesiąca. 24 marca dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Krotoszynie odebrał zgłoszenie o tym, że na cmentarzu komunalnym przy ul. Raszkowskiej z nagrobka ukradziono mosiężny krzyż.

Zrobił to niejedyn raz

Poszkodowana osoba oszacowała wartość krzyża na 1200 zł. – Było to już drugie zgłoszenie w marcu br. Wcześniej, 7 marca, na tym samym cmentarzu skradziono wazon nagrobkowy o wartości 680 zł – informuje nadkomisarz Włodzimierz Szał, rzecznik miejscowej policji.

W wyniku prowadzonych czynności operacyjnych i zebrania wszelkich możliwych informacji ustalono, kto jest cmentarną hieną. Złodziej został zatrzymany już następnego dnia. Okazał



Bogdan Kolaski pokazuje nagrobek, z którego skradziono mosiężny wazon

się nim 23-letni mieszkaniec Krotoszyna. Przesłuchany przez funkcjonariuszy, przyznał się do kradzieży. – Mężczyźnie do tej pory przedstawiono dwa zarzuty kradzieży – mówi rzecznik policji.

Przestępca miał na sumieniu więcej takich grzechów. Wyszło na jaw, że krotoszyńszczyński cmentarza ukradł również dwa inne mosiężne wazon, metalowe kwiatki oraz metalowe nakrycia od lampionów. – Swoje łupy sprzedawał w punktach skupu złomu. Pienią-

dze przeznaczal na bieżące wydatki – opowiada nadkom. Szał. Poza tym policjanci udowodnili mu także kradzież roweru i samochodowych felg aluminiowych. Za powyższe czyny, jeśli sąd będzie surowy, w więzieniu mężczyzna może spędzić nawet 5 lat.

Mnóstwo drobnych kradzieży

Przypadek cmentarnej hieny nie jest całkowicie odosobniony, co jakiś czas zdarzają się podobne. Ale niezależnie od tego plągą krotoszyńskiego cmenta-

już za późno. Skończył koci żywot w kotle. SS-mani zamiast herbaty mogli się raczyć zupą z kota.

Po wieczornym apelu raportfuehrer wzywa komando malarzy. Żarty się skończyły. Pytanie ss-mana jest jedno: kto złapał kota? Występuje ks. Mizgalski. Ale wyprzedza go capo i oznajmia, że on to uczynił na jego polecenie. Pan życia i śmierci jest teraz wszechmocny. Może zrobić, co chce. Wymordować, ilu mu się spodoba i nie poniesie żadnej odpowiedzialności. Wściekły także natychmiast odmalować biuro, a nad karą dopiero pomyśli. Pełni trwogi i spodziewając się najgorszego, przystępują do pracy. Kończyli już pracę, gdy capo, chyba w jakiejś ostatecznej desperacji, zdecydował, że górny szlak na ścianie wymaluje w postaci łańcucha kotów. Z jednego końca wychyla się lech czarnego kota, a z drugiego sterczy tylna jego część.

Zjawił się raportfuehrer. Popatrzył na ściany, dostrzegł swego ulubienca – czarnego kota i roześmiał się na głos. Kara winowajcom została darowana. Takie przypadki nieczęsto się zdarzały. Czasem jednak i wśród ss-manów znalazł się „człowiek”.

Jan Rosik



Na cmentarne kradzieże skarżą się niemal wszyscy

rza są drobne kradzieże.

Cmentarni złodziejaskowie kradną niemal wszystko – wazon, znicze, kwiaty czy drzewka wsadzone w ziemię. Prawie wszyscy odwiedzający groby bliskich przyznają, że osobiście spotkali się z tym problemem lub słyszeli o nim. – Tak, w zeszłym roku mieliśmy taką sytuację, zniknęły nam kwiaty z grobu – mówi nam emerytowany profesor liceum, którego wczoraj spotkaliśmy przy ul. Raszkowskiej.

4 kwietnia na cmentarz przyjechał wraz z synem Bogdan Kolaski. Na grobie swojego teścia zobaczył zdekompletowany, mosiężny lampion. – To skandal! Proszę spojrzeć, co zrobili – mówi wskazując na jego pozostałość. – To jest wandalizm. Już nie wiem, gdzie się z tym zgłosić. Kradną wszystko, co się da – zali się, Bogdan Kolaski, pracownik PKP, pokazał nam także inny nagrobek, z którego oderwano metalowy wazon. – Kradną, a potem

sprzedają na złom. Przecież tam też powinien ktoś sprawdzać, co oni sprzedają, skąd to mają – mówi zbulwersowany.

Co powiedział nam grabarz?

Grabarz pracujący od 20 lat przyznaje, że większe kradzieże zdarzają się rzadko, natomiast drobne bardzo często. – Kradną wszystko. Jednego dnia odbywają się średnio 2–3 pogrzeby. Kiedy w jednym miejscu cmentarza odbywa się ceremonia pogrzebowa, w drugiej części znikają kwiaty ze świeżej mogiły – opowiada. Z tego, co mówi, dziś to już norma, a jego samego to nie dziwi. – Teraz jest inaczej niż na początku, kiedy zaczynałem pracować w tym zawodzie – mówi refleksyjnie.

Grabarz zaznacza, że kradzieże najczęściej zdarzają się w ciągu dnia, ale bywają też przypadki, kiedy z nagrobków giną znicze, kwiaty czy wazon w porze nocnej. – Na noc zamykamy cmentarz, ale w okresie zimy nie mogliśmy tego zrobić, bo bramy wyprężyły się i nie szło ich zamknąć – wyjaśnia.

Do dalszej odsprzedaży

Co dzieje się dalej z cmentarnym lu-

Z głębi fotela

Różne przypadki

Kontynuujemy publikację wojennych wspomnień – urodzonego w Krotoszynie i zmarłego w USA – ojca Czesława Kozala. Teksty przygotował do druku ich spadkobierca, Jan Rosik. Oryginał wspomnień znajduje się w księgozbiore krotoszyńskiego muzeum.

Życie w obozie na dłuższą metę było niemożliwe – wspomina o. Czesław. Nie brakowało ponizających przebiegłości, bluźnierstw, deptania ludzkiej godności, wszelkich uczuć. Nie sposób opisać drwin, uderzeń i upokorzeń, jakich doznawali polscy księża i inni współwięźniowie. Ciągłe rewizje, apele, karne ćwiczenia były codziennością. Tylko żyć wam się chce, wy polska inteligencjo, polskie bydło – to częste słowa barakowego pisarza. Ale w tym codziennym upodleniu zdarzały się przypadki dziwne, czasem niespodziewane, zastanawiające. Oto jeden z nich, opisany przez o. Czesława.

Oczkiem w głowie raportfuehrera był czarny kot. Karmiony, jak żaden z więźniów, walał się po obozie ni-

czym jego pan. Nie dość, że wyzeral z kuchni najlepsze kęsy, to (...) polował za ptaszkami. (Myszy w obozie by nie żyły). Capo miał słabość do ptaszków i z tej przyczyny powziął śmiertelną nienawiść do kota (...). Zadanie schwymania kota powierzył ks. Mizgalskiemu. Tenże wraz z kolegami zadanie wykonał należycie, a capo nie posiadając się z radości fachowo zabrał się do wykonania wyroku na zniechęconym kocisku. Terpentynę polał mu tam, gdzie wyrasta kita. – Masz swoje ptaszki...

Kota puszczone. W piekielnym bólu wpada do biura, by poskarżyć się swemu panu. Pana nie zastał. Rzucił się w szaleńczym bólu po pokoju strącając z półek wszelkie akta i dokumenty. Szuka pana. Może w kuchni? Nie ma. Czarny kot wpada w czarną rozpacz. Popelnia akt samobójczy wskazując do kotła z gotującą się wodą na herbatę (...). Jeszcze próbuje się wydostać, jeszcze zamiatczy, jakby przyrzekał, już ptaszka nie dotknie, lecz było

Anna Szklarek
Sebastian Pośpiech

Pięciogodzinny pobyt dzieci w przedszkolu od września będzie bezpłatny. Za każdą następną godzinę rodzice zapłacą. W Krotoszynie obowiązują stawki malejące, a np. w Sulmierzycach z każdą kolejną godziną pobytu rosną.

Wznowelizowanej ustawie o systemie oświaty odróżniono funkcję edukacyjno-wychowawczą przedszkoli, realizowaną w ciągu pięciu godzin bezpłatnie, od funkcji opiekuńczo-żywniowej, która – jako świadczenie dodatkowe – może być płatna. W wyniku tych zmian skasowano opłatę stałą za przygotowywanie posiłków. Opłaty za każdą godzinę pobytu dziecka w przedszkolu w czasie przekraczającym pięć godzin każda gmina ustala samodzielnie. Wiadomo już, jakie będą w Kobylinie, Krotoszynie, Rozdrażewie, Sulmierzycach i Zdunach. Samorząd Koźmina jeszcze nie podjął decyzji. – *Mamy czas, bo opłaty będą obowiązywać od września. Przygotowujemy pewnie projekty, ale rozstrzygnięciem to na sesji w kwietniu* – powiedział nam burmistrz Koźmina, Maciej Bratborski.

Kobylin

W gminie Kobylin jest tylko jeden dziewięciogodzinny oddział przedszkolny w Szkole Podstawowej w Kobylinie. Uchwałą Rady Miejskiej z jesieni 2010 r. ustalono, że od stycznia br. trzeba płacić 5 zł dziennie od szóstej do dziewiątej godziny pobytu. Rodzice placą także za obiad. We wsiach Kuklinów, Smolice i Zalesie Małe są bezpłatne przedszkola pięciogodzinne. W kobylińskiej podstawówce jest oprócz jednego płatnego pięć darmowych oddziałów.

Krotoszyn

W gminie Krotoszyn, na podstawie uchwały Rady Miejskiej z 31 marca br., za pierwszą godzinę przekraczającą czas realizacji podstawy programowej (czyli szóstą godzinę pobytu dziecka) rodzice zapłacą 4 zł. Za drugą godzinę – 2 zł, a za trzecią i każdą następną po 1 zł. A zatem – jeśli dziecko będzie

Jakie będą opłaty za przedszkola?



Rodzicom, którzy odbiorą dziecko po godzinach otwarcia przedszkola, grożą opłaty karne

przebywało w przedszkolu średnio 20 dni w miesiącu – opłata za sześciogodzinny pobyt wyniesie 80 zł, a za 10 godzin – 180 zł. Do tego należy doliczyć stawki za żywnienie. Jeśli dziecko będzie jadło wszystkie trzy posiłki (śniadanie, obiad, podwieczorek), to opłata wyniesie 80 – 90 zł. Wobec tego maksymalny koszt pobytu dziecka w przedszkolu w najwyższym wymiarze godzin wyniesie ok. 270 zł, a więc nieco mniej niż prognozowano kilka miesięcy temu.

Do końca marca rodzice zgłaszają dzieci do konkretnych placówek, a we

wrześniu podpiszą umowy wiążące obie strony. Zakładają one opłaty karne w wysokości 4 zł za każdą przekroczoną godzinę. Jeśli rodzic odbierze dziecko po godz. 16.00, zapłaci dodatkowo 20 zł. Kara ta ma być jednak stosowana tylko wyjątkowo.

Rozdrażew

Opłaty za pobyt dziecka w Publicznym Przedszkolu w Rozdrażewie uchwalono na sesji Rady Gminy 31 marca. Zastosowano jednakową stawkę za każdą – licząc od szóstej – godzinę pobytu. Wynosi 1,50 zł. W przypadku przekroczenia czasu pobytu dziecka w przedszkolu ponad zadeklarowany czas nalicza się dodatkowe opłaty – 10 zł za każdą rozpoczętą godzinę pobytu dziecka oraz 20 zł za odebranie go po zakończeniu czasu pracy placówki. Opłata w wysokości 1,50 zł nie obejmuje kosztów wyżywienia dziecka. Za jeden posiłek (śniadanie, obiad bądź podwieczorek) trzeba zapłacić 3, 30 zł.

Sulmierzyce

Mocą uchwały Rady Miejskiej z 25 marca, w przypadku przekroczenia czasu pobytu dziecka w przedszkolu w Sulmierzycach ponad zadeklarowany czas naliczane będą dodatkowe opłaty w wysokości 10 zł za każdą rozpoczętą godzinę oraz 20 zł, gdy rodzice odbiorą swoją pociechę po 16.00. Za

pierwszą godzinę czasu wykraczającego poza pięciogodzinny darmowy trzeba będzie zapłacić 3 zł, a za każdą następną rozpoczętą stawką zwiększy się o 0,50 zł. Opłata za posiłki (śniadanie, obiad) – 3,90 zł dziennie – nie ulegnie zmianie.

Od września (przy założeniu pobytu dziecka w przedszkolu przez 20 dni w miesiącu) za 6 godzin z posiłkami trzeba będzie płacić 138 zł (60 zł + 78 zł za posiłki), za 7 godzin – 148 zł (70 zł + 78 zł), 8 godzin – 158 zł (80 zł + 78 zł), a za 9 godzin – 168 zł (90 zł + 78 zł).

Zduny

31 marca także zdunowscy radni ustalili stawki za pobyt dzieci w przedszkolach na terenie gminy, tj. w Zdunach, Bestwinie i Konarzewie. Radni uznali, że bezpłatny pięciogodzinny pobyt, kiedy będzie realizowana podstawa programowa, obejmie w Zdunach czas od 9.00 do 14.00, zaś w Bestwinie i Konarzewie – od 8.30 do 13.30. Za każdą kolejną rozpoczętą godzinę rodzice będą musieli zapłacić 3 zł. Stawki żywieniowe nie uległy zmianom, a więc za dwa posiłki (śniadanie i obiad) jest to nadal 52 zł miesięcznie, a za trzy (z podwieczorkiem) – 74 zł. Stawki obowiązujące od września 2011 r. (za 20 dni w miesiącu) wynoszą od 112 zł do 314 zł.

Sebastian Pośpiech, Maria Polak

PRACA CZADKA

Oferty Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie. Obok każdej miejscowości, w której mieści się zakład lub zlecana jest praca. Dane otrzymaliśmy 1 kwietnia 2011 roku. Szczegółowe informacje pod nr tel. 62 725 44 56.

- piekarz, Krotoszyn
- kierowca kat. C/E, Krotoszyn
- tapicer, Krotoszyn
- przedstawiciel handlowy, Krotoszyn
- elektryk samochodowy, Koźmin
- kucharz, Krotoszyn
- operator koparko-ładowarki, Koźmin
- pracownik fizyczny, Koźmin
- pracownik budowlany, Sulmierzyce
- operator koparko-ładowarki, Krotoszyn
- brukarz, Krotoszyn
- specjalista ds. zakupów, Grąbkowo
- kierownik logistyki, Grąbkowo
- pracownik działu prawnego, Grąbkowo
- spawacz, Perzyce
- stolarz, Krotoszyn
- spawacz MIG, Zalesie Wielkie
- elektryk, Krotoszyn
- sprzedawca w branży spożywczej, Krotoszyn
- cieśla – dekarz, Zduny
- pracownik budowlany, Stara Obra, Wrocław – codzienny dowóz
- pracownik fizyczny – montażysta, Krotoszyn
- malarz, Krotoszyn
- kucharz, Perzyce
- handlowiec, Białki
- kierowca kat. C/E, Bożacin
- sprzedawca, Krotoszyn
- sprzedawca na stacji paliw, Krotoszyn
- zastępca kierownika robót budowl., Krotoszyn
- sprzedawca usług telekom., Koźmin Wlkp.
- stolarz meblowy, Krotoszyn
- operator koparko-ładowarki, Krotoszyn
- przedstawiciel handlowy, Krotoszyn
- monter reklam, Krotoszyn
- referent ds. administr.-handl., Krotoszyn
- krawiec-szwacz, Krotoszyn
- zdun, Poznań
- handlowiec, Dolny Śląsk

Kolejni nowi sołtysi

Trwają wybory do rad sołeckich i osiedlowych w gminie i mieście Krotoszyn. Prawie wszyscy sołtysi zostali wybrani. Mieszkańcy Osuszy, Świnkowa i Wrózew zdecydują w tym tygodniu, kto ma być gospodarzem ich wsi. Wybrano ośmiu nowych sołtysów. W Baszynie Katarzyna Dziuba zastąpiła Jana Garbskiego, w Biadkach Jana Lizaka zastąpił Mariusz Karbowski. Nowym sołtysiem Brzozy został Damian Kaźmierczak (wcześniej wieś reprezentował Janusz Serafiniak), a Gorzupi Henryk Kubiak, któremu ustą-

pił miejsca Marian Włosik. W Janowie mieszkańcom służy teraz Stanisław Urbaniak (wcześniej sołtysiem był Krzysztof Sikora). Sołtysami Roszek i Różopola zostały panie Marzena Nowakowska i Irena Bielarz, które zastąpiły Stefanię Wiatrak i Jana Skrzypczaka.

Po rozstrzygnięciach personalnych w samorządach wiejskich czas na wybory rad osiedlowych w Krotoszynie. Ilu nowych przewodniczących będzie w dziewięciu miejskich jednostkach pomocniczych gminy Krotoszyn? (popi)

Sprawdź ceny skupu żywca wieprzowego z 4 kwietnia (ceny netto)

	waga żywa	bita ciepła (kl. E)		waga żywa	bita ciepła (kl. E)
DUDA Polski Koncem Mięsy SA, Grąbkowo	–	5,20 zł	Zakłady Mięsne SALUS, Golinka (pow. rawicki)	–	5,60 zł
Grupa Producentów Rolnych, Koźmin Wlkp.	4,10 zł	5,50 zł	S.C. Patalas, Grębów	4,20 zł	–
Rzeźnia MRÓZ SA, Borzęciczki	–	5,20 zł	Zakłady Mięsne BIERNACKI, Golina	4,10 zł	5,30 zł

Sześć lat temu już o tym wiedzieliśmy.
Stało się to, co musiało się przecież kiedyś stać.

Jan Paweł II odszedł.

6 kwietnia 2005 roku na krotoszyńskim rynku odbyła się
pamiętna Msza św. w intencji słowiańskiego Papieża.



Teatrzyk najmłodszych

23 marca w krotoszyńskim Zespole Szkół nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi odbył się VI Przegląd Małych Form Teatralnych. Pomysł imprezy zrodził się w 2005 r. i z powodzeniem realizowany jest do dnia dzisiejszego.

W tegorocznej edycji wystąpiły dzieci z Zespołu Szkół nr 2, z Przedszkola nr 6, Przedszkola nr 7, Zespołu Szkół nr 1 (wszystkie placówki z Krotoszyna), Zespołu Szkół nr 5 z Jarocina oraz Szkoły Podstawowej nr 5 z Ostrowa Wlkp. Uczniowie

odegrali 11 przedstawień, wśród których znalazły się adaptacje znanych bajek, takich jak chociażby *Jas i Małgosia*, *Brzydkie kaczątko*, *Dziewczynka z zapalkami*.

Impreza ma charakter przeglądu, a nie konkursu, dlatego każde występujące dziecko zostało nagrodzone drobnym upominkiem. Przegląd ma na celu integrowanie dzieci, poszerzanie ich zainteresowań oraz promowanie talentów. W organizacji imprezy pomogli rodzice oraz Urząd Miejski w Krotoszynie. (aga)



Mali artyści na scenie

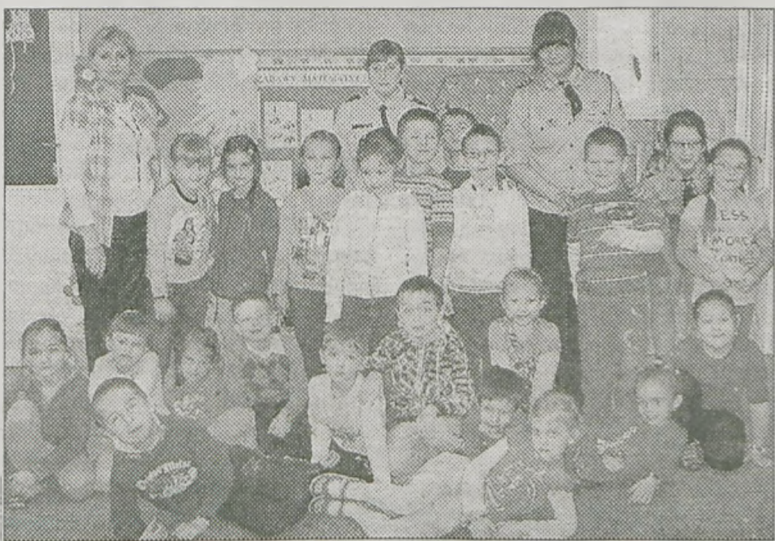
Dzielne Gumisie

18 marca kadra 2. Gromady Zuchowej *Dzielne Gumisie*, tj. opiekunka Joanna Tomaszewska, drużynowa Patrycja Przywarta oraz drużyny Weronika Grzymisławska i Adrianna Dudkiewicz, przeprowadziły w krotoszyńskim przedszkolu *Wesoła Gromadka* zajęcia z grupą sześciolatek.

Podczas wspólnej zabawy dzieci nauczyły się kilku piosenek. Główną atrakcją zajęć było samodzielne wykonywanie biżuterii. Dziewczynki zrobiły dla siebie bransoletki,

a chłopcy talizmany. Nie mogło zabraknąć również magicznego *gumisku*. Jak zapewniały opiekunki zuchów, które swoją nazwę wzięły od popularnego serialu animowanego dla dzieci, składniki i recepturę dostały od serialowej Buni. Następnie każde dziecko otrzymało zaproszenie na zbiórke gromady zuchowej i słodką niespodziankę. Zajęcia zakończyły się wspólnym zdjęciem i wzajemnymi podziękowaniami.

(red.)



Zajęcia zakończyły się wspólnym zdjęciem

Narcyzyz w pomidorach

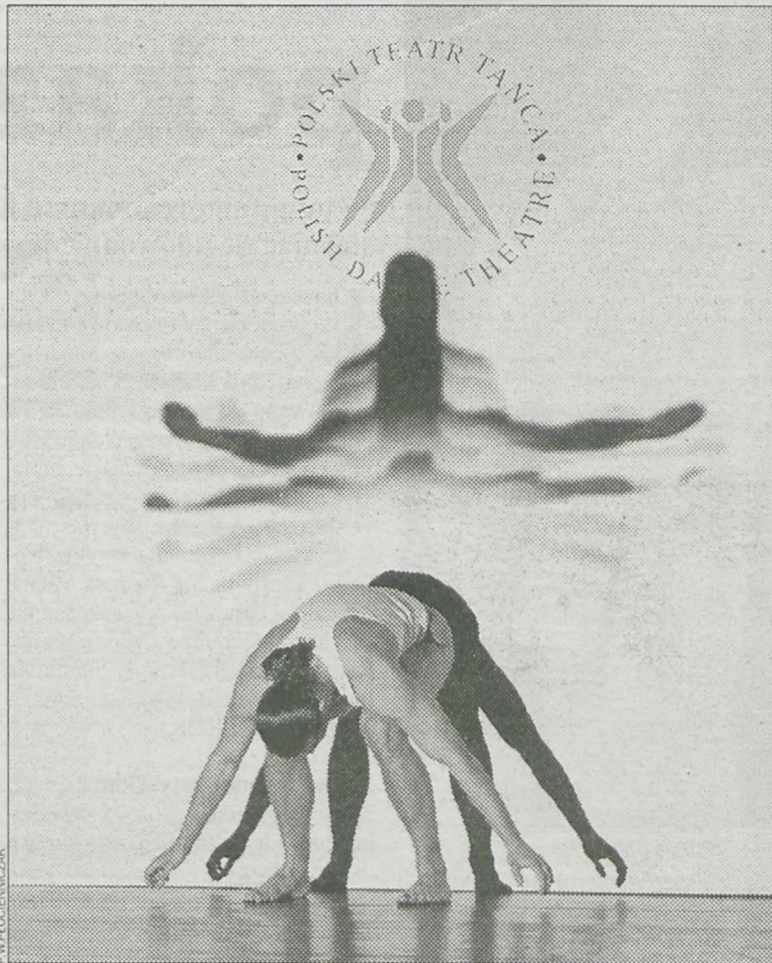
Polski Teatr Tańca z Poznania w swojej 38-letniej historii wystawił ponad 180 premierowych przedstawień. Występował na wszystkich kontynentach. W niedzielę 27 marca w krotoszyńskim Przedwiośniu pokazał dwa spektakle: *DSM - IV 301.81* i *Woman w pomidorach*.

Wyjaśnijmy na początku, że określenie taniec nie jest wcale oczywiste i można je definiować na kilka sposobów. Najogólniej taniec jest transformacją ruchów naturalnych powstających pod wpływem bodźców emocjonalnych, najczęściej skoordynowanych z muzyką. Oczywiście, może i takie określenie jest adekwatne, ale nie oddaje do końca ducha tańca.

Taniec to język ciała, z całą jego ekspresją i pięknem, a ten, który zaprezentował zespół pani Ewy Wycichowskiej, to jego nowoczesna forma, oparta na doskonałej choreografii i swobodzie wykonawczej tancerzy.

Spektakl *DSM - IV 301.81*, zaprojektowany i wykonany przez Daniela Stryckiego, to, jako się rzekło, bardzo nowoczesna forma sztuki. Połączone zostały w nim elementy tańca, animacji, filmu i muzyki. Z każdą chwilą pojawiały się coraz to nowe efekty wizualno-baletowe. Realność obecności tancerza przenikała się w zaskakujący sposób z projekcją zwielokrotnionej sylwetki tegoż artysty na wielkich ekranach. Ciągłe ząbienie się dwu światów, realnego i wyimaginowanego, z czasem powodowało zanik granicy pomiędzy nimi i ujednolicenie przestrzeni.

Pomocą w interpretacji zamysłu choreograficznego może być tytuł spektaklu, który jest skrótem od angielskiej klasyfikacji jednostki chorobowej, zwanej osobowością narcystyczną. Co to oznacza dla naszego bohatera? Ano bezkrytyczne poczucie własnego znaczenia, zaabsorbowanie fantazjami o władzy, błyskotliwości i własnym pięknie. Łatwo wymienić,



Występ Teatru Tańca był kulturalnym wydarzeniem

ale jak to przełożyć na język tańca? Odpowiedź znaleźliśmy w niezwykle ciekawym przedstawieniu Daniela Stryckiego. Sugestywność stworzonych przez niego obrazów na długo pozostanie w pamięci widzów.

Drugi spektakl, niezależnego izraelskiego choreografa Yossi Berga, był właściwie lekko ironicznym opowiadaniem opartym na stereotypie głupich blondynek i niezbyt rozgarniętych macho z podwórka obok.

Właściwie interpretację można by zostawić każdemu widzowi z osobna, ale tu była ona jasna, a widzowie czuli lekkość tego spektaklu. Tancerki i tancerze doskonale wywiązały się ze swoich ról, a chwilami było wręcz widać, że sami dobrze bawili się na scenie.

Dla mnie przedstawienie miało niekiedy nieuzasadnione dłużyzny, ale

przecież mogłem źle odczytać intencje autora. Natomiast zaskakująca i intrygująca była synkretyczna warstwa dźwiękowo-muzyczna spektaklu. Zawierała się między *The Chemicals Brothers*, Nancy Sinatra a Edith Piaf i warkotem silnika ciężarówki.

Nie przesadzę, jeśli napiszę, że występ w Krotoszynie Polskiego Teatru Tańca był kulturalnym wydarzeniem. Trafił się nam naprawdę smaczny kąsek, który w karcie dań mógłby się nazywać: *Narcyzyz w pomidorach po poznańsku*. Mieliśmy więc, zamiast nudnego popołudnia w miasteczku średniej wielkości, przedstawienie w wykonaniu światowej klasy artystów.

Pełna sala w kinie *Przedwiośnie* świadczy o tym, że osławiamy się ze sztuką nowoczesną i co więcej, zaczyna nam się ta sztuka podobać.

Paweł W. Płócienniczak

Donosiciel kulturalny



KINO



IMPREZY

Sala samobójców, Polska, thriller, 120', 5 kwietnia, godz. 17.45 i 20.00
Jeż Jerzy, Polska, komedia animowana, 90', 8 - 11 kwietnia, godz. 18.00
Jak zostać królem, Wlk. Brytania, biograf., 120', 8 - 11 kwietnia, godz. 20.00

Bilety: 14 zł (normalny), 12 zł (ulgowy)

Seanse gwarantowane

Sala samobójców, Polska, thriller, 120', 6 kwietnia, godz. 17.45 i 20.00

Bilety: 14 zł (normalny), 12 zł (ulgowy)

Kino nieczynne

12 kwietnia

Krotoszyn

9 kwietnia, godz. 19.00, galeria *Refektarz*, wieczór marynistyczny z krotoszyńskimi artystami - Maciejem Buniem Zenflerem i Januszem Talagą, wstęp: 10 zł.

10 kwietnia, godz. 17.00, aula I LO - koncert muzyki poważnej z cyklu *In Regenerationem*.

13 kwietnia, godz. 16.30, Krotoszyńska Biblioteka Publiczna - spotkanie z aktorką Magdaleną Zawadzką-Holoubek, wstęp wolny.

16 kwietnia, kino *Przedwiośnie* - całodzienny finał konkursu *Krotoszyńskie Talenty*.

Koźmin Wlkp.

10 kwietnia, godz. 18.00, występ czeskiej grupy muzycznej *Zalunek Bina Acoustic Project*, kino *Mieszko*, wstęp: 5 zł

Zduny

9 kwietnia, godz. 19.15, kościół parafialny pw. św. Jana Chrzciciela - koncert muzyki pasyjnej *Nowe pieśni wielkopolskie*.

26 kwietnia, godz. 16.30, biblioteka - spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki.

Sulmierzyce

6 kwietnia, godz. 18.00, Sulmierzycki Dom Kultury, spotkanie pod hasłem *Warto rozmawiać o kulturze*, wstęp wolny.

Nastolatki pokazały talent

35 uczestników konkursu *Krotoszyńskie Talenty* wystąpiło na scenie kina *Przedwiośnie*, starając się udowodnić jurorom, że zasługują na wygraną.

Imprezę zorganizowali: Krotoszyński Ośrodek Kultury, stowarzyszenie *Twoja Alternatywa* oraz Młodzieżowa Rada Miejska. Konkurs zadresowano do uczniów gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych. Jego pierwszy etap, czyli eliminacje, odbył się 25 marca. Występy oceniało jury w składzie: Adrianna Wyrwas (stowarzyszenie *Twoja Alternatywa*, wokalistka zespołu *The Wasted*), Michał Chwaliński (muzyk), Mateusz Franke (wiceprzewodniczący Młodzieżowej Rady Miejskiej), Patryk Serafiniak (instruktor tańca), Wojciech Szuniewicz (dyrektor KOK).

Śpiew przede wszystkim

Do rywalizacji stanęło aż 35 zawodników, a podczas imprezy salę kinową

wypelniła młodzież, która gromkimi oklaskami dopingowała występujących. Na widowni można było dostrzec transparenty, wielkimi literami głoszące, kto (według autorów baneru) zasługuje na zwycięstwo w konkursie. Uczestnicy najczęściej prezentowali umiejętności wokalne. Drugie w kolejności były pokazy taneczne. Nie oznacza to jednak, że zabrakło innych, ciekawych występów. Widzowie obejrżeli np. żonglerkę jo-jo, a nawet występ kuglarski. Krótko mówiąc, było różnorodnie i interesująco.

Groźne jury

Scenografia przypominała tę z programów telewizyjnych, takich jak chociażby *Mam Talent*. Wszystko odbywało się jednak w znacznie mniej-

szej skali. Każdy z uczestników miał na klatce piersiowej kartkę ze swoim numerem, a jury zasiadało pośrodku widowni. Po występach zawodnicy zostawali na scenie, by posłuchać uwag jury, nie zawsze pozytywnych.

Pomimo że niezaprzeczalnie każdy pokaz zasługiwał na brawa (choćby za odwagę), jury wybrało tylko piętmastu najlepszych wykonawców, którzy 16 kwietnia powalczą w finale konkursu. Jak informuje Wojciech Szuniewicz, początkowo dla przyszłych zwycięzców planowano kupić nagrody, jednak w trakcie realizacji projektu narodził się inny pomysł. – *Chcemy podarować coś, co pozwoli tym dzieciakom dalej kształcić talenty. O to właśnie chodzi w tym konkursie* – mówi. Możliwe więc, że wy-

FINALOWA PIĘTNASTKA

Patrycja Golka i Sara Pawlik z Gim. 4 i I LO (pokaz taneczny), Weronika Jarmużek z I LO (występ wokalny), Marzena Patalas z ZSP 1 (występ wokalny), Jakub Malik z I LO (pokaz kuglarski), Piotr Szczepaniak i Patryk Patrias z ZSP 1 (żonglerka jo-jo), Zespół Rytmic Crew w składzie Filip Zawieja, Bartosz Długi i Miłosz Począta z Gim. 1 i Gim. 2 (pokaz taneczny), Nicol Miękus, Kinga Poprawa i Mikołaj Munchberg z Gim 2 (występ instrumentalny), Zuzanna Pernak I LO (pokaz taneczny), Klaudia Szulc, Iwona Ciniewicz i Julia Zybala ZSP Sulmierzyce (występ wokalny), Sandra Fabianowska Gim. Niepubliczne (występ wokalny), Kacper Wysocki ZSP Sulmierzyce (występ wokalny), Alina Augustyniak ZSP 1 (występ wokalny), Kasia Zajączkowska Gim. 4 (występ wokalny), Olga Rybakowska I LO (występ wokalny), zespół Repetytorium (występ wokalny).

graną będzie talon na udział w warsztatach wokalnych, zajęciach tanecznych czy możliwość nagrania piosenki w studio.

Wojciech Szuniewicz zapewnia, że pierwsza krotoszyńska edycja konkursu nie będzie ostatnią. (aga)



Śpiewa Sandra Fabianowska

Rysowali strażaków

Zdunowski Ośrodek Kultury ogłosił wyniki gminnego konkursu plastycznego, zatytułowanego *Powódź, pożar, dniem czy nocą – straż przychodzi ci z pomocą*. Wpłynęły nań 34 prace dzieci i młodzieży ze szkół w gminie Zduny. Oceniane były w czterech kategoriach wiekowych.

Wśród najmłodszych plastyków (6 – 8 lat) pierwszą nagrodę otrzymała Aleksandra Szymkowiak, drugą – Nina Woźniak, trzecią – Daniel Kocik. W kategorii 9 – 11 lat wpłynęło najwięcej, bo aż 21 prac. Zwyciężyła

Malwina Waldowska, drugie miejsce zajął Patryk Adler, trzecie – Dominika Szwacka. W kategorii wiekowej 13 – 16 lat za najładniejszą pracę uznano rysunek Aleksandry Cap. Drugą nagrodę otrzymała Anita Radziwińska, trzecią – Roksana Szyja. W kategorii dodatkowej nagrodzono Macieja Bobaka i Dariusza Raczkowskiego. Najlepsze prace przekazane zostaną krotoszyńskiemu starostwu i wezmą udział w powiatowym etapie konkursu.

(spm)



Maluchy wysłuchały bajki o pysznych potrawach

Ważne sprawy małych ludzi z Uszatka

30 marca br. przedszkolaki z krotoszyńskiego *Misia Uszatka* uczestniczyły w bibliotece miejskiej w spotkaniu z bajką terapeutyczną, zatytułowaną *Ważne sprawy małych ludzi*. Dzieci wysłuchały bajki Marii Grycz-

kowskiej *Co jest potrzebne do szczęścia?*, mówiącej o niechęci do niektórych potraw i sposobach na ich polubienie. Później mali goście zaśpiewali piosenkę o wiosnie i zwiedzili bibliotekę. (bw)

Benefis Macieja „Bunia” Zenflera

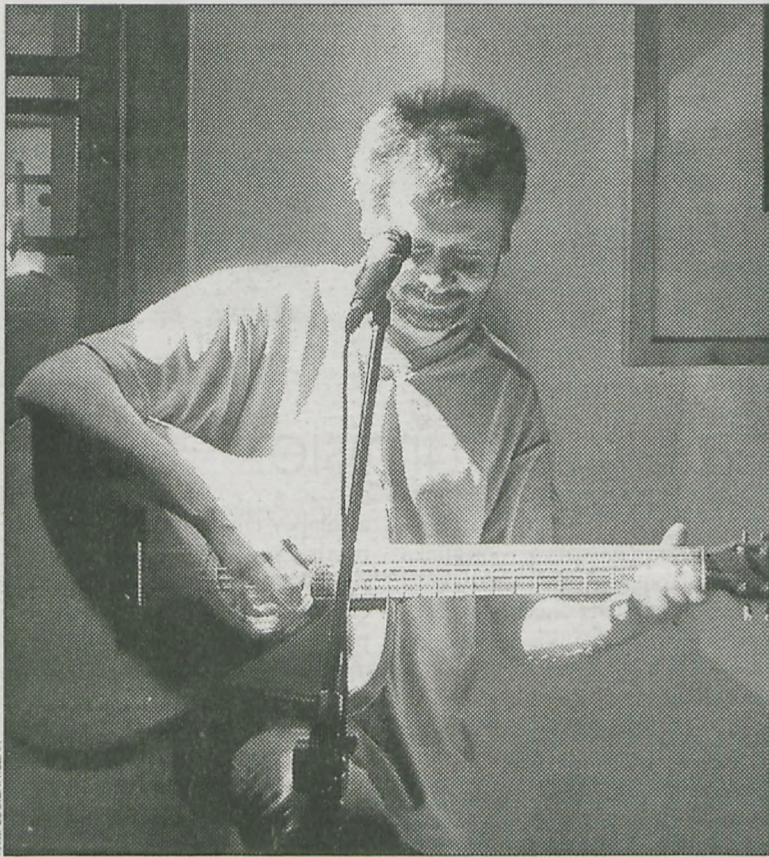
Bunio, a oficjalnie Maciej Zenfler, to na pewno jedna z najciekawszych postaci krotoszyńskiej sceny muzycznej. Gitarzysta, piosenkarz, kompozytor, ale przede wszystkim niezrównany wykonawca szant i wszelkich pieśni pachnących morzem i szuwarami.

W sobotę 9 kwietnia w salach krotoszyńskiego muzeum Bunio obchodzić będzie 20-lecie pracy twórczej. Jego przygoda z piosenką żeglarską zaczęła się na strychu Krotoszyńskiego Ośrodka Kultury, który wtedy mieścił się przy placu 1 Maja. To tam, w 1991 r. zainstalowana była prowizoryczna scena *Teatru Zdarzenie-Zdenerzenie*, tak tak, były to czasy, gdy w Krotoszynie mieliśmy teatr.

Wiosną tamtego roku wyszli na scenę: Bunio, Jarosław Jarson Reising z bratem Łukaszem, i tu niespodzianka, sam pan dyrektor – Wojciech Szuniewicz. Zaśpiewali, spodobał się sobie, tudzież publiczności, i stworzyli *Skippers*, jedną z najważniejszych kapel, jakie istniały w naszym mieście.

Skład zespołu na przestrzeni kilkunastu lat ewoluował, pojawiali się nowi ludzie i różne instrumenty, w końcu przyszły nagrania i niezliczone koncerty. Na czele zespołu zawsze był Bunio, obdarzony niezwykłym głosem, o barwie idealnie pasującej do ballad, szant i piosenek żeglarskich. Jego dorobek fonograficzny nie jest zbyt bogaty, ale wśród znawców i melomanów wydawnictwa ze znakiem Bunia i *Skippersów* do dzisiaj uznawane są za swoiste *białe knuki*.

Pamiętam najlepsze koncerty Bunia z zespołem, bo jako fan i przyjaciel jeździłem z nimi w trasy nawet te



Maciej Zenfler zaczął przygodę z muzyką 20 lat temu

najodleglejsze. W czeskiej Knutej Horze ich występ stał się wydarzeniem międzynarodowego festiwalu folkowego. Andrzej Ciemiński, przygotowując największy koncert telewizyjny, jako support zaprosił *Skippersów*. Mieli nawet przygodę piłkarsko-muzyczną, gdyż onegdaj zagrali przed meczem Polska – Włochy na stadionie w Kaliszu. Zaproszeni przez *Głos Wielkopolski* wzięli udział w trasie koncertowej, w trakcie której wystąpili prawie we wszystkich miastach Wielkopolski. Grali w każdej edycji krotoszyńskiego Folk-Festu.

Byli wspaniałą wizytówką miasta, ale Bunio – jako człowiek prawdziwie skromny – nigdy nie czekał na

nagrody ani pochwały. Pewnie teraz to najlepszy czas, żeby mu podziękować, złożyć gratulacje i wspólnie zaśpiewać *Sto lat*.

Maciej Zenfler przez lata dawał nam niezwykle chwile zabawy i wzruszeń, obdarzał niebywałą wrażliwością muzyczną. Teraz przygotował dla swoich wiernych słuchaczy nowy projekt. W sobotę, 9 kwietnia, w muzeum, przy współpracy Jana Kalaka, zaprezentuje program oparty przede wszystkim na balladach. Będzie więc lirycznie i spokojnie. Raczek nie usłyszymy żywiołowych piosenek z czasów *Skippersów*, bądź co bądź po tylu latach i dla Bunia przyszła pora na wyciszenie.

Paweł W. Płocienniczak

APTEKI

KROTOSZYN

Dyżur pełnia: apteka *Słoneczna* (ul. Kościuszki 3, tel. 62 725 36 89) – do 7 kwietnia; apteka *Rynkowa* (ul. Kaliska 2, tel. 62 725 28 17) – od 8 do 14 kwietnia.

KOBYLIN

Pod *Orłem*, ul. Wolności 7 (548 24 12), 8.30 – 13.00, 14.00 – 17.00, sob. 10.00 – 13.00.

KOŹMIN WLKP.

Apteka, ul. Stary Rynek 1 (721 61 32), 8.00 – 18.00, sob. 8.00 – 13.00.
Zamkowa, ul. Krotoszyńska 6 (721 65 24), 8.00 – 20.00, sob. 8.00 – 13.00,
Esculap, ul. Jana Pawła II 17 (721 93 82), pn. – pt. 8.00 – 19.00, sob. 8.00 – 13.00.

ORPISZEW

Przy *Stawnej*, ul. Stawna 1 (721 28 54), pn. – pt. 8.00 – 17.00, sob. 8.00 – 12.30.

ROZDRAŻEW

Prima, ul. Krotoszyńska 9 (722 12 94), pon. – pt. 7.30 – 16.30, sob. 8.00 – 13.00.

SULMIERZYCE

Sulmierzycka, ul. Krótka 1 (722 32 24), pn. – pt. 8.00 – 18.00, sob. 11.00 – 13.00.

ZDUNY

Alifarm, Rynek 19 (721 57 28), 8.00 – 18.30, sob. 9.00 – 13.00.

HOROSKOP



BARAN (21III – 20IV)
 Potrzebujesz zmian w życiu osobistym. Jeśli dośkwiera Ci samotność, wyjdź do ludzi. Może poznasz kogoś interesującego.



BYK (21IV – 21V)
 Masz już wiele przykrych doświadczeń z płcią przeciwną, ale to nie oznacza, że wszyscy zawsze będą Cię ranić. Nie odcinaj się od ludzi.



BLIŹNIĘTA (22V – 21VI)
 Nowe znajomości mogą być bardzo intrygujące, ale uważaj, bo możesz też trafić na człowieka, który nie da Ci spokojnie żyć.



RAK (22VI – 22VII)
 Twoje nerwy są na wyczerpaniu. Frustruje Cię sytuacja w pracy, więc warto zastanowić się nad jej zmianą. Rozglądaj się za pracą.



LEW (23VII – 22VIII)
 Wraz z wiosenną pogodą pojawiają się długo oczekiwane zmiany w Twoim życiu. W końcu zamkniesz dręczący Cię etap w Twoim życiu.



PANNA (23VIII – 22IX)
 Masz już stałego partnera, ale czujesz, że w Wasz związek wkrada się nuda? Wystarczy kolacja przy świecach, kino, a to się zmieni.



WAGA (23IX – 22X)
 Dobija Cię szarość życia codziennego. Zamiast przejmować się wyimaginowanymi problemami, zajmij się czymś, co Cię interesuje.



SKORPION (23X – 22XI)
 Masz już dość tej martwej sytuacji w Twoim życiu zawodowym. Zamiast tylko wysłać CV przez internet, wybierz się do pracodawców.



STRZELEC (23XI – 21XII)
 Nabierasz pewności siebie dzięki ostatnim osiągnięciom zawodowym. Uważaj jednak, by woda sodowa nie uderzyła Ci do głowy.



KOZIOROŻEC (22XII – 20I)
 Masz już i tak dość problemów, więc nie bierz więcej rzeczy na głowę. Skup się na rozwiązaniu bieżących spraw.



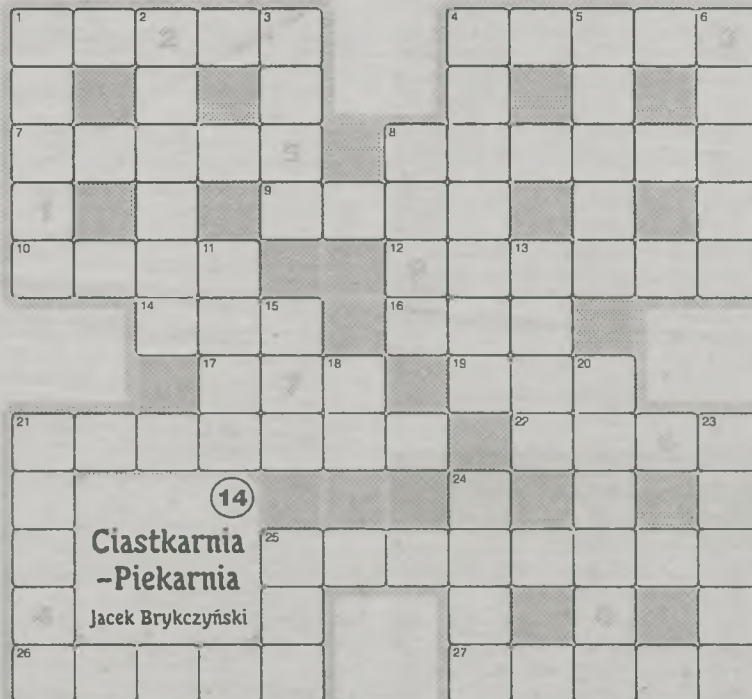
WODNIK (21I – 20II)
 Skorzystaj z wiosennej aury i wybierz się na spacer bądź pobiegaj. Lekki wysiłek nie zaszkodzi, a Ty nabierzesz sił do pracy.



RYBY (21II – 20III)
 Zbliża się czas remontu, na który długo czekasz. Twoje mieszkanie zmieni się nie do poznania, a Ty będziesz pękać z radości.

KRZYŻÓWKA ZE SMAKIEM

Nagrodę za krzyżówkę nr 13 (hasło: KURCZAK) wylosowaliśmy dla Sylwii Grześkowiak z Wrózew. Po odbiór nagrody zapraszamy w piątek. Tym razem hasło składa się z dziewięciu liter. Na rozwiązanie czekamy do 8 kwietnia.



POZIOMO: 1. Następnie, po jakimś czasie. 4. Żydowskie Święto Losów. 7. Porwał piękną Helenę. 8. Zaloty. 9. Dzieło Giuseppe Verdiego. 10. Amok. 12. Jedno z imion Boga. 14. Cios zadany. 16. Ręczny karabin maszynowy. 17. Kwitnie w maju. 19. Oznaczenie na bateriach mikropaluszki. 21. Zastąpiło magiel. 22. Tył statku. 25. Etycznie obojętna. 26. Wybitny historyk rzymski. 27. Wizerunek zawodowy artysty.

PIONOWO: 1. Postój dla nakarmienia koni. 2. Lodowisko stolicy. 3. Potocznie ciężar. 4. Szminka. 5. Pewność do nabrania lub stracenia. 6. Stopień wyższy od mało. 8. Wylew krwi do mózgu. 11. Pod mostami Drezna. 13. Imię arabskich kalifów. 15. Wada wzroku. 18. Na plecach więźnia. 20. *Revolucyjny* krążownik. 21. Marszczony pod szyją. 23. Uczta pierwszych chrześcijan. 24. Żona Siwy. 25. Niski głos żeński.

Ożeń się z Rzeczą!

Spędzasz wieczory samotnie przy telewizorze i czasami masz ochotę upić się lub zwariować z rozpacy? Nie rób tego! Z nami znajdziesz tę jedyną, tego jedynego. Nikt ze znajomych się nie dowie, że szukasz dziewczyny, chłopaka, żony lub męża.

OFERTY

Kawaler, 27 lat, wzrost 178 cm, katolik, poważnie myślący o życiu w dwoje, spokojny, miły, inteligentny, z poczuciem humoru, mieszkający na wsi. Poznam dziewczynę na dobre i na złe chwile w życiu, w wieku od 19 do 27 lat, z wykształceniem zawodowym, średnim lub wyższym, bez nałogów, która myśli o stałym związku. Telefon przyspieszy kontakt. Przyjmę tylko poważne oferty wraz ze zdjęciem. (1 – nr 4)

Wdowiec szuka spokojnej, ugodowej, samotnej pani, która zajęłaby się domem w Krotoszynie (sprzątanie, gotowanie, pranie dla jednej osoby). W zamian oferuję możliwość zamieszkania. Mile widziana będzie też kobieta z własnym mieszkaniem, która zechce podjąć pracę w określonych godzinach (do uzgodnienia). Mam samochód oraz w pełni umeblowany dom. Kontakt wyłącznie telefoniczny 62 725 35 21. (1 – nr 5)

Panna średniego wzrostu, szatynka o niebieskich oczach, miłym usposobieniu, ceniąca sobie szczerłość i wierność, pozna mężczyznę w wieku od 30 do 38 lat. Oczekuję poważnych ofert. Zdjęcie mile widziane (numer telefonu przyspieszy kontakt). (1 – nr 6)

Poznam ładną, uczciwą panią z tem-

peramentem, w wieku 56 – 63 lata. Kontakt tel.: 792 841 463. (1 – nr 7)

Mam 50 lat i duży bagaż doświadczeń za sobą. Szukam pana w wieku 55 – 60 lat, który potrafi szanować kobietę. Pragnę stałego i uczciwego związku. Mój nr tel. 789 482 564. Nie odpowiadam na sms-y. (1 – nr 8)

Poznam dziewczynę z Krotoszyna w wieku 30 – 34 lat. Tel.: 726 606 231. (1 – nr 9)

Mam na imię Darek i mam 41 lat. Poszukuję panny, wdowy lub bezdzietnej rozwódki w wieku 38 – 45 lat z Krotoszyna lub okolic. Cel matrymonialny. Posiadam własne mieszkanie. Tel. kom.: 698 258 748. (2 – nr 9)

60-letni, 178/86, wolny, miły, pogodny, uczciwy i niezależny finansowo, pozna miłą, sympatyczną panią, która rozumie samotność i nadaje życiu sens dzieląc radości i smutki. Tel.: 506 902 059 (dzwonić lub sms). (1 – nr 11)

Jestem przystojny, spokojny i uczuciowy, wesoły i uczynny. Mam 35 lat, lubię spacerować, jazdę na rowerze, spacerować brzegiem morza, chętnie słucham muzyki. Chciałbym poznać dziewczynę z Krotoszyna w wieku 26 – 31 lat. Odpowiedzi listownie. (1 – nr 14)

Dzień dobry, TO JA!

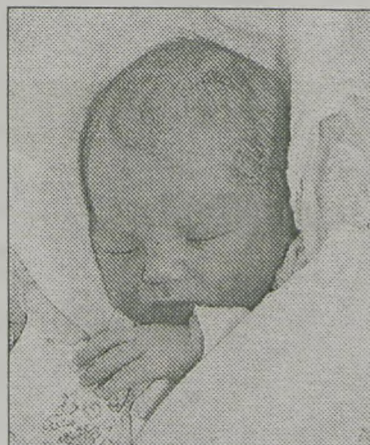
Zdjęcia dzieci urodzonych w krotoszyńskim szpitalu. Rodziców, którzy chcą mieć pamiątkową fotografię, zapraszamy do redakcji po odbiór. Pierwszy egzemplarz wydrukowanego zdjęcia jest bezpłatny.



1. Julia, córka Magdaleny i Tomasza Pestków z Perzyc, ur. 9 marca, waga 3,680 kg, dl. 57 cm



2. Maciej, syn Renaty i Romana Ratajczaków z Krotoszyna, ur. 10 marca, waga 2,890 kg, dl. 55 cm



3. Wojtuś, syn Pauliny i Mateusza Motławskich z Krotoszyna, ur. 8 marca, waga 3,450 kg, dl. 56 cm



4. Hubert, syn Małgorzaty i Macieja ze Zdun, ur. 8 marca, waga 3,300 kg, dl. 52 cm



Biuro Obrotu Nieruchomościami

www.inwestor.krotoszyn.com.pl

SPRZEDAŻ DZIAŁEK

*Krotoszyn- ul. Magazynowa - Budowlana - idealna na dział. Gosp. - pow. 1772 m.kw. cena 265.800 zł
 *Krotoszyn- ul. Północna - Budowlana - pow. 2872 m.kw. cena 180.000 zł
 *Krotoszyn - ul. Powstańców Wlkp / Wzrusowa - Budowlana - pow. 688 m.kw. cena 200.000 zł
 *Krotoszyn - ul. Witosy - działka 448 m.kw - bez możliwości zabudowy cena 30.000 zł
 *Krotoszyn - Kopieciki - Budowlane - dwie działki pow. 1000 m.kw. każda cena: 85 zł/m.kw
 *Krotoszyn - ul. Bolewskiego - Budowlana - 4650 m.kw. cena 348.750 zł
 *Krotoszyn - ul. Świętokrzyska - Budowlana - 1650 m.kw. cena 165.000 zł
 *Krotoszyn - centrum - Budowlana - 346 m.kw - dobra lokalizacja cena 160.000 zł
 *Krotoszyn - ul. Konarzewska - Rekreacyjna - pow. 2531 m.kw - otoczona łąkami cena 25.310 zł
 *Krotoszyn - ul. Wiewiórowskiego - Budowlana - pow. 1467 m.kw i 1463 m.kw - cena 125 zł/m.kw
 *Krotoszyn - ul. Koźmińska - Pod działalność - pow. 2.631 ha. cena 145 zł/m.kw
 *Krotoszyn - ul. Przemysłowa - Pod działalność - 2626 m.kw - idealna dla firmy handlowo - usługowej lub na budownictwo mieszkaniowe cena 100 zł/m.kw
 *Smoszew - Al. Lipowa - Budowlana o pow. 1488 m.kw. - cena: 422 zł/m.kw
 *Kozmin Wlkp - ul. Pleszewska - Budowlana - 3850 m.kw. cena 125.000 zł
 *Kobierno - Centrum - Budowlana - pow. 1400 m.kw. cena 52.000 zł
 *Kobierno - przy głównej drodze, mieszk.-usługowa / woda, prąd, kan. sanit. 2268 m.kw. cena 552 zł/m.kw
 *Chachalnia - Budowlana - pow. 1095 m.kw - wynajm. 25 x 43,80 - blisko lasu cena 52.560
 *Chachalnia - Budowlana - pow. 1562 m.kw - przy asfalcie jak i blisko lasu cena 70.290 zł
 *Chachalnia - Budowlana - pow. 3500 m.kw. media: woda, prąd, gaz, cena: 38 zł/m.kw
 *Chachalnia - las, łąka, rola - 1 ha - możliwość częst. zabudowy cena 120.000 zł
 *Brzoza - Budowlana - pow. 9000 m.kw - wydana deo o warunkach zabudowy cena 135.000 zł
 *Salnia - Budowlane - nowe osiedle - działki o pow. 965, 1220, 1731, 1905, 1953 m.kw. cena 55 zł/m.kw
 *Salnia - bezpośrednio przy asfalcie - Budowlana - pow. 2177 m.kw - cena 120.000 zł
 *Osusze - Przy szerokiej drodze - Budowlana - pow. 900 m.kw - cena 75 zł/m.kw
 *Konarzew - Budowlana - pow. 3388 m.kw. pozwolenie na budowę stawu - cena 165.000 zł
 *Ujazd - działka otoczona lasem - powierzchnia 2,7 ha. cena 216.136 zł
 *Działkowo - blisko lasu - Budowlana - pow. 8288 m.kw. (możliwość podziału) cena 19 zł/m.kw
 *Zduny - ul. I - Maja - Budowlane - pow. 895 m.kw. 950 m.kw. 1945 m.kw. cena 50 zł/m.kw

Krotoszyn, ul. Kołtąja 11
 (nowy budynek obok Urzędu Miasta)
 Tel./fax 62 722 86 30, 509 341 797
 Czynne codziennie od pn. do pt.
 10.00-18.00 i w sob. 10.00-13.00



*Krotoszyn - ul. Konst. 3maja - 58 m.kw - 3p + k + we + balkon - IV Piętro cena 165.000 zł
 *Krotoszyn - os. Szarych Szeregów - 58,5 m.kw - 3p + k + l + we + balkon - IV Piętro cena 165.000 zł
 *Krotoszyn - os. Dąbrowskiego - 61 m.kw - 3p + k + l + we + balkon - IV Piętro cena 157.000 zł
 *Krotoszyn - ul. Kobylińska - 63 m.kw - 3p + k + l + we + balkon - IV Piętro cena 165.000 zł
 *Krotoszyn - ul. Rawicka - 65,10 m.kw - 3p + k + l + we + balkon - III Piętro - po remoncie cena 210.000 zł
 *Krotoszyn - ul. Zdmunowska (bezczynszo) - 77 m.kw - 2p + k + l + pom. gosp. - Parter cena 166.000 zł
 *Krotoszyn - os. Szarych Szeregów - 79 m.kw - 4p + k + l + balkon + piwnica - IV Piętro cena 175.000 zł
 *Krotoszyn - Sienkiewicza - 126 m.kw - 4p + k + we + balkon - nowe okna i ogrz. - III Piętro cena 179.000 zł
 *Kozmin Wlkp - os. Tysiąc - 62 m.kw - 3p + k + l + we + balkon - wysoki parter - s. dobry cena 165.000 zł
 *Zduny - ul. Madalińskiego - 60 m.kw - 3p + k + l + balkon - I Piętro cena 150.000 zł
 *Milec - okolice centrum - 63 m.kw - 2p + k + l + piwnica - mieszkanie dwupoziomowe - cena 165.000 zł

SPRZEDAŻ DOMÓW

*Krotoszyn - Parcelki - budynek mieszkalny - 4p - k + l + piwnica + bud. Gospodarczy z garażem - działka 970 m.kw. cena 360.000 zł
 *Krotoszyn - ul. Polna - budynek mieszkalny - 5p + k + 2i + tanis. działka o pow. 450 m.kw. cena: 280.000 zł
 *Krotoszyn - Parcelki - całe piętro domu jednorodzinne z niezależnym wejściem - 88 m.kw - 4p + k + l + hall. cena 145.000 zł
 *Krotoszyn - ul. 60 P.P.Wlkp. (Puh-King) 3 poziomy po 80 m.kw. cena 265.000 zł
 *Krotoszyn - ul. Piłsudskiego (okolice) - budynek mieszkalny - 5 p + 2i + k + piwnica + garaż - działka o pow. 443 m.kw. cena 400.000 zł
 *Krotoszyn - ul. Osadnie - budynek mieszkalny - 3p + k + l + poddasze - działka 500 m.kw. cena 280.000 zł
 *Krotoszyn - Parcelki - budynek mieszkalny - 5p + 2k + 2i + we - działka 458 m.kw. cena 340.000 zł
 *Krotoszyn-Rynek 5 udział w wysokości 15 we wspólności łącznej kamienicy w skład nieruchomości wchodzi lokale mieszkalne, usługowe i handlowe cena 362.800 zł
 *Krotoszyn - ul. Ostrowska - bud. Mieszkalny 2p + k + l + poddasze, działka 640 m.kw. cena 230.000 zł
 *Krotoszyn - ul. Rawicka (okolice) - bud. mieszkalny 4p + 2k + 2l + bud.gospod. - działka 709 m.kw. cena 320.000 zł
 *Krotoszyn - ul. Koźmińska (okolice) piętrowy bud. mieszkalny o wysokim standardzie wykonania, 5p + k + 2lazienki + piwnica (mieszkalna) - działka po aranżacji o pow. 1102 m.kw. cena 475.000 zł
 *Krotoszyn - ul. Robotnicza - bud. mieszkalny + gabinety lekarskie - (stan surowy zamknięty) dz. 882 m.kw. cena 280.000 zł
 *Krotoszyn - Parcelki - bud. w zabudowie bliźniaczej + nowy budynek warsztatowy - działka 404 m.kw. cena 357.000 zł
 *Krotoszyn - ul. Staszica - piętrowy bud. mieszkalny po remoncie - działka 723 m.kw - na działce garaż i wiatra. cena 495.000 zł
 *Krotoszyn - ul. Krótka - bud. mieszkalny składający się z mieszkania na piętrze - poddasza a także piwnicy - możliwość adaptacji na lokal handlowy. cena 79.000 zł
 *Krotoszyn - okolice ul. Raszkowskiej - KOMFOR-

TOWY - bud. w zabudowie bliźniaczej - działka 449 m.kw - garaż. cena 430.000 zł
 *Smoszew - Nowo wybudowany bud. mieszkalny z poddaszem użytkowym o łącznej pow. 120 m.kw. dz. 1022 m.kw - 4p + k + 2l, spokojna lokalizacja. cena: 275.000 zł
 *Budy - budy mieszkalny parterowy z poddaszem do zagospodarowania + budynek warsztatowy - działka 2800 m.kw. cena 235.000 zł
 *Jasne Pole - parterowy bud. mieszkalny z poddaszem użytkowym 5p + k + łazienka + skrytka + budynek gospodarczy - działka 7411 m.kw. cena 290.000 zł
 *Borowinica - parterowy bud. mieszkalny: 4P + K + Łazienka - 3 budynki gospodarcze - działka o pow. 3000 m.kw. cena 220.000 zł
 *Kozmin Wlkp - Idealne na działalność - nieruchomości złożona z bud. Mieszkalnego + bud. Biurowego + bud. Warsztatowego - działka 2240 m.kw. cena 320.000 zł
 *Konarzew - parterowy bud. mieszkalny o pow. 90 m.kw - 3p + k + łaz. + pom. gosp. + garaż - działka 595 m.kw. cena 290.000 zł
 *Biadki - rozpoczęta budowa bud. mieszkalnego - wyłanie fundamenty + projekt - zgromadzone materiały budowlane - na działce o pow. 2744 m.kw. cena 60.000 zł
 *Ostrów Wlkp ul. Obruciców Westerplatte - budynek piętrowy o pow. 140 m.kw - działka o 371 m.kw - nowe okna typu PCV - Nowe ogrzewanie. cena 268.000 zł
 *Trzemeszno - bud. mieszkalny - do wykończenia - działka 3627 m.kw (na działce staw) cena 62.000 zł
 *Trzemeszno - bud. mieszkalny z pięknym ogrodem - 2P + K + L + poddasze do zagospodarowania - działka 500 m.kw. cena 122.000 zł
 *Smolec - bud. mieszkalny o pow. 95 m.kw - działka 497 m.kw - 3 P + K + L + Prząd. pokoj. spokojna okolica blisko lasu. cena 200.000 zł
 *Borek Wlkp - budynek mieszkalny - 3p + l + we + łazienka + kuchnia + gabinet z poczekalnią (doskonała lokalizacja na prowadzenie działalności medycznej) działka o pow. 920 m.kw. cena 590.000 zł

GOSPODARSTWA ROLNE - GRUNTY ROLNE - MAGAZYN

*Brzoza - budynek inwentarsko - produkcyjny o pow. 699 m.kw, działka 6900 m.kw. cena 250.000 zł
 *Cieszków - gospodarstwo niedaleko drogi krajowej, budynek mieszkalny + stodoła 11x25 i budynek inwentarski 12x25 - garaż 8x10 - działka 9,58 ha. cena 550.000 zł
 *Cieszków - grunt rolny położony niedaleko lasu - III i IV Klasa - działka 8,34 ha. cena 35.000 zł/ha
 *Benice - Bud. magazynowo - produkcyjny - pow. bud. 600 m.kw - pow. działki 600 m.kw - idealne na restaurację lub lokale mieszkalne. cena 200.000 zł
 *Cieszków - lokal inwentarski 275 m.kw + stodoła 300 m.kw + garaż 80 m.kw - wszystko na działce o pow. 1,1 ha (możliwość dokupienia budynku mieszkalnego) cena 260.000 zł
 *Cieszków - pomieszczenie magazynowo - produkcyjne o pow. 90 m.kw + 2 garaże o pow. 60 m.kw. cena 75.000 zł

DO WYNAJĘCIA

*Benice - magazyn o pow. 600 m.kw. czynsz do uzgodnienia
 *Krotoszyn - ul. Ostrowska - grunt ogrodzony pod komis samochodowy przy drodze krajowej pow: 1000 m.kw. cena: 900 zł/m-c
 *Sulmierzyce - Rynek, parter, lokal handlowo - usługowy - 52 m.kw, czynsz 1000 zł/m-c



Krotoszyn, ul. Rynek 1/6
 tel/fax. 062 722 66 21,
 0695 432 342, 0660 773 051
www.serafiniak.pl
Geodezja

ZAPEWNIAMY: fachową i kompleksową obsługę transakcji i regulacji stanu prawnego, porady w zakresie sprzedaży, zmiany, wynajmu, wycenę nieruchomości przez rzeczoznawcę majątkowego
 GEODEZJA: obsługa inwestycji, inwentaryzacja powykonawcza, mapy sytuacyjno - wysokościowe, podziały, rozgraniczenia, regulacja stanu prawnego nieruchomości.

DZIAŁKI

KROTOSZYN - działka pod zabudowę mieszkaniową o pow. 0,7043m kw. Uzbrojenie: woda, prąd. Cena 220.000 zł.
 CHACHALNIA - działki budowlane, decyzja o warunkach zabudowy 1050 m kw. w atrakcyjnym rejonie, prąd, woda. Cena: 60 zł/m kw.
 SMOSZEW - granica z Krotoszynie. 6 działek o pow. 1249 m kw, 1 o pow. 1131 m kw, woda, prąd, war. zabudowy - 60 zł/m2
 KROTOSZYN - działka pod zabudowę jednorodzinną o pow. około 850 m2. Cena 120 zł/m2
 5 km od Koźmina, działka o pow. 1192 m2, uzbrojenie: woda, prąd, kanalizacja deszczowa. cena 66.000 zł.
 SALNIA - działki budowlane w warunkami zabudowy o pow. 1154 m2, 1155 m2 i 1910 m2, uzbrojenie: woda, prąd, asfalt. Cena 120 zł/m2, kanalizacja. Cena 50 zł/m2
 KOBYLIN - działka pod zabudowę mieszkaniową o pow. 1113 m2, 990 m2, woda, prąd, gaz, cena 70,00 zł
 PERZYCE - działka z decyzją o warunkach zabudowy, o pow. 1900 m2, woda, prąd, gaz, telefon. CENA 45 zł/m2 - do negocjacji!!
 ZDUNY - ul. Kobylińska, działka budowlana z ustalonymi warunkami zabudowy o pow. 1173 m2, Cena 42 228 zł!!!! OKAZJA!!!!
 ZDUNY - ul. Kobylińska, działka budowlana z ustalonymi warunkami zabudowy o pow. 1270 m2, 926 m2, 1026 m2, 1907 m2, 1287 m2 Cena od 40 zł/m2
 BIADKI działka budowlana o pow. 860 m2, Cena 45 000 - do negocjacji.
 KOZMIN WŁKP - działka pod zabudowę jednorodzinna o pow. 452 m2, zabudowana domem gospodarczym ok. 60 m2 (możliwość zamieszkania). Ładne osiedle!! Cena 100 000 zł. DO NEGOCJACJI!!!!
 BOGDAJ - grunty ome, pastwiska, lasy o łącznej powierzchni 4,59 ha, Cena 150 000 zł.
 PERZYCE - działki o pow. ok 732 m2 do 1191 m2. Cena działki to 55 zł/m2. POLECAM!!!!
KROTOSZYN ul. Ostrowska - Działki z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, pow. 1296 m2, 702 m2 MEDIA: woda, prąd, telefon. CENA 100 zł/mkw
KROTOSZYN - Działka o pow. 2202 m2 zabudowana budynkiem z przeznaczeniem na działalność. Ładna okolica, blisko staw, miejsce rekreacyjne. **SZCZEGÓLNIIE POLECAM!! CENA 250 000 zł. - do negocjacji!!**
KROTOSZYN - blisko rynku, działka zabudowana budynkiem mieszkalnym. Pow. 1084 m2. cena 160 000 zł - **DO NEGOCJACJI!!!! POLECAM!!!!**
KROTOSZYN UL. ROLNICZA - Działka budowlana o pow. 1327 mkw., media: woda, prąd, kanalizacja, droga z polbruk. cena 100 zł/m2
BIADKI działka z przeznaczeniem aktywizacji gospodarczej (rzemiosło, przemysł, bazy, składy, przetwórstwo) pow. 2,21 ha. CENA 1 000 000 zł. - **DO NEGOCJACJI!!!!**
ZDUNY działka z ustalonymi warunkami zabudowy o pow. 3025 m2, cena 60 zł/m2.
KROTOSZYN ul. Kopienika, działka budowlana o pow. 670 m2, cena 155 zł/m2.
KROTOSZYN ul. Wiewiórowskiego, działka budowlana o pow. 863 m2, cena 100 zł/m2.
LUBINIA MAŁA - 53 km od Krotoszyna, 18 km od Jarocina, na sprzedaż las sosnowy o pow. 4,53 ha. cena 5,50 zł/m2. - **DO NEGOCJACJI!!!!**
GOSPODARSTWO ROLNE
GRĘBÓW - dom o pow. 180 m2, 5 sypialni, salon, kuchnia, 2 łazienki. Działka 4500 m2, budynki gospodarcze: stodoła, chlew, 4 silosy na zboże po 270 l pojemności każdy. Cena 499 000 zł - do negocjacji!!!!
DOMY JEDNORODZINNE
GRĘBÓW - dom o pow. 180 m2, 5 sypialni, salon, kuchnia, 2 łazienki. Działka 4500 m2, budynki gospodarcze: stodoła, chlew, 4 silosy na zboże. Cena 499 000 zł - do negocjacji!!!!
KROTOSZYN w stanie surowym zamkniętym budynek mieszkalny w zabudowie szeregowej z garażem o pow. użytk. ok. 110 m kw na działkach o pow. ok. 128 m kw. Uzbrojenie pełne. Cena: 235 000., zł.
BIADKI - dom wolnostojący o pow. 140 m2 na działce o pow. 5300 m2. Cena 290 000 zł.
KROTOSZYN - dom jednorodzinny w zabudowie bliźniaczej, pow. użytkowa 109 m2, (4p+k+we+l), podpiwniczony, garaż, działka 289 m2. CENA 320 000 zł. - **DO NEGOCJACJI!!!!**
KROTOSZYN - KOPIECZKI - dom z możliwością zamieszkania dwóch rodzin. Pow. domu 150 m2, 5 pokoi, 2 kuchnie, 2 łazienki, 2 pomieszczenia gospodarcze. Pow. działki 600 m2. CENA 320 000 zł - do negocjacji!!!!
ZDUNY - dom o pow. 100 m2, możliwość zamieszkania dwóch rodzin, działka o pow. 823

m2, cena 250 000 zł - do negocjacji!!!!
KROTOSZYN - dom wielorodzinny, pow. 300 m2, możliwość wyodrębnienia 6 mieszkań. CENA 480 000 zł. - do negocjacji!!!!
OSTRÓW WŁKP. SWIĘTLIGÓW - dom o pow. 90 m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z wc, garaż, działka 600 m2. Cena 230 000 zł. - od negocjacji!!!!
LUTOGNIEW - dom z dwustanowiskowym garażem. Pow. 120 m2, 2 sypialnie, kuchnia, jadalnia, łazienka, spiżarnia. Działka o pow. ok 1350 m2. Cena 250 000 zł.
KROTOSZYN - dom jednorodzinny o pow. 80 m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, możliwość zagospodarowania poddasza. Działka o pow. 2080 m2, CENA 320 000 ZŁ. - **DO NEGOCJACJI!!!!**
BIADKI - dom w stanie surowym otwartym o pow. 171 m2. działka o pow. 1100 m2. Ładna działka Biadek - osiedle nowych domków jednorodzinnych. Cena 170 000 zł. - do negocjacji!!!!
WIERZBNO - 10 km od Ostrowa Wlkp., 8 pokoi, kuchnia, łazienka z wc i wanną, łazienka z prysznicem, budynki gospodarcze idealnie nadające się na prowadzenie działalności gospodarczej. Pow. działki 1200 m2. CENA 350 000 zł - do negocjacji!!!!
KOBYLIN - dom w zabudowie bliźniaczej o pow. ok 100 mkw., 4 pokoje, kuchnia, łazienka, działka o pow. 795 mkw. CENA 195 000 zł. - do negocjacji!!!!
PILNIE SPRZEDAM DOM W ROZDRAŻENIU!!! Pow. 110 m2 działka o pow. 800 m2, 6 pokoi, kuchnia, 2 łazienki, pralka. CENA 260 000 zł. - Przy gotówce cena ulegnie dużej negocjacji!!!!

LOKALE MIESZKALNE

FABRYCZNA, mieszkanie w bloku z cegły o pow. 75 m2, 3 sypialnie, kuchnia, salon, łazienka, wc, spiżarnia, duży balkon, 4 piętro, cena 176 000 zł. - do negocjacji.
ZDUNY - I piętro, mieszkanie o pow. 60 m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka. CENA 144 000 zł. - do negocjacji!!!!
ZDUNY - wyremontowane mieszkanie o pow. 60 m2, 3 pok. kuchnia, łazienka, I piętro CENA 146 000 zł. - do negocjacji!!!!
KROTOSZYN - ul. Zdmunowska. lokal mieszkalny w kamienicy bezczynszowej, o łącznej pow. 122,29 m2 z możliwością zaadaptowania na dwa lokale. Cena 122 000 zł. DO NEGOCJACJI!!!!
ZDUNY - wyremontowane mieszkanie o pow. 52 m2, 2 pok. + 1 + k, II piętro, NISKI CZYNSZ!!! Cena 119 000 zł. Do negocjacji.
KROTOSZYN Raskowska, 60 m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 piętro. - 179 000 zł.
KROTOSZYN kawalerka w bloku z cegły nowe budownictwo, mieszkanie o pow. 30 m2 dwa pokoje, kuchnia, łazienka. CENA 107 000 zł - do negocjacji!!!!
KROTOSZYN os. Dąbrowskiego, 47 m2, I piętro, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, duży balkon, cena 140 000 zł. - do negocjacji!!!!

LOKALE UŻYTKOWE - SPRZEDAŻ

4 km od Koźmina Wlkp. 5 km od Rozdrażewa na działce o pow. 2548 m kw. dwupoziomowy budynek produkcyjny, w bardzo dobrym stanie, o pow. 500 m kw z wyremontowanymi mieszkaniami, w pom. socjalnym oraz stodoła o pow. 350 m kw. Cena: 550 000.- zł. Możliwość zakupu maszyn do produkcji kartonów za cenę 100 000.- zł.
KROTOSZYN - Działka o pow. 2202 m2 zabudowana budynkiem z przeznaczeniem na działalność. Ładna okolica, blisko staw, miejsce rekreacyjne. **SZCZEGÓLNIIE POLECAM!! CENA 250 000 zł. - do negocjacji!!**

DZIERŻAWA, NAJEM

DZIAŁKA DO WYNAJĘCIA KROTOSZYN, przy drodze krajowej kiennek Poznań, działka 3442 m kw przed stacją benzynową Orlen, uzbrojenie pełne. Czynsz 2000 zł netto/m-c.
KROTOSZYN ul. Zdmunowska, lokal handlowy o pow. 48 m2, Czynsz do uzgodnienia!!!!
KROTOSZYN, Rynek - lokal o pow. 100 m2, dwupoziomowy - wysoki standard - czynsz 3000 zł netto.
OSTRÓW WŁKP. - DOBRA LOKALIZACJA blisko rynku, 3 lokale handlowe o pow.: 15 mkw, 18mkw, 160 mkw. Czynsz do uzgodnienia!!!!
KUPIĘ, NAJME
KROTOSZYN, kupię w samym centrum, rynek, lokal handlowo - usługowy.
KUPIĘ, w pobliżu Krotoszyna 10 hektarowe gospodarstwo rolne.
KROTOSZYN, KOZMIN WŁKP. KUPIĘ MIESZKANIE DO 50 000 ZŁ!!!! GO-TÓWKA!!!!

* Videofilmowanie, plener w cenie. Tel. 721 318 675.
KOREPETYCJE
 * Matematyka, wszystkie rodzaje szkół. Tel. 515 168 449.
 * Matematyka, wszystkie rodzaje szkół, studia wyższe, przygotowanie do matury. Tel. 517 545 057.

INNE
 * Może właśnie na Ciebie czeka u nas Twoja druga połowa? Dzięki nam już 130 osób znalazło miłość, spróbuj i Ty! Biuro Matrymonialne Rusalka zaprasza. Tel. 662 400 165 www.biororusalka.xt.pl

SPRZEDAM regały magazynowe na palety, wózki do przewożenia towaru.
 Tel. 62 722 71 42 (do godz. 16.00).

OBNIŻKA cen całego asortymentu - odzież dziecięca i niemowlęce, zabawki
 ul. Grudzińskiego 49, Krotoszyn
 Czynne od 09.00-18.00, soboty 09.00-14.00.
 Tel. 62 725 39 59.

Przedsiębiorstwo BIS skupuje jałowice hodowlane i użytkowe
 pow. 7 miesięcy cielności.
 Zgłoszenia telefoniczne 65 573 86 31, pon. - pt. 8.00 - 16.00

Rehabilitacja
 w domu pacjenta
Rehabilitacja: wg koncepcji PNF, ortopedyczna, neurologiczna, w doległościach bólowych, ogólnoustrojowych.
Masaże lecznicze: lecznicze, relaksacyjne, sportowy, antycellulitowy (barńki chińskie), drenaż limfatyczny, okłady borowinowe + masaż Kiniesiologii Taping (plastrowanie).
 Usługi świadczy magister fizjoterapii.
 Tel. 602 124 726

Kupię bydło rzeźne, krowy, kl. I 4,70, byki do 6,80.
 Tel. 669 800 026.



Na ostatniej sesji krotoszyńscy radni większością głosów uznali, że skarga Tomasza Skrzypczaka na burmistrza, rzekomo lekceważącego jego sprawę i nieudzielającego konkretnych odpowiedzi na zadane pytania, jest bezzasadna.

Tomasz Skrzypczak, mieszkaniec Krotoszyna, zwrócił się do komisji rewizyjnej Rady Miejskiej 18 lutego 2011 r., dostarczając jej pięć skarg, w tym trzy na komendanta Straży Miejskiej, jedną na burmistrza Krotoszyna oraz jedną na funkcjonariuszy SM. Przewodniczący komisji, Marian Skotarek, przedstawił dokładnie sprawę 24 i 25 marca na posiedzeniach komisji społecznej i budżetowo-gospodarczej. Według jego relacji, skarżący się Tomasz Skrzypczak w okresie między 30 sierpnia 2010 r. a 17 stycznia 2011 r. wysłał do burmistrza Juliana Joksia

Radni odrzucili skargę na burmistrza

osiem zażaleń na działalność straży. Uważa, że wóldar miasta lekcewał jego sprawę, udzielając odpowiedzi dopiero 28 stycznia 2011 r., ponadto niesatysfakcjonującej, bo nie w pełni wyjaśniała postępowanie strażników ani nie informowała o wszczęciu postępowania mającego ich ukarać.

Spór o parkowanie

Skargi Skrzypczaka rozpoczynają się od incydentu, który miał miejsce 26 sierpnia 2010 r. w Gorzupi, gdzie na poboczu ulicy Słonecznej zatrzymał swój samochód osobowy. Tymczasem z uli-

cy Krotoszyńskiej w Słoneczną skręcał ciągnik z przyczepą. Nie mógł wykonać manewru, ponieważ zaparkowany samochód osobowy blokował mu przejazd. Kierowca ciągnika zaczął trąbić na Skrzypczaka, a kiedy nie przyniosło to efektu, zadzwonił po Straż Miejską. Według skarżącego, jego samochód był zaparkowany zgodnie z przepisami ruchu drogowego. Pomimo tego strażnicy ukarali Skrzypczaka mandatem w wysokości 100 zł. Ten nie przyjął mandatu, więc sprawa została skierowana do Sądu Rejonowego w Krotoszynie, gdzie został uniewinniony. Zdaniem kome-

danta Straży Miejskiej, Waldemara Wujczyka, możliwą przyczyną decyzji sądu była zmiana stanowiska kierowcy ciągnika: – Jest przepis, który mówi, że kierowca, zatrzymując swój samochód w miejscu postoju, nie może jednocześnie utrudniać ruchu drogowego. Sąd uniewinnił jednak pana Skrzypczaka, ponieważ zgłaszający incydent kierowca ciągnika przed sądem złożył inne zeznania niż strażnikom bezpośrednio po zdarzeniu. Nam powiedział, że samochód blokował drogę i że zdarza się to nagnie, natomiast podczas rozprawy w sądzie nie był już tak zdecydowa-

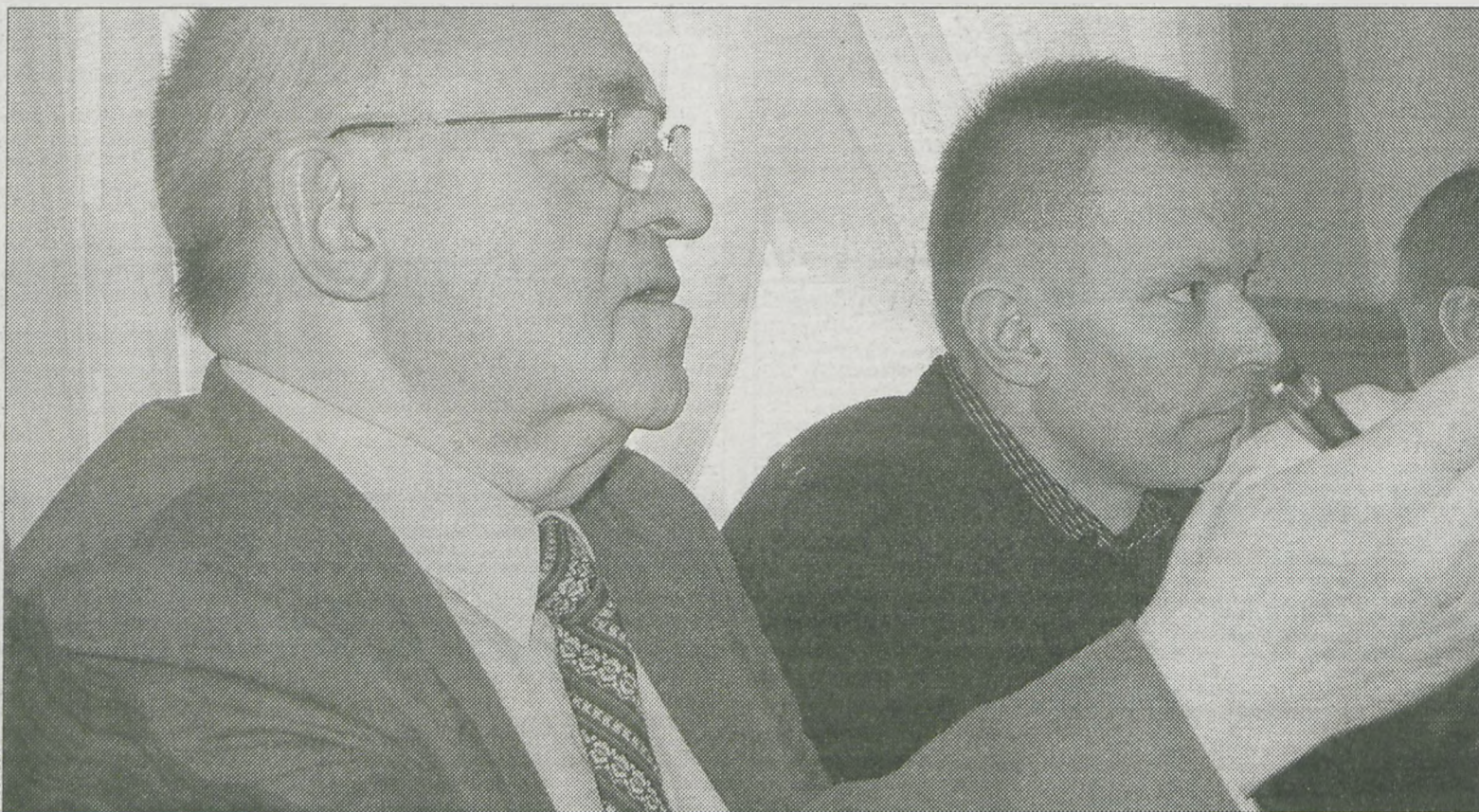
ny, mówiąc, że być może udałoby mu się skrócić. Myślę, że po prostu po czasie emocje opadły i dlatego kierowca wycofał się z poprzednich zeznań.

Skrzypczak nadal jest pewien, że postępowanie strażników było nieodpowiednie. W swojej skardze zaznaczył, iż przybyli na miejsce zdarzenia pracownicy straży znali kierowcę ciągnika i zachowywali się, jakby byli jego prywatną firmą ochroniarską. To nie koniec zawartych w piśmie uwag Skrzypczaka. Jego zdaniem strażnicy palą papierosy w samochodach służbowych, przewożą nimi prywatnie sprawy, np. ziemniaki, odzywają się niekulturalnie i są wulgami wobec legitymowanych kierowców.

Skarga jest bezzasadna

Komisja rewizyjna, badając sprawę, stwierdziła jednak, że burmistrz Krotoszyna wysłał T. Skrzypczakowi siedem odpowiedzi na jego pisma. Wszystkie zostały udzielone w ustawowym terminie oraz w sposób wyczerpujący prezentowały stanowisko burmistrza. – Zarzuty, o jakich pan Skrzypczak informował mnie w listach, nie miały pokrycia dowodowego. Ja zapoznałem się z opinią pana Skrzypczaka, a następnie komendanta i funkcjonariuszy – komentuje burmistrz Joks. – Niestety, trudno w takich sytuacjach dotrzeć do prawdy. Podczas posiedzenia komisji społecznej i budżetowo-gospodarczej, radni zdecydowali, że skarga Tomasza Skrzypczaka jest bezzasadna. Podobną decyzję podjęli 31 marca na sesji. Komisja rewizyjna zwróciła się jednak do burmistrza z wnioskiem, by na bieżąco monitorował wszystkie działania Straży Miejskiej i zobowiązał komendanta do skrupulatnego, systematycznego nadzorowania strażników.

Agnieszka Marciniak



Radnym sprawę przybliżył szef komisji rewizyjnej, Marian Skotarek

Sąd Pracy został przeniesiony do Ostrowa

1 kwietnia zlikwidowano sąd pracy w Krotoszynie. Teraz wszelkie spory pracowników z pracodawcami będą rozstrzygane w Ostrowie Wlkp.

IV Wydział Pracy w krotoszyńskim Sądzie Rejonowym przestał istnieć na mocy decyzji Ministerstwa Sprawiedliwości, które uznało, że skoro liczba pozwów i spraw od kilku lat spada, to należy przenieść wszystkie wydziały pracy z sądów rejonowych do pobliskich większych miast. W 2010 r. wpłynęło do sądu pracy w Krotoszynie 265 nowych spraw, czyli o 115 mniej niż rok wcześniej. Najwięcej pozwów dotyczyło sporów pomiędzy pracownikami a firmami oraz nakazów lub upomnień dotyczących wypłat zaległych pensji.

O zamiarze likwidacji wydziału pisaliśmy w czwartym numerze *Rzecz Krotoszyńska* z tego roku. 10 marca, na mocy rozporządzenia ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkow-

skiego, plany stały się faktem. 1 kwietnia prezes krotoszyńskiego Sądu Rejonowego przewiózł do Ostrowa protokoły zdawczo-odbiorcze spraw z wydziału pracy. – Wszystkie niezakończone w naszym sądzie sprawy będzie rozpoznawał Sąd Rejonowy w Ostrowie Wielkopolskim – informuje Milena Gotszlik, kierowniczka działu administracyjnego SR w Krotoszynie. A zatem mieszkańcy powiatu, którzy toczą spory prawne z pracodawcami, będą musieli przemierzać 33 km, bo tyle dzieli nas od Ostrowa. Dodatkowo koszty poniosą pozwani i pozywający, a państwo będzie musiało wydać więcej na zwrot sum wydanych przez świadków na dojazd do sądu.

(popi)

RZECZ PRAWNA

Jestem właścicielem lokalu na I piętrze budynku. Lokalode mną jest przeznaczony na sklep. W zeszłym tygodniu doszło do zalania sąsiada z dołu. Po oględzinach mojego mieszkania okazało się, że nie ma przecieku instalacji wodnej. Chyba pękła rura w ścianie. Kto będzie odpowiadał za to zalanie? Czy będę zwracał koszty?

Mateusz

Ustalenie odpowiedzialnych za to zdarzenie wymaga rozgraniczenia elementów sieci wodociągowej i przeanalizowania umowy o dostawę wody. Właścicielem pękniętej rury może być: zakład wodociągowy czy energetyki cieplnej, właściciel budynku, wspólnota mieszkaniowa albo Pan jako właściciel lokalu. Ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków wprowadza pomocne regulacje w tym zakresie i dość precyzyjnie określa, gdzie kończy się sieć wodno-kanalizacyjna, a gdzie rozpoczyna się tzw.

przyłącze. Przyłącze wodne to odcinek przewodu łączącego sieć wodociągową z wewnętrzną instalacją w nieruchomości odbiorcy, z zaworem za wodomierzem głównym. W ustawie zobowiązano przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne do zawarcia umowy o zaopatrzenie w wodę. Musi być w niej zawarty zapis rozstrzygający warunki usuwania awarii przyłączy. W sytuacji, gdy przedsiębiorstwo jest właścicielem przyłącza, to ono odpowiada za jego stan i usuwa awarie. Problemy odpowiedzialności za awarię przyłącza należy także rozstrzygnąć wewnątrz budynku, jeśli wyodrębniono w nim samodzielne lokale i powstała wspólnota mieszkaniowa. Może się zdarzyć, że przyłącze będzie stanowiło część nieruchomości wspólnej. Zgodnie z obowiązującym prawem, nieruchomość wspólna to grunt oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali. Jeśli

w umowie o dostawę wody inaczej nie postanowiono, to pionny kanalizacyjny i wodny oraz rury przesyłowe są częścią wspólną nieruchomości, za którą odpowiada wspólnota mieszkaniowa. Instalacje wewnątrz lokali mogą być uznane za odrębne jedynie wówczas, gdy są wyraźnie oddzielone – przez zawór lub licznik. Podsumowując: aby ustalić osobę odpowiedzialną za szkody spowodowane zalaniem, należy zgłosić się do administracji budynku z wnioskiem o udostępnienie umowy na dostawę wody, co pozwoli ustalić właściciela uszkodzonego odcinka rury. Wówczas będzie wiadomo, kto jest zobowiązany do naprawienia szkody.

Krzysztof Raczyński

Zachęcam do zadawania pytań. Można je wysłać mailem (rzeczprawna@onet.eu) lub listownie (z dopiskiem *Rzecz prawna*) – *Rzecz Krotoszyńska*, ul. Sienkiewicza 2a, 63-700 Krotoszyn).



Archeolog z ekipy niemieckiej podczas prac wykopaliskowych

Smoszewskie kurhany przyciągają archeologów

Ekipa archeologów z Instytutu Prahistorii UAM w Poznaniu wraz z naukowcami z Uniwersytetu im. Christiana Albrechta w niemieckiej Kilonii po raz kolejny prowadzi prace wykopaliskowe w smoszewskim lesie.

Smoszewskie kurhany (kilkanaście, może nawet kilkadziesiąt) są ewenementem na skalę europejską. Jak informuje Łukasz Pospieszny, jeden z archeologów kierujących pracami wykopaliskowymi, bardzo możliwe, że jeszcze kilkaset lat temu tak wiekowych cmentarzyk było na świecie o wiele więcej. Niestety, dzisiaj praktycznie wszystkie są zniszczone. – Rolnicy uprawiający ziemię czy ludzie budujący osady często rozkopywali takie tereny, nie będąc nawet tego świadomymi – relacjonuje.

Grupa archeologów prowadzi prace jedynie nad jednym ze smoszewskich kurhanów. – Możemy działać tylko wtedy, gdy coś ulega degradacji i prowadząc tam prace, ratujemy zabytek – mówi Ł. Pospieszny. – Ten kurhan został częściowo zniszczony przez wyrwane drzewo, dlatego możemy prowadzić badania. Pozostałych nie możemy ruszać, choćby z powodu drzew, jakie na nich rosną. Musielibyśmy je wyciąć, co nie wchodzi w rachubę, bo to bardzo cenny drzewostan dębowy.

Kurhany rozsiane po smoszewskich lasach wyglądają jak nieduże pagórki. Już na pierwszy rzut oka można zauważyć, że są nazbyt regularnie i symetryczne, by stworzyła je natura.

Historia obok nas

Pierwsze badania nad smoszewskimi kurhanami prowadził w latach 20. prof. Józef Kostrzewski, współtwórca poznańskiego uniwersytetu. Opublikowana przez niego literatura naukowa na temat kurhanów nadal stanowi źródło wiedzy dla innych naukowców. Zdaniem profesora ne-

kropolie powstały około 3,5 tysiąca lat temu, jeszcze w epoce brązu. Według Łukasza Pospiesznego badania prof. Kostrzewskiego mogły być niedokładne. – Po pierwsze, było to prawie sto lat temu i wtedy naukowcy nie dysponowali takim sprzętem, jaki my mamy. Po drugie, profesor przeprowadził badania w bardzo szybkim tempie. Trwały jeden dzień. Myślimy więc, że mógł coś pominąć.

Ekipa naukowców z Poznania pracuje w Smoszewie już po raz trzeci. Pierwsze badania prowadziła w sierpniu 2009 r., następnie rozpoczęły się zeszłego roku w lipcu i trwały aż 10 tygodni. Podczas pierwszych prac wykopaliskowych odkryto konstrukcję kurhanu – po zdjęciu wierzchniej warstwy ziemi.

Tym razem naukowcy prowadzili badania od 20 marca do 4 kwietnia. Pracami kierowali archeologowie z Instytutu Prahistorii UAM w Poznaniu – Janusz Czebreszuk, Mateusz Jaeger, Łukasz Pospieszny, oraz Jutta Kneisel, Florian Bauer i Marcel Rodens z Uniwersytetu im. Christiana Albrechta w Kilonii.

Zdaniem naukowców kurhany zachowały się w dobrym stanie m.in. dzięki chronionym tu dębom, rosnącym wokół od około 300 lat

Wiele pytań, na razie mało odpowiedzi

Kurhany ułożono z mniejszych i większych kamieni. Wewnątrz kopca znajduje się komora zbudowana z dopasowanych głazów – miejsce pochówku. Gdy 30 marca rozmawialiśmy z ekipą archeologów, stwierdzili, że nie liczą na znalezienie ludzkiego ciała ani nawet jakichkolwiek kości, bo leśna ziemia spowodowała całkowity ich rozkład. – Nie dowiemy się więc, kto był zło-

żony w tym kurhanie – kobieta czy mężczyzna – mówi Ł. Pospieszny. Jednak dzięki nowoczesnemu sprzętowi, jaki przywieźli ze sobą zaprzyjaźnieni Niemcy, badacze będą mogli odkryć, gdzie w ziemi znajduje się fosfor oraz wapń. – Fosfor powinien pozostać po rozkładzie narządów wewnętrznych, wapń natomiast jest pozostałością po kościach – informuje archeolog. Naukowcy chcą sprawdzić zawartość tych pierwiastków w glebie za pomocą specjalistycznej sondy. To pozwoli sprecyzować, gdzie dokładnie znajdowało się ciało i jak było ułożone. Mają zamiar przebadać ziemię również pod kątem zawartości węgla drzewnego. – Dowiemy się, czy ciało zostało pochowane w trumnie – opowiada Ł. Pospieszny. – Chcemy też pobrać próbki roślinne z gleby, dzięki czemu będziemy mogli określić, jak wyglądała przestrzeń wokół kurhanów, gdy powstawały. Czy tu była łąka, czy las, czy może jeszcze jakiś inny teren.

Opowiedzą w szkołach

Głównym celem archeologów jest porównanie ich badań z tymi przeprowadzonymi przez prof. Kostrzewskiego. – Zanalizujemy poszczególne warstwy ziemi, co powie nam, ile dana gleba ma lat. Tym sposobem dowiemy się, jak stary jest kurhan – mówi Pospieszny.

Koszty prac wykopaliskowych pokrywa UAM razem z gminą Krotoszyn, która zapewnia badaczom wyżywienie oraz zakwaterowanie. O swoich odkryciach naukowcy, jak przed rokiem, opowiedzą podczas wykładów w krotoszyńskich szkołach.

Agnieszka Marciniak

Rozmowa kulturalna

z Markiem Olejnikiem, dyr. Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Krotoszynie, rozmawia Paweł W. Płócienniczak

Niedawno byliśmy świadkami powtórnego zawiązania się chóru *In-finitum Cantamus*?

– Tak, ale najpierw, po jego wygaśnięciu, w 2004 r. utworzyliśmy Stowarzyszenie Miłośników Muzyki. To dzięki niemu realizowaliśmy nasze założenia propagowania muzyki na najwyższym poziomie artystycznym. Byliśmy organizatorami wspólnych koncertów, a przede wszystkim cyklu *In Regenerationem*. W końcu przystąpiliśmy do ponownego zorganizowania chóru.

Jaka instytucja tym razem otoczyła Was opieką?

– Żadna. Kiedy rok temu dyrektor KOK ogłosił, że dysponuje nową salą w budynku kina dla nowych inicjatyw muzycznych, spotkałem się u burmistrza z tymże dyrektorem i złożyłem propozycję rozpoczęcia działalności chóru kameralnego, chóru młodzieżowego, orkiestry smyczkowej i *Krotos Bandu*, który, *nota bene*, został po prostu wyrzucony z Krotoszyńskiego Ośrodka Kultury. W trakcie tego spotkania dowiedziałem się, że jest to wprawdzie otwarta propozycja, ale nie dla mnie!

Jakie były powody takiego stanowiska?

– O to trzeba zapytać przede wszystkim Wojciecha Szuniewicza.

Czyli chór jest prywatnym przedsięwzięciem Twoim i jego uczestników.

– Korzystamy jedynie z gościnności szkoły muzycznej, gdzie mamy salę na próby. Obecnie jest nas około 30 osób, z tendencją wzrostową. Chciałbym jednak, żeby teraz skład się już ustabilizował.

Zespół ma także nowych solistów?

– Tak, to pan Andrzej Koniecpolski, który przyszedł do nas z chóru kościelnego, Karolina Płonka – absolwentka szkoły muzycznej, Antosia – moja córka, no i także Marek Jamry – basista zespołu, który to zespół stał się nowym elementem chóru.

Czyli zmieniła się formuła muzyczna.

– Ta zmiana formuły i gatunku na gospel wynikała z potrzeby dosyć szybkiego zbudowania repertuaru chóru, a droga ta okazała się prostsza niż tworzenie klasycznego programu, na który potrzeba kilku lat. Docelowo, w tym roku na jesień, chcemy zaprezentować samodzielny koncert, sumujący naszą przygodę z gospel. A w przyszłym roku, chcąc poszerzyć ofertę muzyczną, rozpoczniemy pracę nad repertuarem już bardziej klasycznym.

Planujecie jakieś podróże?

– Mam zaproszenie na Węgry, ale ogromną trudnością będzie zgrać korzystny termin dla wszystkich chórzystów, którzy przecież pracują zawodowo lub się uczą.

A co poza chórem?

– Wymyśliłem Prezentację Kultury



Powiatu Krotoszyńskiego. Niedawny koncert z zespołem z Węgier był ich inauguracją. Wiem, że istnieją ciekawe zespoły muzyczne w naszym powiecie, jak chociażby big-band w Kobylinie, chór w Rozdrażewie czy dixieland Mariusza Kaźmierczaka w Sulmierzycach. Prezentacje polegałyby na koncertach poszczególnych zespołów w wybranych miejscowościach naszego powiatu. Czyli na przykład chór ze Zdun wystąpiłby w Sulmierzycach, a ich zespół w Koźminie. Wszystkie działania odbędą się pod patronatem Starosty Krotoszyńskiego. Chcemy w ten sposób pokazać, jak bogatą ofertę kulturalną ma nasz powiat.

Rozumiem, że znalazłeś wsparcie w starostwie.

– Tak, trafiłem tam na bardzo dobrą atmosferę, szczególnie w wydziale promocji.

Już na zakończenie: jako dyrektor Szkoły Muzycznej przygotujecie się do przejęcia palacu Galeckich na nową siedzibę szkoły.

– Zamykamy właśnie po trzech latach skomplikowane procedury własnościowe. Prawdopodobnie wszystko zakończy się 16 czerwca, w trakcie galowego koncertu szkoły z okazji jej 35-lecia. Mój organ założycielski, czyli Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, wyraziło zgodę na adaptację budynku na szkołę. Przed nami ogromna praca z remontem palacu, łącznie z wymianą całej konstrukcji dachowej. Warto jednak poczekać, bo szkoła na tyle się powiększy, że będzie mogła przyjąć nawet tych kandydatów, którzy obecnie nie dostali się do nas ze względu na brak miejsca. Będziemy także mieli wreszcie własną salę koncertową.

Czyli pałac odzyska swój dawny blask, a dzieci dadzą mu nowe życie.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał
Paweł W. Płócienniczak



Mateusz Filipczak podczas dekoracji

Filipczak trzeci w Polsce

W dniach 25 – 26 marca w Teresinie odbyły się zapasnicze Mistrzostwa Polski Juniorów w stylu wolnym. Wystartowało w nich 144 zawodników z 45 klubów z całej Polski. Wśród nich znaleźli się również zawodnicy LKS *Ceramik* Krotoszyn. Bardzo dobrze spisał się Mateusz Filipczak, który w końcowej klasyfikacji uplasował się na trzecim miejscu w kategorii do 84 kg. Nieco niżej, bo na piątej lokacie, znalazł się Mateusz Jaś w kategorii do 55 kg. W klasyfikacji drużynowej najlepszy okazał się klub sportowy *Mazowsze Teresin*. *Ceramik* zajął na jedenaste miejsce w tabeli. Tydzień później, w dniach 1 –

2 kwietnia *Ceramik* był organizatorem eliminacji do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Wystartowało w nich 80 zawodników i zawodniczek z 16 klubów woj. wielkopolskiego, zachodniopomorskiego oraz lubuskiego. Przepustkę na start w OOM otrzymywali ci zawodnicy, którzy w klasyfikacji końcowej uplasowali się na pierwszych dwóch miejscach. Z *Ceramika* byli to: Tomasz Chołodecki (I miejsce) w grupie do 58 kg, Adrian Mielicki (II miejsce) do 58 kg, Barbara Knop (I miejsce) do 40 kg oraz Magdalena Kryjom (I miejsce) do 58 kg.

(aga)

Siatkarze Polona błyszczą w Kaliszu



Młodzi zawodnicy „Polona” z opiekunem Maciejem Parczyńskim

Siatkarze krotoszyńskiego klubu UKS *Polona* gościli na turnieju minisiatkówki chłopców w Kaliszu. Nasi młodzi zawodnicy zaprezentowali się z jak najlepszej strony.

Zawody odbyły się 26 marca, a miejscem zmagania były sale gimnastyczne Szkoły Podstawowej nr 18 w Kaliszu. Organizatorzy imprezy, czyli SP nr 18, MUKS *Grom* i Kaliski Szkolny Związek Sportowy, postawili sobie za cele popularyzowanie piłki siatkowej wśród dzieci i młodzieży, wymianę doświadczeń szkoleniowych i konfrontację poziomu szkolenia.

Rywalizacja toczyła się w trzech kategoriach wiekowych: zespoły szóstoklasistów rywalizowały w *czwórkach*, rok młodszy w *trójkach*, a chłopcy z rocznika 2000 w *dwójkach*.

Krotoszyńskianie wystawili dwa składy w rywalizacji czwartoklasistów. W pierwszej grupie UKS *Polona* II uległ drużynie UKS *Piątki* Turek w stosunku 18:25, zwyciężył w meczu z drugą ekipą Sycowa i ponownie przegrał w meczu z pierwszą drużyną Kalisza 13:25. Pomimo dwóch porażek na koncie

ostatecznie wyszedł z grupy na drugim miejscu – dzięki lepszym bilansom punktów od rywali. W drugiej grupie niepokonany okazał się pierwszy zespół krotoszyńskiego *Polona*, wygrywając po zaciętym meczu 26:24 z Kaliszem II, po równie trudnej rywalizacji 25:23 z Miliczem II i po jednostronnym widowisku 25:7 z Murowaną Gośliną II, co było jednoznaczne z zajęciem pierwszego miejsca w grupie.

Ostatecznie UKS *Polona* I zajął trzecie miejsce, a rówieśnicy jego zawodników z drugiego zespołu ukończyli zawody na ósmym miejscu w osiemnastodrużynowej stawce.

Pierwszy zespół wystąpił w składzie: Tomasz Kurek i Oskar Staszewski, natomiast w drugim zaprezentowali się: Mateusz Grobelny i Fabian Piechocki. Opiekunem obu ekip był wufista Maciej Parczyński.

Piotr Woźniak

10 medali karateków Krotosza

Sukcesem krotoszyńskich karateków z klubu *Krotosz* zakończył się memoriał *Enoeda Cup*, który odbył się 20 marca w Przeźmierowie. Zdobyli 10 medali, w tym 4 złote.

Organizatorami turnieju byli: klub karate *Samuraj* Tamowo Podgórze, OSiR Tamowo Podgórze oraz Japan Karate Association – Polska. W zawodach udział wzięło ponad 180 zawodników z 19 klubów karate z całej Polski. Memoriał *Enoeda Cup* jest jednym z pięciu eliminacyjnych turniejów, mających na celu wyłonienie członków kadry narodowej, którzy wystartują 21 maja w Holandii na Mistrzostwach Europy. Zawody były przeznaczone dla dzieci i młodzieży. Bardzo dobrze spisali się na nich krotoszyńscy karatecy. Podopieczni Mariusza Kaja i Dariana Paszka zdobyli aż 10 medali, w tym 4 złote. Na pochwałę zasługuje przede wszystkim Nikola Piotrowiak, która dwukrotnie stanęła na podium, zdobywając złoty medal w kategorii *kata* oraz brązowy w rywalizacji *kumite*.

Równie dobrze sprawdził się Hubert



Pierwsze miejsce zajęła Nikola Piotrowiak



Najmłodsze zawodniczki klubu „Krotosz” na podium

Wyniki zawodników

Krotosza

Kata dziewcząt (7-10 lat)

1. Wiktoria Jarek
2. Anita Danilowicz

Kata chłopców (11-15 lat)

3. Adrian Grochowiak

Kata dziewcząt (7-8 lat)

1. Martyna Kaj

Kata dziewcząt (9-10 lat)

1. Nikola Piotrowiak

Kata chłopców (9-10 lat)

3. Kacper Dolata

Kumite dziewcząt (9-10 lat)

3. Nikola Piotrowiak

Kumite dziewcząt (15-16 lat)

3. Agnieszka Dzwoniarek

Kumite chłopców (11-12 lat)

1. Hubert Kaczmarek

Kaczmarek, który zajmując pierwsze miejsce w *kumite* utwierdził swoją wcześniejszą nominację do startu w Mistrzostwach Europy. Na oklaski zasłużyła również Martyna Maj, zdobywając złoty medal w konkurencji *kata* w przedziale od 7 do 8 lat. Według trenerów,

bardzo dobrze wypadli Wiktoria Jarek, Anita Danilowicz i Adrian Grochowiak, którzy także stanęli na podium. W klasyfikacji drużynowej dziewcząt w wieku od 13 do 16 lat klub sportowy *Krotosz* zajął trzecią lokatę.

Agnieszka Marciniak

Sukces zawodników jiu-jitsu

19 marca w Czerwonaku odbyły się Mistrzostwa Polski *No-Gi Jiu-Jitsu*, w których wystartowało blisko 500 zawodników. Wśród nich byli również krotoszyńskianie z klubu sportowego *Strefa Walki*, działającego przy

stowarzyszeniu *Twoja Alternatywa* w Krotoszynie.

Klub reprezentowało sześciu zawodników: Kacper Boczek (juniorzy do 76 kg), Marcin Grzechowiak (juniorzy do 73,5 kg), Mateusz Wi-

śniewski (białe pasy do 97 kg), Marcin Góral (białe pasy do 91,5 kg), Jakub Szustak (niebieskie pasy do 73,5 kg) i Łukasz Bartosz (purpurowe pasy do 73,5 kg). Start krotoszyńskich zawodników można zaliczyć do udanych, ponieważ udało im się wywalczyć dwa medale. Brązowy krążek zdobył Marcin Grzechowiak w kategorii juniorów, wygrywając dwie walki i przegrywając jedną. Drugi medal, znacznie cenniejszy, bo złoty, trafił do Marcina Górala, który pokonał wszystkich rywali w drodze po zwycięstwo. Z okazji udanego startu zawodnicy klubu *Strefa Walki* 28 marca zostali zaproszeni na spotkanie z burmistrzem Krotoszyna, Julianem Joksiem, który osobiście pogratulował krotoszyńskianom sukcesu. Oprócz zawodników uczestniczyli w nim m.in. zastępca burmistrza Krotoszyna Ryszard Czuszek, trener (i zawodnik) Łukasz Bartosz oraz prezes stowarzyszenia *Twoja Alternatywa* – Krzysztof Manista.

(aga)



Zawodnicy klubu „Strefa Walki” na spotkaniu z burmistrzem

KKS Astra Krotoszyn – GKS Jaraczewo 1:0 (1:0)

Szczeńliwie zwycięstwo

Piłkarze *Astry* wciąż mają realne szanse na awans do IV ligi, jednak aby tego dokonać, nie mogą sobie pozwolić na utratę jakichkolwiek punktów na własnym boisku.

Kolejna szansa na dopisanie trzech oczek i zmniejszenie straty do liderującej *Ostrovii* nadarzyła się w minioną niedzielę. *Astra* podejmowała na własnym boisku GKS Jaraczewo.

Już przed meczem wiadomo było, że nie będzie on należał do najłatwiejszych, bowiem rywale są jedną z bardziej nieobliczalnych drużyn i trudno było wyrokować, w jakiej dyspozycji zaprezentują się krotoszyńskie publiczności.

Od pierwszego gwizdka goście ruszyli do ataku i to *Astra* zmuszona była do ciężkiej pracy w obronie. Ataki przyjezdnych trwały około dwudziestu minut. Po tym czasie do głosu doszli krotoszyńscy i już w pierwszej akcji zdobyli bramkę. Sygnał do ataku dał w 21. minucie spotkania Wronek, który świetnym crossowym podaniem uruchomił Staszewskiego. Ten dopadł do piłki, jednak został powstrzymany przez dwóch roślących obrońców gości. Na szczęście całą akcję asekurował Szych, który przejął wybitą futbolówkę i wyłożył ją Staszewskiemu, a ten silnym, mierzonym strzałem nie dał najmniejszych szans golkeeperowi z Jaraczewa.

Od tego momentu gra się wyrównała, jednak akcji bramkowych by-



Adam Staszewski – zdobywca zwycięskiej bramki

ła jak na lekarstwo. Do końca pierwszej połowy wynik nie uległ już zmianie i piłkarze *Astry* schodzili do szatni prowadząc 1:0.

Druga połowa meczu zaczęła się podobnie jak jego pierwsza odsłona, od ataków jaraczewian. Jednak w bramce niebieskich świetnie spisywał się tego dnia Zdziebkowski, który swoimi pewnymi interwencjami doprowadzał napastników gości do szaleństwa.

Niestety, z minuty na minutę gra gospodarzy wyglądała gorzej, a przyjezdni praktycznie nie schodzili z ich połowy. Wyglądało na to, że *Astra* chce za wszelką cenę utrzymać wynik 1:0, i dlatego krotoszyńscy zawodnicy skupiają się jedynie na przerywaniu akcji jaraczewian oraz wybijaniu piłek z własnego po-

la karnego. Do końca spotkania gospodarze nie przeprowadzili już ani jednej akcji ofensywnej, nie licząc kontry w ostatnich sekundach spotkania, która jednak nie przyniosła efektu w postaci drugiej bramki.

Mecz zakończył się wynikiem 1:0 dla gospodarzy i trzeba to uznać za wielki sukces, ponieważ po takiej grze, jaką w drugiej połowie zaprezentowali podopieczni Łukasza Raka, powinni schodzić z boiska pokonani. Tak się na szczęście dla nich nie stało i mogą dopisać sobie kolejne 3 punkty do ligowego dorobku. Tym samym wciąż realna jest możliwość awansu, jednak aby go wywalczyć, piłkarze *Astry* musieliby w kolejnych meczach grać o niebo lepiej.

Arkadiusz Matysiak

Victoria Koronowo – Piast Kobylin 2:2 (2:1)

Podział punktów w Koronowie

Podziałem punktów zakończyło się spotkanie pomiędzy *Victorią* Koronowo a *Piastem* Kobylin w meczu osiemnastej kolejki III ligi. Kobylinianie są na piątym miejscu tabeli.

Mecz rozegrano w minioną sobotę w Koronowie. Drużyna *Piasta* jest ostatnio w bardzo dobrej formie, dlatego nie dziwi fakt, że kibice mają wysokie oczekiwania.

Pierwsza połowa upłynęła pod znakiem świetnej gry gospodarzy, którzy – gdyby nie przytomne interwencje Sadowskiego – mogli prowadzić różnicą nawet pięciu bramek. Kobylinianie dali sobie strzelić dwa gole – w 17. i 19. min. W obu przypadkach na listę strzelców wpisał się Mateusz Andrzejewski.

Dopiero w 41. min., za sprawą świetnie wykonanego rzutu różnego, goście zdołali strzelić bramkę kontaktową. Celną wrzutką popisał się Szymanowski, a piłkę do siatki skierował Biernat. Gol dał nadzieję, że po przerwie będzie jeszcze szansa na odrobienie strat i wywiezienie z gorącego terenu chociażby punktu.

– Pierwsza połowa w naszym wykonaniu była naprawdę tragiczna. Nie mam pojęcia, co się stało, ale nie graliśmy na swoim poziomie. Dodatkowo gospodarze walczyli z głową i spokoj-

nie, mogli losy tego spotkania rozstrzygnąć już w pierwszej odsłonie. Jakimś cudem udało nam się przetrwać pierwsze 45 minut, tracąc tylko dwie bramki, choć mogliśmy ich stracić o wiele więcej – stwierdził po meczu trener *Piasta* – Marcin Kałuża

Druga połowa spotkania to o wiele lepsza gra gości, którzy w końcu zaczęli walczyć na swoim normalnym poziomie, a ich akcje nabrały tempa. Gospodarze widząc, co się dzieje, cofnęli się trochę i zaczęli grać bardziej asekurowanie, zapewne zamierzając dotrwać z korzystnym wynikiem do końca spotkania. W 55. min. *Piast* zdołał jednak wyrównać. Świetnym rajdem popisał się Czwojdrak, wyłożył piłkę Rejkowi, a ten w swoim stylu skierował ją do bramki obok bezradnego bramkarza.

– Myślę, że remis w tym meczu jest sprawiedliwym wynikiem. Gospodarze mieli swoje szanse, ale nie zdołali ich wykorzystać. Po fatalnej pierwszej połowie w naszym wykonaniu udało nam się pozbiierać i w drugiej części doprowadziliśmy do wyrównania. Oczywiście, pozostaje niedosyt, bo chciałoby się wygrywać wszystkie mecze. Jednak w III lidze nie jest to takie łatwe. Drużyny prezentują podobny poziom i przed meczem ciężko typować zwycięzcę – skomentował trener Kałuża.

Mecz zakończył się remisem 2:2 i podziałem punktów. *Piast* Kobylin zajmuje piąte miejsce w tabeli ze stratą dziesięciu punktów do liderującej *Calisii Kalisz*.

Arek Matysiak

Piast

Sadowski, Kurzawa A. (Czwojdrak), Reyer, Biernat, Pospiech, Kowalski, Kendzia, Kurzawa M. Szymanowski, Rejek (Kempirski) Duda (Wosiek)

Astra Krotoszyn

Zdziebkowski, Kubiak (Ciesielski), Potaś, Olejnik (Idkowiak), Nowak, Wronek, Potarzycki (Sójka), Szych, Marciniak (Maryniak), Staszewski.

GKS Jaraczewo

Adamkiewicz, Pawlak, Potocki, Sobczak, Pilarczyk, Małecki, Bączkowski, Tomczak, Troiński, Czajka, Kuczyński

Sokół Kleczew – Biały Orzeł Koźmin 3:0 (2:0)

Trzecia porażka z rzędu

Fatalna passa koźmińskiej drużyny trwa. W minioną sobotę podopieczni Dariusza Maciejewskiego przegrali trzeci mecz z rzędu.

xOd początku spotkania widać było, że zespół z Kleczewa jest zdecydowanym faworytem. Nie tylko tego meczu, ale całych rozgrywek IV ligi. Pierwszy kwadrans spotkania był pokazem umiejętności gospodarzy, jeśli chodzi o grę w ataku. Koźminianie nie mieli nic do powiedzenia przy szybkich wymianach piłek i celnych podaniach *Sokoła*. Choć świetnie zawody rozgrywał w bramce Grzelak, do przerwy gospodarzom udało się go pokonać dwukrotnie. Zespół z Koźmina także miał

szanse, ale świetnej okazji nie wykorzystał Kasprzak.

Po zmianie stron na moment do głosu doszli koźminianie, jednak nie potrafili chwilowej przewagi na boisku potwierdzić bramką. W końcówce meczu podopieczni Dariusza Maciejewskiego stracili jeszcze jednego gola i po raz trzeci z rzędu zeszli z boiska pokonani.

Według trenera zespołu z Grodu Maćka, koźminianom przyszło walczyć z niesamowicie grającą drużyną *Sokoła*. – Wydaje mi się, że w na chwilę obecną nie ma w lidze zespołu, który byłby w stanie powstrzymać kleczewian przed awansem. Myślę, że i tak pokazaliśmy się z niezłej strony, stwarzając sobie kilka dogodnych sytuacji. Niestety, sytuacja kadrowa mojej drużyny nie wygląda

kolorowo – powiedział po meczu Dariusz Maciejewski. Większość zawodników stanowi młodzież, która – chociaż bardzo ambitna – musi się jeszcze wiele nauczyć, zanim będzie w stanie skutecznie walczyć z bardziej doświadczonymi zawodnikami. – Po tej porażce wyczerpaliśmy limit nieudanych spotkań. Musimy wziąć się w garść i w kolejnych meczach powalczyć o zwycięstwo. W przeciwnym razie będzie nam bardzo ciężko się utrzymać – uważa trener Maciejewski. Rzeczywiście, jeśli koźminianie chcą się utrzymać w IV lidze, muszą w kolejnych spotkaniach pokazać pełnię swoich możliwości i liczyć na odrobinę szczęścia, którego ostatnio niewątpliwie im brakuje.

(arek)

CKS Zduny – Fortuna Dębniatki 1:0

Wyrównany mecz zdunowian

Bardzo ciekawie zapowiadało się spotkanie liderującego w tabeli A-klassy zespołu *CKS Zduny* z zajmującymi trzecie miejsce zawodnikami *Fortuny Dębniatki*.

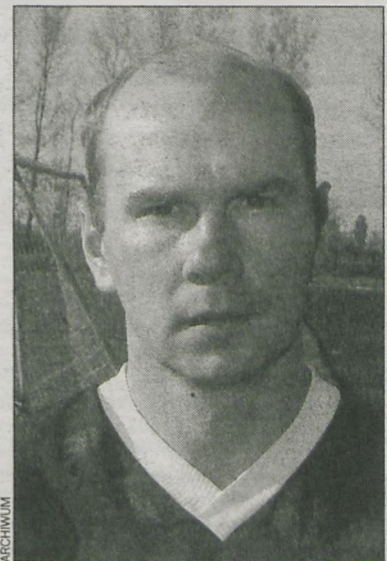
Mecz rozegrano 3 kwietnia w Zdunach. Obie drużyny grały raczej przeciętnie i nie potrafiły wypracować sobie dogodnych sytuacji, toteż strzałów na bramkę było jak na lekarstwo.

W końcówce meczu, za sprawą Macieja Leisa, *CKS* zdołał przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę. Napastnik gospodarzy popisał się nietuzinkowym zagranieniem i strzelił bezpośrednio z rzutu różnego. Była 88. min., kiedy Leis dał swojej drużynie prowadzenie i jasnym się stało, że piłkarze ze Zdun utrzymają korzystny wynik do końca meczu.

– Spotkanie nie było porywające, ale nie każde może takim być. Wiedzieliśmy, że gramy z solidną drużyną, i nie chcieliśmy popełnić jakiegoś głupiego błędu. Myślę, że goście wyszli z takiego samego założenia. Obie drużyny miały po dwie, może trzy dogodne sytuacje. Nam udało się jedną wykorzystać, co przesądziło o wyniku.

CKS

Machowski, Dąbrowski, Wieczniński, Stachowiak, Nowak, Zimmerman, Jańczak, Nowicki, Ibron, Leis, Gmerek



Maciej Leis strzelił bramkę z rzutu różnego

Koniec końców cieszy mnie fakt, że udało nam się zdobyć komplet punktów – powiedział po meczu trener Andrzejewski

Za tydzień *CKS* zagra na wyjeździe z *Prosną Kalisz*. Jeśli drużyna ze Zdun zdoła utrzymać dobrą dyspozycję, to możemy być pewni, że będzie się liczyła w walce o awans.

(arek)

**Zgromadzenie Wspólników
Przedsiębiorstwa Robót Drogowych „Dromil” Spółka z o.o.**
reprezentowane przez Starostę Milickiego
zaprasza do składania zgłoszeń
kandydatów na członków
Rady Nadzorczej Przedsiębiorstwa
Robót Drogowych „Dromil” Spółka z o.o.

Firma i siedziba spółki: **Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych „Dromil” Spółka z o.o.**
w **Miliczu, Wierchowice, ul. Kościelna 32, 56-320 Krośnice**
Numer KRS: **0000304105**

Kapitał zakładowy: **2 014 500 zł**

Podstawowy przedmiot działalności Spółki:

- roboty związane z budową dróg i autostrad,
 - roboty związane z budową mostów i tuneli,
 - roboty związane ze wznoszeniem budynków mieszkalnych i niemieszkalnych
- Liczba członków rady nadzorczej przewidywana do powołania: **3**

1. Kandydat do rady nadzorczej Spółki powinien spełnić następujące wymagania.

Wymagania konieczne:

- a) złożyć egzamin dla kandydatów na członków rad nadzorczych, o których mowa w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 września 2004 r. w sprawie szkoleń i egzaminów dla kandydatów rad nadzorczych spółek, w których Skarb państwa jest jedynym akcjonariuszem (Dz.U. nr 198, poz. 2038 ze zm.) lub posiada uprawnienia, o których mowa w § 5 pkt. 2 i 3 ww. rozporządzenia
- b) nie podlega określonym w przepisach prawa ograniczeniom lub zakazom zajmowania stanowisk członka rady nadzorczej w spółkach handlowych,

Wymagania pożądane:

- a) doświadczenie związane z zarządzaniem działalnością gospodarczą w branży: budowlanej, drogowej, mostowej, komunalnej itp.
2. Każdy kandydat zobowiązany jest do złożenia: zgłoszenia, CV, oświadczeń dot. informacji zawartych w pkt. 8, zaświadczenia (kopia) o uprawnieniach członka rady nadzorczej, oświadczenie o niekaralności.
 3. Zgłoszenia i oświadczenia należy złożyć w formie pisemnej, w zamkniętej kopercie do dnia **15 kwietnia 2011 r.** na adres: **Starostwo Powiatowe w Miliczu, ul. Wojska Polskiego 38, 56-300 Milicz z dopiskiem – „Rada nadzorcza PRD Dromil – nabór”**
 4. Bez rozpoznania pozostawia się:
 - a) zgłoszenia, które wypłynęły po terminie,
 - b) zgłoszenia, które nie spełniają wymogów formalnych.
 5. Kandydatom, którzy odpowiedzieli na ogłoszenia, a nie zostali wybrani nie przysługuje możliwość odwołania się.
 6. Osoba wskazana przez Starostę Milickiego na członka rady nadzorczej spółki handlowej z udziałem jednostki samorządu terytorialnego, urodzona przed 1 sierpnia 1972 r., przed powołaniem do rady nadzorczej, zobowiązana jest do złożenia Wojewodzie Dolnośląskiemu oświadczenia lustracyjnego, o którym mowa w art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U. z 2007 Nr 63, poz. 425 ze zm.) albo informacji o uprzednim złożeniu oświadczenia lustracyjnego, zgodnie z art. 7 ust. 3a tej ustawy.
 7. Starosta Milicki może w każdym czasie, bez podawania przyczyny, zakończyć postępowanie kwalifikacyjne nie wyrażając kandydata.
 8. Informację uzupełniającą:
 - a. kandydat na członka rady nadzorczej spółki nie może pozostawać w stosunku pracy ze spółką ani świadczyć pracy lub usług na jej rzecz na podstawie innego tytułu prawnego,
 - b. kandydat może być powołany do rady nadzorczej tylko w jednej spółce, o której mowa w art. 1 pkt. 4-7 ustawy z dnia 3 marca 2000 r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi (Dz.U. z 2000 Nr 26, poz. 306)
 - c. kandydat na członka Rady Nadzorczej nie może wykonywać zajęć, które pozostawałyby w sprzeczności z ich obowiązkami albo mogłyby wywoływać podejrzenie o stronniczość lub interesowność
- O rozstrzygnięciu oferty zostaną powiadomieni listownie.
Osoba upoważniona do kontaktu: Wioletta Pacyna, tel. 71 384 13 28, 384 07 04 w. 61

GABINET LEKARSKI

Janusz Kmiecik

specjalista chirurg, anestezjolog

- leczenie chorób żył i tętnic
- laserowe usuwanie żylaków
- skleroterapia (usuwanie żylaków przez ostrzykiwanie lekami)
- laserowe usuwanie pajączków twarzy i kończyn
- badania USG-Doppler
- leczenie chorób układu ruchu
- leczenie owrzodzeń i ran przewlekłych
- leczenie bólu

Krośno, ul. Okrężna 28
poniedziałki i czwartki od godz. 16.00
po wcześniejszej rejestracji
pod nr **062 722 77 97 | 504 102 494**

KOMPUTEROWE BADANIE

PROGRAM LICENCYJNY PROF. DR BUTA

Dokładna komputerowa kompleksowa
diagnoza stanu narządów:

tarczycy, nadnerczy, przysadki, trzustki,
żółdka, wątroby, jelit, nerek, serca, płuc,
narządów płciowych, prostaty, układu
moczowego, kostnego, krwionośnego itp.

**Tylko 16 kwietnia
50% niższa**

Możliwy również komputerowy dobór
naturalnych preparatów ziołowych.

Zapisy w godzinach 8.00 – 18.00

Przychodnia „KOL-med”

Krośno, ul. Dworcowa 1, tel. 62 724 23 58

**Doktor Nauk Medycznych
Andrzej Milewski**

**Chirurgia ogólna,
choroby tętnic,
żył i tarczycy**

PRZYJMUJE

pon. i pt. wtorki
16.30-17.30 17.00-18.00
Krośno Kallisz
ul. Bolewskiego 8 ul. Częstochowska 10
tel. 0604 561 313

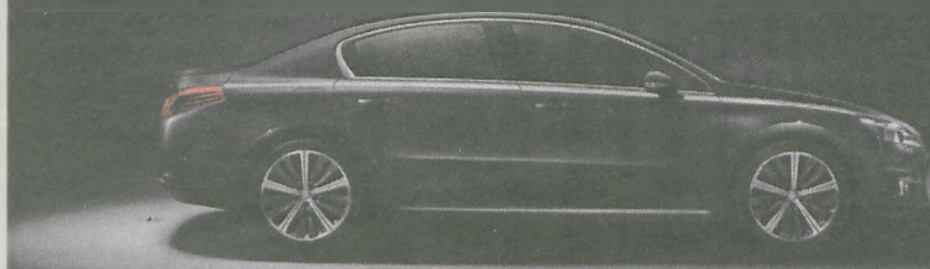
tel. 0604 561 313

tel. 0604 561 313

tel. 0604 561 313

Nowy Peugeot 508.
Quality time.

www.sztukowski.peugeot.pl



* 2-letnia gwarancja producenta + 3 lata umowy serwisowej „Peugeot Optiway” do 150 000 km.
Obejmuje auta zamówione do 30.06.2011 r. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym: od 4,4 do 7,3 l/100 km,
emisja CO₂: od 115 do 169 g/km.

Drzwi nowego Peugeot 508 robią delikatne klik. Ruszasz, odrywając się od bieżących spraw. Jeszcze nigdy jazda samochodem nie dawała Ci tyle przyjemności: prostota połączona z atmosferą luksusu, nowoczesna technologia z ekskluzywnym wyglądem. Kilometry mijają tak szybko, tak łatwo... Nowy Peugeot 508 z 5-letnią gwarancją* jest dostępny już od 75 800 PLN. Salon Peugeot zaprasza.

UMÓW SIĘ NA JAZDĘ PRÓBNĄ: WWW.TESTUJ.PEUGEOT.PL



Peugeot zaleca oleje TOTAL

Peugeot Sztukowski

Topola Mała 72a, 63-400 Ostrów Wlkp.

tel. 62 735-02-56, fax 62 735-50-84, sztukowski@peugeot.com.pl



**Uwaga!
Prenumerata!**



Cotygodniowa porcja
informacji z pierwszej ręki

Tylko
220zł

Zamówienia przyjmują:

- oddziały Poczty Polskiej na terenie powiatu krotoszyńskiego
- oddział Ruchu SA w Ostrowie Wlkp., tel. 062 736 28 94

**DO WYNAJĘCIA
LOKAL
W CENTRUM MILICZA!!!**

Około 25m², I piętro, MILICZ
ul. 1 Maja 1 (zakład Optyczny)

Możliwość prowadzenia:
biura, gabinetu,
kancelarii, agencji.

Kontakt: **691 462 424, 605 445 369**
lub wiadomość w Zakładzie Optycznym
Milicz, ul 1 Maja 1

ATIZ

POŻYCZKI GOTÓWKOWE

- bez poręczycieli
- minimum formalności
- szybka wypłata (1 dzień)
- od 500 zł do 3 000 zł
- dla każdego

Krośno, ul. Garncarska 5
czynne pon.-pt. 11⁰⁰ – 17⁰⁰
tel. 722 66 66, 0608 301 885

Indywidualna Specjalistyczna
Praktyka Lekarska

NEUROLOG

Janusz Miętkiewicz

Poniedziałki od 13.00 na NFZ
SZOM „SUN-MED”
ul. Garncarska 9
Tel. rej. 062 722 70 21
Piątki od 12.00 – gab. prywatny
ZOM „CER-medic”, ul. Przemysłowa 19
Tel. rej. 062 725 45 65

Tel. kom. 668 172 878, tel. 062 733 92 00

PKS

Ostrów Wielkopolski

Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej
63-400 Ostrów Wlkp., ul. Batorego 35
tel. 62 735 07 00, fax 62 736 69 72

www.pks.ostrowwlkp.pl, e-mail: dyrekcja@pks.ostrowwlkp.pl

Informacja autobusowa:

telefony stacjonarne 703 403 353, telefony komórkowe *720 84 03

Informujemy uprzejmie wszystkich Szanownych Klientów, że 15 grudnia 2010 r. w Warszawie został podpisany akt komercjalizacji Przedsiębiorstwa Państwowej Komunikacji Samochodowej w Ostrowie Wielkopolskim, przekształcający to przedsiębiorstwo w spółkę Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej w Ostrowie Wielkopolskim Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. W dniu 1.02.2011 r. Sąd Rejonowy Poznań Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu IX Wydział Krajowego Rejestru Sądowego wpisał spółkę do rejestru przedsiębiorców.

Zgodnie z art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (tekst jedn.: Dz. U. z 2002 r. Nr 171, poz. 1397, z późn. zm.) oraz art. 93a § 1 pkt 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (tekst jedn.: Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60, z późn. zm.), z dniem uprawomocnienia się orzeczenia, tj. od dnia 1 marca 2011 r., Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej w Ostrowie Wielkopolskim Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wstąpi we wszystkie stosunki prawne, których podmiotem było Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej w Ostrowie Wielkopolskim, bez względu na charakter prawny tych stosunków.

**SPECJALISTA
DERMATOLOG**

lek. med. Alfred Hess

KROTOSZYŃ, ul. Mickiewicza 2a

(W POBLIŻU SZPITALA POWIATOWEGO PRZY APTECE ESKULAP)

CZWARTEK godz. 16.00-17.45

KOŹMIN, ul. Zamkowa 2

WTORKI godz. 15.00-16.00

Leczenie: trądziku, łuszczycy, grzybicy,
alergii, chorób skóry, włosów i paznokci,
chorób przenoszonych drogą płciową.
Usuwanie: kurzajek, brodawek, kłykcin,
włókniaków, naczynek, odcisków,
mięczaków zakaźnych, itp.

Tel. dom. Poznań: 61 823 01 63
lub 601 819 926

**Jeden moduł
reklamowy
na tej stronie
kosztuje od**

61⁰⁰zł

z 100zł

z 100zł

Fortuna radzi – rodzinne strategie finansowe

Kwiatkowscy się nie dają



Tu Wasz aspirant Fortuna. Dotychczas na tych łamach opisywałem z pozycji funkcjonariusza problemy finansowe różnych osób, a bywało, że doradzałem, w co lokować pieniądze. Teraz postanowiłem zajrzeć do domowych budżetów i przyjrzeć się rodzinnym wydatkom. Poprosiłem dziesięć rodzin mieszkających w różnych regionach kraju o prowadzenie bloga finansowego. Na moich stronach internetowych <http://fortunaradzi.pl/index.php/budzet/> znajdziecie ich codzienne wydatki z grudnia 2010 r. Dzisiaj – już po raz ostatni – pod lupę biorę rodzinę Kwiatkowskich i radzę jak zbudować domową strategię finansową.

Budżet skromny, ale zrównoważony

Rodzina Kwiatkowskich idealnie zbilansowała swoje wpływy i wydatki: po odjęciu wszystkich kosztów z grudniowych przychodów zostało im 7,62 zł. A Kwiatkowscy nie należą wcale do zasobnych, bo żyją z niewysokiej pensji męża (1300 zł), ze świadczenia socjalnego (520 zł) i renty socjalnej (525 zł), otrzymywanej przez 20-letnią niepełnosprawną córkę, studiującą zaocznie socjologię. Kwiatkowska od urodzenia córki nie pracowała, bo musi się nią opiekować i zajmować domem.

Nie tracą na ćwiartce

Jak wiele rodzin o niedużych dochodach, również Kwiatkowscy dużo płacą za żywność. W ich przypadku to więcej niż połowa budżetu (prawie 52 proc.), czyli 1207,7 zł, co daje ponad 400 zł na osobę. Internauci w komentarzach na moim blogu wskazują, że to duża kwota na artykuły spożywcze dla trzyosobowej rodziny, a nawet ganią Kwiatkowskich za pewną rozrzutność, podając jako przykład zakup ćwiartki świnia za 120 zł.

Trzeba przyznać, że spośród omawianych rodzin Kwiatkowscy znajdują się w ścisłej czołówce, jeśli idzie o wydatki żywnościowe na osobę (więcej na ten cel, bo ponad 500 zł na osobę, przeznaczali jedynie Gądomscy, ale ich przychody były znacznie wyższe). Mijmy nadzieję, że Kwiatkowscy nie marnują żywności i zużywają ją w całości. Zakupy robią prawie codziennie, a zaopatrują się w małych sklepach, bo w ich miejscowości nie ma supermarketu. Zajmuje się tym Kwiatkowska, która nie musi już każdej wolnej chwili poświęcać niepełnosprawnej córce.



A zakupu ćwiartki świnia nie krytykowałbym – wystarczy prosta kalkulacja: to przynajmniej 15 kg mięsa (po odjęciu skóry i kości) po 8 zł/kg. Takie ceny nie występują w supermarketach, w drobnym handlu i na bazarach, przynajmniej w moim mieście. Przechowywanie mięsa i wyrobów wędliniarskich w zimie nie wymaga nawet zamrażarki, więc raczej się to opłaca – a mięso przyda na później.

Oszczędzili na czyszu

Drugą największą pozycją w finansach Kwiatkowskich są zwykle koszty mieszkania. Jednak w grudniu wyjątkowo nie musieli płacić czyszu (512 zł), bo mieli nadpłatę z rozliczenia centralnego ogrzewania za poprzedni rok. Dlatego na mieszkanie wydali poniżej 250 zł (z czego połowę stanowiła rata za meble), czyli ponad 10 proc. budżetu. Normalnie kwota na mieszkanie przekraczałaby 750 zł, więc trzeba byłoby oszczędzać (zapewne i na żywności), żeby sprostać wszystkim obciążeniom.

W grudniu Kwiatkowscy wydali za to więcej na transport i łączność (261,25 zł, czyli ponad 11 proc. budżetu). Z tej kwoty większość to tankowanie paliwa (tylko jedno w miesiącu – za 150 zł), a reszta to opłaty

za telefony i za Internet. W weekendy Kwiatkowski dowozi córkę na uczelnię, więc bez tankowania się nie obydzie, a gdy zajęcia odbywają się częściej, to i koszty paliwa rosną. Wszyscy domownicy muszą mieć komórki i – jak można wnioskować z wysokości rachunku (61,25 zł) – korzystają z nich rozsądnie.

Świąteczne prezenty kosztowały 220 zł, czyli poniżej 10 proc. całości wydatków i też mieściły się w granicach zalecanych przez internautów. Kwiatkowscy przeznaczili 200 zł (8,5 proc. wydatków) na cele zdrowotne, czyli na dentystę i na rehabilitację. Ten koszt – przynajmniej w części – także należy potraktować jako stały ze względu na niepełnosprawność córki. Pozostałe, mniejsze pozycje w budżecie Kwiatkowskich stanowiły odzież i obuwie (prawie 120 zł) oraz środki czystości i higieny osobistej (82 zł).

Może być lepiej

Z pieniędzy, którymi dysponują obecnie Kwiatkowscy, trudno cokolwiek odłożyć. Osiągnięciem jest już sfinansowanie wszystkich bieżących potrzeb i normalne, skromne życie. W przyszłości Kwiatkowscy liczą na częściowe usamodzielnienie się córki (rehabilitacja i lata starań rodziców robią swoje...) i na to, że po studiach będzie mogła pracować. Kwiatkowska mogłaby wtedy myśleć o znalezieniu zajęcia dla siebie, przynajmniej na część etatu. Przy takim rozwoju sytuacji (i choćby niedużych dochodach obu pań Kwiatkowskich) rodzina chwyciłaby finansowy wiatr w żagle, nawet jeśli zostałoby ograniczone (albo zlikwidowane) świadczenie pielęgnacyjne dla córki.

Fortuna radzi ucieczkę

Wczoraj podczas spotkania towarzyskiego spytałem znajomych, ile tej zimy kosztowało ich ogrzewanie mieszkań lub domu. Wszyscy biadoli z sensem i bez sensu, że drogo, że ceny ukradkiem podnieśli, że gazownia stosuje sztuczki z rozliczeniem rozbijając cenę na przesył i sam gaz, i – nawet – że wpuszcza do sieci tajemnicze związki, które powodują zwiększenie obrotów licznika. Ale jedna odpowiedź podobala mi się najbardziej, etatowego pracownika pewnej instytucji, geologa z zawodu:

a mnie ceny nie interesują – powiedzial. One będą rosły, więc trzeba zwiększać własne dochody, żeby przed podwyżkami – nie tylko energii – uciec jak najdalej. Geolog pracuje na etacie, ale po godzinach prowadzi działalność gospodarczą i sporządza dla przedsiębiorców dokumentację techniczną umożliwiającą uzyskanie w urzędzie zgody na eksploatację wyrobisk. Ponieważ drogi się jeszcze w Polsce buduje tu i tam, więc zapotrzebowanie na jego usługi jest. Dodam, że jego praca po godzinach w żaden sposób nie koliduje z pracą etatową. Nasz geolog woli więc poszukać pieniędzy na rynku niż taniej kupić prosiaka od chłopa...

Takie podejście do życia właśnie mi się podoba i próbuję je upowszechniać na tych łamach. Namawiam do działania, do przedsiębiorczości, bo to najlepsza droga do niezależności finansowej i względnego dostatku, także w przypadku takich rodzin jak Kwiatkowscy. W ostatnich tygodniach otrzymałem sporo maili od Czytelników, którzy narzekali na stan swoich domowych finansów i szukali u mnie szybkiej recepty na poprawę swoich dochodów. Jedna z Czytelniczek zadała mi pytanie, skąd ma wziąć 2 tysiące złotych na wyjazd do sanatorium ze swoimi chorymi dziećmi. Maluchy mają kurację bezpłatną, ale ona musi za pobyt zapłacić.

Jest dużo możliwości

W takich sytuacjach raczej milczę, bo przecież nie będę namawiał do wyciągania ręki do opieki społecznej. Oczywiście w najtrudniejszym położeniu, gdy chodzi o sfinansowanie np. drogiej operacji, bez pomocy z zewnątrz trudno się obejść. Państwo zresztą to rozumie i dlatego stworzyło przepisy umożliwiające przekazywanie 1 proc. naszych podatków na organizacje pożytku publicznego, które gromadzą fundusze także dla osób oczekujących na drogą kurację. Wydaje mi się, że zrozumienie tych potrzeb w społeczeństwie jest coraz większe i podatnicy częściej deklarują odpisywanie części podatku na cele charytatywne. W naprawdę trudnych sytuacjach życiowych możemy więc szukać wsparcia w tego typu instytucjach lub oprzeć się na pomocy rodziny.

Wszystkich raczej zachęcam – także rodzinę Kwiatkowskich – do brania losu we własne ręce. Każdy z nas coś umie, coś potrafi i nawet w dobie szalonej konkurencji jest dla nas miejsce na rynku. Trzeba uwierzyć w siebie, w różny sposób zarabiać pieniądze, oszczędzać i odkładać na czarną godzinę lub na starość, bo nasze państwo będąc na dorobku dostatku nam nie zapewni. W ostatnich latach pojawiło się naprawdę dużo możliwości ułatwiających choćby rozpoczęcie działalności gospodarczej. Zaryzykowałbym twierdzenie, że na wsiach i w mniejszych ośrodkach miejskich tych możliwości jest więcej niż w dużych miastach.

Szukajcie dotacji, a nie jątmeżny

Na przykład, od kilku lat działa tzw. Program Rozwoju Obszarów Wiejskich, który dysponuje sporymi środkami na rozwój przedsiębiorczości. Pieniędźmi zarządzają oddziały Agencji Rozwoju i Modernizacji Rolnictwa i tam należy szukać informacji o zasadach naborów konkursowych. Zwykle trzeba mieć konkurencyjny pomysł na działalność gospodarczą, napisać wiarygodny biznes plan i można liczyć na finansowe wsparcie obejmujące np. zakup narzędzi niezbędnych do rozpoczęcia działalności gospodarczej.

Innym ciekawym programem finansowanym ze środków Unii Europejskiej są dotacje w wysokości 40 tys. zł na założenie działalności gospodarczej. Program działa od trzech lat, w tym roku są jeszcze środki na kolejną edycję i radzę się spieszyć, bo w przyszłości dotacja może już nie być. Unia Europejska będzie od nich odchodzić najprawdopodobniej na rzecz pożyczek. Podobnie i w tym przypadku (program w całym kraju nosi numer 6.2 POKL) preferencje mają osoby zamieszkałe na wsi i w mniejszych ośrodkach, kobiety, które wracają z urlopów macierzyńskich oraz te, które chcą się wyrwać z długotrwałego bezrobocia. Z moich obserwacji, które trwają trzy lata, a więc tyle, ile trwa program,

wynika że ponad połowa znanych mi osób, które dostały dotację ciągle prowadzi działalność gospodarczą, a zatem można powiedzieć, że odniósł sukces. Dostały wędki i potrafiły nią same złowić ryby.

Mój znajomy tak właśnie otrzymał dotację, zakupił sprzęt i prowadził jednoosobową działalność gospodarczą. Przez rok korzystał także z tzw. wsparcia pomostowego wynoszącego miesięcznie 800 zł w gotówce. Wprowadził w ciąg tych trzech lat nie rozwinął za bardzo skrzydeł, np. nie zatrudnił nikogo na etacie, bo jak uzasadnia – z założenia – nie chce być pracodawcą. Zatrudnianie na etacie jest kłopotliwe, woli więc dawać zajęcia na podstawie umowy o dzieło lub umowy zlecenia. W ub. r. dostał kolejną dotację – tzw. bon na innowację, którym sfinansował napisanie ciekawej aplikacji komputerowej. Bon na innowację to mało znana forma dotacji, która będzie utrzymana także w 2011 r. Osoba prowadząca działalność gospodarczą może poprzez wybraną jednostkę naukową sfinansować (dotacja wynosi 15 tys. zł) jakiś innowacyjny pomysł technologiczny, marketingowy, techniczny.

Każdy na czymś się zna

Wiem, że nakłonienie kogoś długotrwałe pozostającego bez pracy do podjęcia działalności gospodarczej jest trudne. Wiem, jak ciężko przestawić swoje myślenie i skłonić kogoś do wypłynięcia na szerokie wody konkurencji. Ale wiem także z doświadczenia, jakie spustoszenie czyni bierność, życiowy marazm i brak perspektyw. Dlatego zachęcam do zmiany sposobu myślenia. Bez oglądania się na pośredniaki lub na pomoc społeczną. Jeśli tylko mamy siły, bierzmy sprawy w swoje ręce. Bierzcie przykład z ludzi, którym się udało. Weźcie udział w szkoleniu, którym ostatnio jest sporo, poszukajcie dotacji finansowej lub innej formy wsparcia przedsiębiorczości, np. spółdzielni socjalnej. Uwierzcie we własne siły i możliwości. Każdy z nas przecież na czymś się zna...

Wasz aspirant Fortuna

Szukajmy zarobku

W polskich rodzinach, szczególnie niezbyt zamożnych, wydatki na żywność, mieszkanie i transport stanowią bardzo dużą część budżetu domowego. Oczywiście, można te wydatki częściowo zmniejszyć przez zaradne planowanie zakupów i przygotowywanie własnych przetworów. Bułkę z szynką, która w czasach socjalizmu w Polsce była marzeniem często trudno osiągalnym dla ludzi na dobrych posadach, dzisiaj można samemu przygotować, a kosztuje to niewiele ponad 1 zł. Choć za tę samą kanapkę w innych miejscach możemy zapłacić 3 zł, 5 zł, a nawet 8 zł. Tańsze kupowanie to dobry sposób na oszczędności. Ale można również zrobić trochę więcej. Przedsiębiorczość gospodarstw domowych może być naprawdę znacząca. Może to być np. praca przy pielęgnacji ogródków. Przy takim zajęciu można zarobić nawet 200 zł dziennie. Czyli za piętnaście ogródków w miesiącu – już 3000 zł. Zamiast pracownika najemnego Jana Kowalskiego, lepiej to zrobić jako Profesjonalna Firma Ogrodnicza Jan Kowalski, która oferuje ciekawe metody zagospodarowania ogródków. Masę pomysłów można znaleźć choćby w Internecie – wystarczy wpisać do przeglądarki: „pomysły na ogródek” albo podobnie. Do przeglądarki można też wrzucić hasło „pomysły na biznes”, bo przecież każdy potrafi coś innego. Proste działania biznesowe gospodarstw domowych często są lepszym sposobem poprawy swojego bytu niż zakładanie dużych firm.



Prof. Adam Noga z Akademii Leona Koźmińskiego

Więcej o ekonomii i finansach na stronie: www.nbportal.pl

NBP

Narodowy Bank Polski



www.rzecz.krotoszynska.pl

Naszą stronę co tydzień odwiedza ponad 3000 internautów • Tu możesz dowiedzieć się, o czym piszemy lub skomentować nasze publikacje • Polecamy internetowy serwis ogłoszeń, rubrykę *Dzieje się!* oraz codzienną prognozę pogody • Wyniki plebiscytu *Krotoszyńianin XX wieku* • Bogaty serwis gości *Rzeczy* oraz tytułu *Krotoszyńianin Roku* | *Przyjaciół Krotoszyna* • Archiwum gazetowe od 2003 r.

Apteki ze znakiem
Kangura

CALCIUM FORTE z Vit. C 20 tabl. mus. WZMOCNI SWOJ ORGANIZM!

Uzupełnienie niedoborów wapnia i witaminy C w codziennej diecie, zalecany w okresie zwiększonego zapotrzebowania na wapń. Zawarta w preparacie witamina C wspomaga prawidłowe działanie układu odpornościowego. Przechwykaszania: nadwrażliwość na którykolwiek ze składników preparatu. Kobiety w ciąży oraz matki karmiące przed zastosowaniem preparatu powinny skonsultować się z lekarzem. Skład: 1 tabletki zawiera 300 mg jonów wapnia i 60 mg witaminy C.



Suplement diety. Producent: Diagnost Sp. z o.o.

2,75



100% SOK Z ZURAWINY
żuraVITAL 490 ml

Naturalny sok z żurawiny ZuraVital zawiera naturalne antyoksydanty: antocyjany i polifenole podobne do tych, występujących w czerwonym winie. Związki te wspierają pracę serca i pomagają w walce ze szkodliwymi czynnikami środowiska i procesami starzenia się organizmu. Sok z żurawiny usprawnia pracę układu moczowego, dlatego stosowany jest w profilaktyce schorzeń dróg moczowych. Producent: OleoFarm Sp. z o.o.

19,75

Smoczek do inhalacji niemowlaków GRATIS!



INHALATOR ComNeb NE100
KOMPRESOWO-TŁOKOWY ROSSMAX

139,00

**REWOLUCJA
CENOWA**

TANIE LEKI*

100 produktów
za **1** grosz

- TANIE ODPOWIEDNIKI LEKÓW NA RECEPTY
- DUŻE RABATY NA LEKI BEZ RECEPTY
- ODBIERZ KARTĘ STAŁEGO PACJENTA
- PREZENTY CZEKAJĄ NA CIEBIE

Tanie leki w Twoich aptekach



Zapraszamy do Aptek ze znakiem Kangura

**Przed użyciem zapoznaj się z ulotką, która zawiera wskazania, przeciwwskazania, dane dotyczące działań niepożądanych i dawkowanie oraz informacje dotyczące stosowania produktu leczniczego, bądź skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą, gdyż każdy lek niewłaściwie stosowany zagraża Twojemu życiu lub zdrowiu.



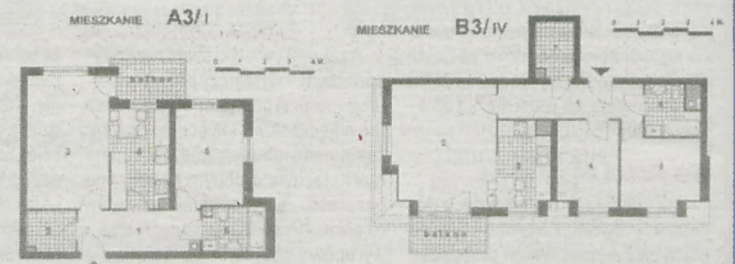
OSIEDLE ROBIŃSKICH
KROTOSZYN



NOWE MIESZKANIA

OFERUJEMY PAŃSTWU:

- * KOMFORTOWE MIESZKANIA 2 I 3 POKOJOWE, POŁOŻONE BLISKO TERENÓW ZIELONYCH,
- * PIĘKNE WIDOKI NA PANORAMĘ MIASTA I POBLISKIE STAWY
- * 10 MINUT SPACEREM DO CENTRUM



BIURO BUDOWY: OS. ROBIŃSKICH KROTOSZYN,
CZYNNY WTOREK I PIĄTEK OD 10.00 DO 13.00
KONTAKT: ŁUKASZ NOWAK 602 623 600, PDZ.-PT. OD 9.00-17.00
ADRES SIEDZIBY: JPM DOM S.C., UL. DOLNA 9, 63-000 ŚRODA WLKP
TEL. 61-285 03 87

www.jpmdom.pl

biuro@jpmdom.pl

Boston+krzesła Royal



Commode



kuchnia Londyn



- zabudowa wnek!!!
- projekt kuchni i szaf gratis!!!

Gawin
fabryka mebli

salon firmowy

Krotoszyn,

ul. Ogrodowskiego 1c

tel. 62 722 58 26

godziny otwarcia:

pn-pt 10,00-18,00

sob. 9,00-13,00

RZECZ KROTOSZYŃSKA. TYGODNIK LOKALNY. PISMO POWSTAŁE Z RUCHU *SOLIDARNOŚCI*. Adres redakcji: 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a, box 35. Redaktor naczelny: Sebastian Pośpiech. Wydawca: Lumino Press E, Bielawna, 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a. Druk: Norpol-Press (Wrocław). Tel. 62 725 33 54, 62 722 71 42, faks 62 722 71 42, e-mail: sekretaria@rzecz.krotoszynska.pl, reklama@rzecz.krotoszynska.pl. Konto: INVEST BANK SA o/KROTOSZYN 35 1680 1046 0000 3000 1141 1486. Nakład: 5000 egz. Tygodnik zrzeszony w Stowarzyszeniu Gazet Lokalnych w Warszawie.

Jednostkowa w dwudziestu czterech odłóżkach, grywana regularnie co wtorek. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespołowy, reżyseria: Sebastian Pośpiech. Obsada: Aleksandra Figlak, Romana Hysko, Weronika Piurunek. Fotodekacje: Paweł Płocienniczak, Sufferka: Beata Polańska-Wiatr. Artyści występujący gościnnie: Artur Deckert, Mateusz Janasek, Radosław Korzecki, Dominika Krotoska, Agnieszka Marciniak, Mariusz Marzyński, Sławomir Palasz, Maria Polak, Jan Rosik, Anna Szklarek, Ferdynand Woźny. Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania nadesłanych tekstów. Niektórym nadajemy piękne tytuły, niektóre nieco skracamy. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także nie zwracamy. Wzory i elementy graficzne nie będące własnością reklamodawcy należą wyłącznie do nas. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy. Wszystkich Czytelników Kochamy... i zapraszamy w nasze niskie progi od 8.00 do 16.30, od poniedziałku do piątku. Tych, którzy są bardzo ciekawi, informujemy, że tamie nas Artur Paterek.

